

UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH
WYDZIAŁ PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH

Katarzyna Kasowska-Pedrycz

**Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej.
Analiza prawno-politologiczna**

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
**prof. dr hab. Agnieszki
Kasińskiej-Metryki**

Praca przyjęta pod względem
merytorycznym i formalnym
w formie papierowej i elektro-
nicznej

.....
/data i podpis promotora/

Kielce 2022

WSTĘP.....	2
1. UZASADNIENIE PROBLEMATYKI BADAWCZEJ	2
2. KRYTYCZNA ANALIZA ŹRÓDEŁ	5
3. OKREŚLENIE CELU I PROBLEMU BADAWCZEGO	8
4. SIATKA POJĘCIOWA	10
5. HIPOTEZY BADAWCZE	12
6. METODOLOGIA PRACY	13
7. STRUKTURA PRACY	15
ROZDZIAŁ I. MOWA NIENAWIŚCI JAKO ZJAWISKO SPOŁECZNE	19
1.1. MOWA NIENAWIŚCI (<i>HATE SPEECH</i>) – PROBLEMY DEFINICYJNE	22
1.2. ŹRÓDŁA MOWY NIENAWIŚCI	26
1.3. „SPOŁECZEŃSTWO SIECI” A <i>HATE SPEECH</i>	30
1.4. MEDIA WOBEC NIENAWIŚCI	35
ROZDZIAŁ II. PRZESTĘPSTWA Z NIENAWIŚCI W POLSCE PO 2012 ROKU – REGULACJE PRAWNE	42
2.1. STRUKTURA PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI	42
2.2. STAN FAKTYCZNO-PRAWNY PRZED 2012 ROKIEM	47
2.3. DYNAMIKA WZROSTU PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI	53
ROZDZIAŁ III. PRZESŁANKI PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI.....	58
3.1. PRZESŁANKI ETNICZNE.....	58
3.2. PRZESŁANKI NARODOWOŚCIOWE.....	62
3.3. PRZESŁANKI RASOWE.....	65
3.4. PRZESŁANKI WYZNANIOWE LUB BEZWYZNANIOWOŚĆ	67
3.5. PRZESŁANKI POLITYCZNE	70
ROZDZIAŁ IV. MOWA NIENAWIŚCI W INTERNECIE.....	76
5.1. ROLA NGO-S W KSZTAŁTOWANIU ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ	76
5.2. SPECYFIKA PROWADZENIA POSTĘPOWAŃ DOTYCZĄCYCH MOWY NIENAWIŚCI W CYBERPRZESTRZENI	81
5.3. NOWE NARZĘDZIA SZERZENIA I ZWALCZANIA MOWY NIENAWIŚCI	86
ROZDZIAŁ V. WYBRANE PRZYPADKI PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI W POLSCE - ANALIZA POGLĘBIONA	92
5.1. SPALENIE KUKŁY ŻYDA	92
5.2. ZDJĘCIA EUROPOSŁÓW NA SZUBIENICACH.....	96
5.3. OBCHODY URODZIN ADOLFA HITLERA.....	100
5.4. MARSZ RÓWNOŚCI W BIAŁYMSTOKU.....	103
5.5. INCYDENTY STADIONOWE.....	107
ANEKS - OPINIE JĘZYKOWE DR HAB. PROF. UW KATARZYZNY KŁOSIŃSKIEJ.....	115
ZAKOŃCZENIE.....	125
SPIS TABEL.....	133
SPIS RYSUNKÓW	134
SPIS ZDJĘĆ	135
BIBLIOGRAFIA.....	136

Wstęp

1. Uzasadnienie problematyki badawczej

Mowa nienawiści jako zjawisko społeczne znana była na przestrzeni dziejów ludzkości od dawna, jednak ukryta pod innymi określeniami. Zarówno wykopaliska archeologiczne, jak i inne dowody kultury materialnej pochodzące z kolejnych okresów rozwoju cywilizacji, potwierdzają traktowanie nacechowanego nienawiścią języka jako „broni” używanej powszechnie, zwłaszcza w sytuacjach konfliktów. Człowiek będąc jednostką społeczną budował relacje z innymi ludźmi, które w sferze komunikacji zawierały m.in. obrażanie, deprecjonowanie, dyskredytowanie, kwestionowanie itp. Można zatem stwierdzić, że historia mowy nienawiści, to historia ludzkości.

Z perspektywy naukowej psychologia społeczna, komunikologia czy socjologia zawierają liczne opracowania poświęcone powstawaniu, eskalacji i przejawom agresji słownej. Sięgając do tzw. piramidy nienawiści Gordona Allporta¹, widocznym staje się fundamentalny charakter mowy nienawiści, określanej też nazwą anglojęzyczną jako *hate speech*. To na jej zrębach tworzą się kolejne poziomy wykluczenia tj. unikanie, dyskryminacja, ataki fizyczne a wreszcie eksterminacja. Jakkolwiek wspomniana piramida została stworzona przez amerykańskiego badacza w latach 50 w bezpośrednim nawiązaniu do zjawiska dyskryminacji Żydów, to jednak – paradoksalnie – na przestrzeni lat nie traciła na aktualności, a obecnie można mówić o eskalacji zachowań negatywnych w relacjach mniejszość-większość. Społeczny charakter analizowanego zjawiska wymaga szerszej perspektywy badawczej, która uwzględni m.in. przesłanki systemowe sprzyjające stosowaniu *hate speech*.

Demokracja liberalna wytworzyła mechanizmy zabezpieczające interesy społeczne mniejszości, ale obecny kryzys tej formy ustroju politycznego powoduje m.in. wzrost nietolerancji wobec „inności”. Postawy inkluzywne wypierane są przez zachowania ksenofobiczne, a debata publiczna ulega redukcji poprzez uproszczony przekaz, który towarzyszy tzw. nowym populizmom. To właśnie narracja populistyczna zawiera elementy, które sprzyjają budowaniu społecznych podziałów i niechęci – stosowanie figury „wroga” (inny, obcy), wskazanie my-oni (elity vs lud), oskarżanie wybranych grup o przyczynianie się do kryzysu (uchodźcy, imigranci, muzułmanie) budują uproszczony obraz świata. W warstwie lingwistycznej, w miejsce poprawności politycznej łączonej

¹ Zob. za: *Metodyka pracy adwokata i radcy prawnego w sprawach o przestępstwa z nienawiści*, red. P. Knut, Wydawnictwo Beck, Warszawa 2020,

z demokracją liberalną, pojawia się brutalizacja języka, konfabulacja, symplifikacja przekazu².

Współczesna demokracja odbiega zatem od konsensualnej koncepcji Arenda Lijpharta, która akcentowała integrację społeczeństwa poprzez wzajemną współpracę w celu budowania porządku demokratycznego³. Obecnie wiele społeczeństw podlega procesom polaryzacji, które sprzyjają rozwojowi populizmów. Wspomniany powyżej porządek (*social order*) stanowi tak rzadko w politologii ramowane definicyjnie pojęcie (jako nazbyt oczywiste lub rozległe), a przecież to właśnie on pozwala – cytując Krzysztofa Pałeckiego – na „redukcję zagrożeń” odczuwanych przez obywateli⁴. Mowa nienawiści jest jednym z tych czynników, które destabilizują ład (porządek) i oddalają rzeczywistość społeczno-polityczną od habermasowskiego wzorca demokracji deliberatywnej. Jakkolwiek werbalizowana nienawiść oraz powstałe na jej tle przestępstwa nie są główną determinantą przeobrażeń demokracji, to jednak ich rosnąca powszechność każe postrzegać je jako zagrożenie eskalujące.

Powszechność występowania mowy nienawiści nie oznacza precyzji w definiowaniu zjawiska. W literaturze zajmującej się przywołaną kwestią, najczęściej obecna jest propozycja Rady Europy, która określa mowę nienawiści jako *rozpowszechnianie i usprawiedliwianie nienawiści wobec jakiejkolwiek grupy osób*⁵. Powyższa definicja *sensu largo* nie eliminuje jednak pytań badawczych o charakterze teoretycznym, a przez swój szeroki zakres interpretacyjny prowokuje także do stawiania pytań o przebieg granicy między wolnością słowa, a „słowem które krzywdzi”.

Dodatkową komplikacją jest fakt, że w polskim systemie prawnym nie występuje bezpośrednie określenie „mowy nienawiści”, a samo zjawisko, zwłaszcza towarzyszące mu dookreślenia (przesłanki etniczne, narodowościowe, rasowe, zachowania ksenofobiczne) bywają przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości definiowane autorsko, w oparciu o dostępne źródła. Jako przykład można w tym miejscu przywołać stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie, który w uzasadnieniu do wyroku z 14 sierpnia 2013 r. zdefiniował mowę nienawiści poprzez skutki, które ona wywołuje: *Pojęcie to definiowane jest w wykładni doktrynalnej. Przyjmuje się, że mowa nienawiści to wypowiedź*

² Zob. więcej *The Rise of Populism in Central and Eastern Europe*, eds. S. Kukovič, P. Just, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2022.

³ A. Lijphart *Patterns of democracy*, Yale University Press, New Haven 2012.

⁴ K. Pałeczki, *Teoria władzy*, Wydawnictwo Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2021, s. 6.

⁵ ECHR, *Mowa nienawiści*, 2018, https://www.echr.coe.int/Documents/FS_Hate_speech_POL.pdf, (dostęp: 10. 05.2022).

*pisemna, ustna lub symboliczna, która czyni przedmiotem ataku jednostkę lub grupę osób ze względu na kryterium rasy, pochodzenia etnicznego, narodowego, religii, języka, płci, wieku, niepełnosprawności, cech zewnętrznych, orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, statusu społecznego czy przekonań politycznych. Mowa nienawiści może zastraszać, grozić, poniżać, obrażać, utrwaląć stereotypy i prowadzić do dyskryminacji, a nawet przemocy fizycznej*⁶. Formalnie zatem „mowa nienawiści” nie występuje w polskim języku prawnym, ale występuje w języku prawniczym, czyli orzecznictwie i doktrynach prawa⁷.

Aspekt prawny mowy nienawiści jest niezwykle pasjonujący dla eksploracji, bowiem pozwala wskazać sprawczą zależność pomiędzy aktem słownym a przestępstwem popełnianym z nienawiści, a także zaproponować optymalizację narzędzi ograniczających *hate speech* w przestrzeni publicznej. Właśnie udowodnienie istnienia zależności pomiędzy mową nienawiści jako komunikatem słownym, a możliwością jej eskalacji w kierunku przestępstw z nienawiści stanowiło zasadnicze wyzwanie badawcze i cel powstania dysertacji. Przestępstwa mają charakter powszechny, ale przestępstwa z nienawiści posiadają swoją specyfikę, którą należy społecznie eksponować, podkreślając ich związek z mową nienawiści.

*Elementem odróżniającym przestępstwa z nienawiści od przestępstw podstawowych jest motywacja sprawcy. Sprawca przestępstwa z nienawiści świadomie dobiera cel przestępstwa (np. osobę lub przedmiot) ze względu na skojarzenie go z konkretną cechą dyskryminacyjną, nazywaną również cechą osobistą, cechą osobową lub cechą chronioną*⁸. Najważniejszą (co nie oznacza najczęściej stosowaną) podstawą prawną stosowaną w odniesieniu do działań dyskryminacyjnych jest art. 119 Kodeksu karnego, którego §1. brzmi: *Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5*⁹.

⁶ P. Sobański, *Zagadnienie możliwości i celowości zdefiniowania tzw. mowy nienawiści w prawie polskim*, s.2, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/17331/adwokatPiotrSobanski-Zagadnieniemoliwościcelowocizdefiniowaniatzw.mowynienawici.pdf>, (dostęp: 10.07.2022).

⁷ Zob. więcej: E. Rogalska, M. Urbańczyk, *Złożoność zjawiska mowy nienawiści w pozaprawnym aspekcie definicyjnym*, https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/107815/PDF/09_Rogalska_E_Urbanczyk_M_Zlozonosc_zjawiska_mowy_nienawisci_w_pozaprawnym_aspekcie_definicyjnym.pdf, (dostęp: 10.07.2022).

⁸ *Metodyka pracy adwokata i radcy prawnego w sprawach o przestępstwa z nienawiści*, red. P. Knut, Wydawnictwo Beck, Warszawa 2020, s.13.

⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, „Dz. U.”, 1997, Nr 88, poz. 553, Art. 119.

Przytoczone okoliczności, przekonanie o potrzebie wnikliwej analizy problemu, a także zainteresowania zawodowe autorki, zdecydowały o podjęciu badań mowy nienawiści w polskiej przestrzeni publicznej w perspektywie prawno-politologicznej, a przede wszystkim wspomnianych już konsekwencji prawnych do których może ona prowadzić. Niniejsza dysertacja nosi tytuł: „Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej. Analiza prawno-politologiczna”.

Praca z zamierzenia ma charakter interdyscyplinarny, a jej akcenty rozkładają się w dwóch przywołanych dyscyplinach, ze wskazaniem jako wiodącej nauki o polityce i administracji, gdyż to ona tworzy szerszy, ramujący kontekst dla rozważań *stricto* prawnych. Za nadrzędnością rozważań politologicznych w warstwie teoretycznej przemawia również fakt, że tytułowa „mowa nienawiści” jako kategoria poznawcza nie występuje w doktrynie prawa. Natomiast zawarta w podtytule analiza prawno-politologiczna (wraz z kolejnością rozłożenia akcentów) wskazuje na potrzebę zastosowania narzędzi prawnych dla ukazania specyficznych relacji, które powstają kiedy mowa nienawiści prowadzi do przestępstw z nienawiści. Prawny charakter podjętej analizy potwierdza również wykorzystana jako metoda badawcza analiza treści odnosząca się przede wszystkim do dokumentów, takich jak uzasadnienia wyroków sądu i opinie biegłych. Praktyka autorki jako prokuratora wyznaczonego do zajmowania się przestępstwami z nienawiści pozwala na pogłębione doświadczeniem spektrum badań oraz dostęp do materiałów, które nie mają charakteru powszechnego.

2. Krytyczna analiza źródeł

Przeprowadzona wnikliwa kwerenda biblioteczna dowiodła, że zarówno w literaturze krajowej, jak i zagranicznej (głównie anglojęzycznej), kategoria mowy nienawiści nie doczekała się jeszcze wystarczająco kompleksowych opracowań. Na gruncie polskim, jako najbardziej istotne należy wskazać prace: „*Słowa jak kamienie*” pod red. A. Kasińskiej-Metryki, Rafała Dudały, Tomasza Gajewskiego¹⁰; Marty Juza „*Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*”¹¹, Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej „*Nienawiść w czasach Internetu*”¹²; Aleksandry Mosiołek „*Mowa*

¹⁰ *Słowa jak kamienie*, red. A. Kasińska-Metryka, R. Dudała, T. Gajewski, Wydawnictwo ToC, Nowy Sącz – Kielce 2019.

¹¹ M. Juza, *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, 2015, Nr 25.

¹² A. Naruszewicz-Duchlińska, *Nienawiść w czasach Internetu*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2015.

nienawiści wobec kobiet w Polsce oraz rola edukacji równościowej w jej zwalczaniu”¹³; Agnieszki Całek „Nienawiść w mediach”¹⁴, a także nieliczne opracowania odnoszące się do prawnego wymiaru nienawiści. Wśród tych ostatnich wskazać należy pozycję Joanny Sięńczyło-Chlabicz „Naruszenie dóbr osobistych osób publicznych przez media. Mowa nienawiści”¹⁵ oraz Anny Cegieli „Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa”¹⁶. Istotnym opracowaniem prawniczym jest książka Mateusza Woźnińskiego, *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*¹⁷. Jej autor odnosi się do panelizacji mowy nienawiści, zwracając jednocześnie uwagę na tak nośną społecznie potrzebę ochrony wolności wypowiedzi. Podobny profil problemowy reprezentuje opracowanie Rafała Guzika – „*Wolność słowa a mowa nienawiści. Analiza karnoprawna*”¹⁸. Podczas pracy nad dysertacją korzystano także z pracy zbiorowej pod redakcją Lidii Mazowieckiej „*Ofiary przestępstw z nienawiści*”¹⁹, Marcina Kornaka „*Brunatna księga*”²⁰ oraz publikacji powstałej z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich – „*Przeciwdziałanie przemocy motywowanej rasą, pochodzeniem etnicznym i narodowością. Analiza i zalecenia*”²¹. W wymiarze łączącym zagadnienia prawne i medialne, warto odnotować również artykuł Olgi Maciejewskiej pt. „*Wolność słowa a dobra osobiste w Internecie – konflikt praw człowieka w dobie społeczeństwa informacyjnego na przykładzie orzecznictwa*”²²

Warto odnotować, że coraz częściej pojawiają się w polskiej literaturze pozycje książkowe dotyczące wybranych aspektów rozprzestrzeniania się hejtu, m.in. w internecie, a także metod ochrony przed agresją słowną. Można tu wskazać m.in. prace

¹³ A. Mosiołek, *Mowa nienawiści wobec kobiet w Polsce oraz rola edukacji równościowej w jej zwalczaniu*, [w:] *Horyzonty i perspektywy edukacji równościowej*, pod red. Piekarski G., A.M. Sałapata, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2018.

¹⁴ A. Całek, *Nienawiść w mediach*, Wydawnictwo Libron, Kraków-Wrocław 2019,

¹⁵ J. Sięńczyło-Chlabicz, *Naruszenie dóbr osobistych osób publicznych przez media. Mowa nienawiści*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2019.

¹⁶ A. Cegiela, *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*, Wydawnictwo ELIPSA, Warszawa 2014.

¹⁷ M. Woźniński, *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014.

¹⁸ P. Guzik, *Wolność słowa a mowa nienawiści. Analiza karnoprawna*, C.H. BECK, Warszawa 2021.

¹⁹ *Ofiary przestępstw z nienawiści*, red. L. Mazowiecka, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

²⁰ M. Kornak, *Brunatna księga*, Stowarzyszenie Nigdy Więcej, Collegium Civitas, Warszawa 2009.

Publikacja ta ma wyjątkowy charakter, stanowi bowiem efekt prowadzonego przez kilkanaście lat monitoringu zachowań rasistowskich i ksenofobicznych, których sprawcami byli neofaszyści. Jest to zatem bardzo dokładny, chronologiczny zapis narastania zjawiska nienawiści w Polsce. Pierwsze materiały potwierdzające hate speech pochodzą z 1987 r.

²¹ Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich, *Przeciwdziałanie przemocy motywowanej rasą, pochodzeniem etnicznym i narodowością. Analiza i zalecenia*, „Zasada Równego Traktowania. Prawo i Praktyka” nr 2, Warszawa 2012.

²² O. Maciejewska, *Wolność słowa a dobra osobiste w Internecie – konflikt praw człowieka w dobie społeczeństwa informacyjnego na przykładzie orzecznictwa*, [w:] *Nowe wyzwania i rozwiązania w powszechnym systemie ochrony praw człowieka*, red. J. Jaskiernia, K. Spryszak, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 186-197.

Magdaleny Jaszczyk-Grzyb, „Mowa nienawiści ze względu na przynależność etniczną i narodową w komunikacji internetowej”²³ oraz przetłumaczoną na język polski książkę Marii Kerth, „*Jak przetrwać HEJT. Jak rozpoznać czy Twoje dziecko hejtuje lub jest hejtowane?*”²⁴, czy „*Przeciwdziałanie mowie nienawiści w sieci poprzez edukację o prawach człowieka*”²⁵.

Następuje także stopniowy wzrost publikacji adresowanych bezpośrednio do nauczycieli, wychowawców i innych osób pracujących z młodzieżą, w których to tekstach zawarte są konkretne rozwiązania radzenia sobie z mową nienawiści. W większości nie mają one jednak charakteru opracowań książkowych, ale publikowane są w wydawnictwach ciągłych lub prasie branżowej (np. Głos Nauczycielski).

Analiza literatury obcojęzycznej, a zwłaszcza anglojęzycznej dowiodła, że *hate speech* dłużej niż w Polsce funkcjonuje w obszarze zainteresowań tamtejszych autorów, chociaż prace te w znacznej mierze dotyczą komunikologii i koncentrują się na mowie nienawiści w Internecie (m.in. S. Assimakopoulos, F. H. Baider, S. Millar, „*Online Hate Speech in the European Union. A Discourse-Analytic Perspective*”²⁶; L. Richardson-Self, „*Hate Speech against Women Online: Concepts and Countermeasures (Social Imaginaries)*”²⁷. Wskazać na tym tle należy analizę Moniki Obrębskiej pt. „*Contempt speech and hate speech: characteristics, determinants and consequences*”²⁸. Inne warte przywołania opracowania to m.in. S. Udupa, „*Digital Hate: The Global Conjuncture of Extreme Speech*”²⁹, N. Strossen, „*Hate: Why We Should Resist It with Free Speech, Not Censorship*”³⁰, E. Heinze, „*Hate Speech and Democratic Citizenship*”³¹, a zwłaszcza C. R. Carlsona „*Hate Speech*”³², w której autor porusza m.in. prawne aspekty mowy nienawiści oraz wskazuje na sposoby ograniczenia jej zasięgu. Jedno z najnowszych

²³ M. Jaszczyk-Grzyb, „Mowa nienawiści ze względu na przynależność etniczną i narodową w komunikacji internetowej”, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021.

²⁴ M. Kerth, *Jak przetrwać HEJT. Jak rozpoznać czy Twoje dziecko hejtuje lub jest hejtowane?* SBM Renata Gmitrzak, Warszawa 2021.

²⁵ *Przeciwdziałanie mowie nienawiści w sieci poprzez edukację o prawach człowieka*, red. E. Keen, M. Georgescu, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2015.

²⁶ S. Assimakopoulos, F. H. Baider, S. Millar, *Online Hate Speech in the European Union. A Discourse-Analytic Perspective*, <https://link.springer.com/book/10.1007/978-3-319-72604-5>, (dostęp: 01.07.2022)

²⁷ L. Richardson-Self, *Hate Speech against Women Online: Concepts and Countermeasures (Social Imaginaries)*, Rowman & Littlefield Publishers, Maryland 2021.

²⁸ M. Obrębska, *Contempt speech and hate speech: characteristics, determinants and consequences*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, Sectio J, Vol. XXXIII, 3, 2020.

²⁹ S. Udupa, *Digital Hate: The Global Conjuncture of Extreme Speech*, Indiana University Press, Bloomington, 2021

³⁰ N. Strossen, *Hate: Why We Should Resist It with Free Speech, Not Censorship*, Oxford University Press, New York 2020.

³¹ E. Heinze: *Hate Speech and Democratic Citizenship*, Oxford University Press, New York 2017.

³² C. R. Carlson, *Hate Speech*, The MIT Press, Cambridge 2021.

opracowań, które wnoszą istotne treści w perspektywie socjologicznej to praca pod redakcją M. Pérez-Escobar i J. Manuel Noguera-Vivo pt. „*Hate Speech and Polarization in Participatory Society*”³³. Autorzy zawarli w niej prowadzone w szerokim kontekście społecznym rozważania, próbując wskazać, w jaki sposób podzielone społeczeństwa znalazły się w miejscu, w którym mowa nienawiści ulokowała się w debacie politycznej, ale także w sporcie, czy w odniesieniu do bieżących zjawisk, np. imigracji. Wskazują oni wiodącą rolę mediów, które nie tylko ramują i filtrują informacje, lecz również pozwalają odbiorcom funkcjonować w „bańkach informacyjnych”.

Odrębną grupę stanowią opracowania odnoszące się do mowy nienawiści w poszczególnych państwach lub grupach państw (Europa Południowo-Wschodnia, Stany Zjednoczone, Japonia i in.). Bogatym, ale pozanaukowym zbiorem, są prace w języku angielskim, które mają charakter poradnikowy i często kierowane są do dzieci i młodzieży, co należy odczytać jako społeczne działania edukacyjne przeciwko mowie nienawiści.

Na zakończenie warto odnotować, że dla poprawności metodologicznej pracy skorzystano z klasycznych źródeł książkowych tj. Stefan Nowak „Metodologia badań społecznych”³⁴, Jarosław Zieliński „Metodologia pracy naukowej”³⁵, Janusz Sztumski „Wstęp do metod i technik badawczych”³⁶. W pracy korzystano także z systemu informacji prawnej Lex oraz systemu Legalis.

3. Określenie celu i problemu badawczego

Zarysowany przegląd literatury potwierdził, że jakkolwiek istnieją już opracowania poświęcone podjętej problematyce badawczej, to jednak brakuje źródeł łączących perspektywę i warsztat politologiczny z przystępną prezentacją wiedzy prawniczej nt. zjawisk pochodnych mowy nienawiści, tj. przestępstw z nienawiści. To właśnie one potwierdzają słuszność teorii Allpota, że za słowami idą czyny, które w sytuacjach skrajnych mogą wiązać się z użyciem przemocy w celu eksterminacji obiektów nienawiści. Niniejsza praca ma zatem jako **pole badawcze** wyznaczony obszar funkcjonowania mowy nienawiści oraz przestępstw z nienawiści w polskim systemie prawnym uwarunkowanym społecznie i politycznie. Rozpoznany **problem badawczy** sprowadza się do

³³ M. Pérez-Escobar i J. Manuel Noguera-Vivo, *Hate Speech and Polarization in Participatory Society*, Routledge, New York 2022.

³⁴ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 2010.

³⁵ J. Zieliński, *Metodologia pracy naukowej*, Aspra, Warszawa 2012.

³⁶ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badawczych*, Wyd. Śląsk, Katowice 2020.

faktu, że mowa nienawiści stanowi zjawisko odrębne od przestępstw z nienawiści, ale jedynie w tym sensie, że nie zawsze musi do nich prowadzić. Natomiast przestępstwa z nienawiści *ex definitione* zawierają w sobie treści nienawistne. Obszar badań odnosi się – jak już zostało nakreślone – do polskiego systemu politycznego (a zwłaszcza podsystemu prawnego) i zamyka w latach 2012-2019.

Przyjęta **cezura czasowa** obejmująca sześć lat stanowi wystarczająco długi okres czasu dla zbadania interesujących naukowo zjawisk. Należy dodać, że w warstwie egzemplifikacyjnej (wybrane przykłady przestępstw z nienawiści) niektóre casusy wychodzą poza ramy czasowe analizy w warstwie orzecznictwa, ze względu na długość postępowań sądowych.

Początek okresu poddanego badaniom (2012 r.) wyznaczyły zmiany, jakie zaszły w organizacji polskiego systemu ścigania przestępstw z nienawiści (podniesienie rangi i wskazanie na specyficzny charakter), które to zmiany odpowiadały dynamice przeobrażeń społecznych w zakresie szerzenia się mowy nienawiści. Szczególnie interesujący z perspektywy dyscypliny wiodącej w pracy jest aspekt polityczny, którego oddziaływanie przełożyło się na zmiany organizacyjne, tzn. nadano przestępstwom z nienawiści szczególną pozycję, a także wyznaczono prokuratorów do tej kategorii postępowań.

Data kończąca badania uzasadniona jest natomiast poprzez fakt, że w styczniu 2019 r. miała miejsce tragiczna śmierć prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, który zaatakowany w przestrzeni publicznej stał się ofiarą-symbolem. To właśnie to dramatyczne wydarzenie zapoczątkowało w Polsce medialną dyskusję nad skutkami mowy nienawiści i uświadomiło opinii społecznej, jak cienką jest granica pomiędzy agresją słowną a fizyczną. Przedmiotem analizy stały się motywy sprawcy, jak również czynniki polityczne, które mogły aktywizować tak brutalne zachowanie. Jak napisała w liście otwartym żona zmarłego prezydenta – *Jesteście, jesteście, my wszyscy i każde z nas z osobna, odpowiedzialni za postawienie tamy mowie, która niesie pogardę, ból i śmierć. Każde z nas musi zacząć od siebie, każde z nas musi pojedynczo, ale całą mocą swojego ducha postawić tamę złu. Jednak by zmiana stała się rzeczywista, „NIE NIENAWIŚCI!” - muszą powiedzieć głośno światowe autorytety*³⁷.

³⁷ List otwarty Magdaleny Adamowicz, a w nim apel o walkę z mową nienawiści, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/List-otwarty-Magdaleny-Adamowicz-a-w-nim-apel-o-walke-z-mowa-nienawisci>, a List otwarty Magdaleny Adamowicz, a w nim apel o walkę z mową nienawiści, 141474 (dostęp: 10 07 2022).

Celem podjętych badań było wyspecyfikowanie charakteru zmian dokonujących się w szerzeniu i karaniu mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści w Polsce, a przede wszystkim ustalenie korelacji pomiędzy tymi zjawiskami. Od 2012 r. zaszły ważne zmiany w zakresie ścigania przestępstw z nienawiści, ale jednocześnie w 2018 r. zaprzestano publikowania przez Prokuraturę Krajową statystyk przestępstw z nienawiści. Z drugiej strony, mnożące się problemy społeczne (np. problem uchodźczy czy wojna w Ukrainie) generują wzmożoną aktywność medialną tzw. hejterów³⁸ i potwierdzają trend wzrostowy zjawiska mowy nienawiści. Możliwość sięgnięcia do specjalistycznych źródeł danych, a także wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu przestępstw z nienawiści dodatkowo wzmocniły przekonanie autorki o konieczności zmierzenia się z próbą ukazania skali i siły oddziaływania *hate speech* i *hate crimes* w polskiej przestrzeni publicznej. W sposób zamierzony nie odniesiono się w pracy do obrazów opisywanego problemu w innych państwach, gdyż byłoby to „porównywanie nieporównywalnego”. Każdy system polityczny ma bowiem bardzo specyficzne czynniki wzmacniające lub osłabiające szerzenie się mowy nienawiści. Państwa różnią się nie tylko skalą problemów generujących *hate speech*, przyjętymi rozstrzygnięciami prawnymi, ale także programami edukacyjnymi o charakterze antydyskryminacyjnym i utrwaloną historycznie mentalnością narodową. Nie bez znaczenia jest także korpus językowy w obrębie którego dokonuje się analizy wypowiedzi pod kątem treści nienawistnych.

4. Siatka pojęciowa

Interdyscyplinarny charakter dysertacji określony został już w samym jej tytule. Jako główne dyscypliny, w których zawiera się pole badawcze wymieniono naukę o polityce i administracji oraz nauki prawne. Z nich także wynika siatka pojęciowa przyjęta w pracy tzn. zbiór kluczowych terminów, które osadzają prowadzone rozważania w teoriach naukowych. Jako wiodące kategorie-klucze przyjęto: **mowę nienawiści (*hate speech*) – przestrzeń publiczną - zjawisko społeczne – wykluczenie – przestępstwo – ochronę prawną**. Jak już wspomniano, najwięcej problemów interpretacyjnych przysporzyło określenie „mowa nienawiści”. Na potrzeby pracy przyjęto przywoływaną już propozycję definicyjną Rady Europy, albowiem wskazuje ona zarówno podłoże wypowiedzi

³⁸ W pracy używane są zamiennie pojęcia – mowa nienawiści, *hate speech* oraz hejt. W przypadku tego ostatniego zakres definicyjny jest jednak nieznacznie inny, bowiem jest to spolszczona nazwa angielskiego określenia nienawiści. Oznacza ona te formy, które zawiera w sobie także mowa nienawiści, ale zwyczajowo odnoszona jest do cyberprzestrzeni.

wynikających z nienawiści, jak również zwraca uwagę na destrukcyjną rolę mowy nienawiści wobec bezpieczeństwa państw demokratycznych.

Ponieważ polem badawczym jest przestrzeń publiczna, należy przypomnieć, że pojęcie to ma niezwykle dużo ujęć definicyjnych, zaczynając od perspektywy prawnej, poprzez geograficzną czy architektoniczną. Ze względu na charakter pracy przyjęto definiowanie przestrzeni publicznej jako obszaru powszechnie i nieodpłatnie (zazwyczaj) dostępnego, w którym każda jednostka społeczna może przebywać, kształtować swoje postawy, zachowania, wchodzić w interakcję z innymi. Bardzo istotne jest orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r.³⁹, który to sąd podzielił pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich i uznał, że internet jest miejscem publicznym. Stworzyło to nową jakość w interpretowaniu zarówno mowy nienawiści w sieci, jak i przestępstw z nienawiści.

Kolejny politologiczny termin, tj. zjawisko społeczne potraktowano w ujęciu klasycznym, tzn. jako fakt lub proces powstający i zmieniający się pod wpływem działalności grup społecznych. Wykluczenie zostało w pracy przywołane zgodnie ze swoim podstawowym znaczeniem, tzn. jako synonim wyłączenia z grupy, zbiorowości. Pojęcie to jest niezwykle użyteczne dla opisu efektów stosowania mowy nienawiści wobec grup posiadających określne cechy dystynktywne (np. rasa, religia, orientacja seksualna). Dwa ostatnie terminy, tzn. przestępstwo oraz ochrona prawna mają charakter *stricte* prawniczy i takie też przyjęto ich definicje. Przestępstwo jest w pracy definiowane jako czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. W sposób szczegółowy odniesiono się do przestępstw z nienawiści oraz ich przesłanek. Ochrona prawna to stała i zorganizowana działalność podejmowana w celu ochrony prawa przez uprawnione do tego organy.

Powyższe fundamentalne kategorie nie zamykają spektrum terminów, których użycie w pracy było konieczne dla realizacji założonego celu, tj. przedstawienia zależności pomiędzy mową nienawiści jako kategorią ekspresji słownej, a czynem przestępczym powstałym na jej gruncie. Pewną przeszkodą w swobodnym operowaniu siatką pojęciową okazał się zarówno język prawny (ustawodawcy), jak i język prawniczy (praktyków prawa). Dla utrzymania spójności wyводу należało niejednokrotnie odstąpić od licznych i złożonych przywołań przepisów prawa, stosując w ich miejsce bardziej przystępną dla czytelnika formę opisową.

³⁹ IV KK 296/17

5. Hipotezy badawcze

Wynikająca z obserwacji zawodowych, a także istniejących teorii naukowych wiedza o mowie nienawiści w przestrzeni publicznej, doprowadziła do sformułowania konstatacji wyjściowej, tzn. stwierdzenia, że wzrost liczby przestępstw na tle nienawiści jest skorelowany z werbalizacją nienawiści *per se* i wzrostem liczby grup dotkniętych społecznym wykluczeniem. Dotyczy ono grup wyróżnionych na tle takich cech dystynktywnych jak: przynależność etniczna, przynależność narodowa, rasa, orientacja seksualna, wyznanie lub bezwyznaniowość czy poglądy polityczne. Należy mieć świadomość, że katalog ten nie jest pełny, gdyż wiele środowisk postuluje dodanie kolejnych cech, takich jak niepełnosprawność czy wiek.

Na podstawie zdefiniowanego problemu badawczego wyprowadzono trzy wiodące hipotezy badawcze, tj.:

H1: Determinanty ekonomiczne, społeczne i polityczne występujące w Polsce po 2012 roku przyczyniły się do eskalacji mowy nienawiści w przestrzeni publicznej, chociaż jednocześnie w systemie legislacyjnym zaszły istotne zmiany kierujące większą uwagę organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości na przestępstwa z nienawiści.

H2: Brak w polskim systemie prawnym bezpośredniej definicji „mowy nienawiści” sprawia, że szereg zjawisk o charakterze wykluczającym grupy mniejszościowe z równego udziału w życiu społecznym, ma charakter ocenny i tym samym trudno poddający się weryfikacji, co stwarza zagrożenie uznaniowości w ocenie materiału dowodowego.

H3: Rozwój nowych mediów, ich większa dostępność i powszechność generuje nowe formy mowy nienawiści w internecie oraz wymusza doskonalenie narzędzi niezbędnych do ścigania przestępstw z nienawiści w sieci. Często organy ścigania i wymiar sprawiedliwości nie nadążają za zachodzącymi zmianami, co powoduje potrzebę korzystania do opinii biegłych z zakresu językoznawstwa, kulturoznawstwa czy nowych mediów.

Każda z powyższych hipotez wymaga weryfikacji, a ta jest niemożliwa bez sformułowania odpowiedzi na pytania cząstkowe. W odniesieniu do pierwszej z hipotez (H1) zasadne jest postawienie poniższych pytań: 1. Na ile podniosła się profesjonalizacja działań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w skutecznym zwalczaniu mowy nienawiści i jej skutków? 2. Jakie grupy etniczne, narodowościowe, rasowe w sposób szczególny zagrożone są wzrostem liczby przestępstw z nienawiści?

Drugą z hipotez badawczych (H2) uzupełniono o następujące pytania: 1. Jakie cechy dystynktywne posiada tzw. mowa nienawiści? 2. Jakie są kwantyfikatory czynów podlegających penalizacji w obszarze mowy nienawiści?

Hipoteza trzecia (H3) może być poddana weryfikacji m.in. poprzez znalezienie rozstrzygnięcia dla kwestii: 1. W jaki sposób odbywa się wyszukiwanie i monitorowanie mowy nienawiści w sieci? 2. Jakie przeszkody występują w procesie wykrywania przestępstw z mowy nienawiści w internecie?

Określając liczbę hipotez i ograniczając ją do trzech, autorka kierowała się przekonaniem, że mniejsza liczba hipotez pozwala na bardziej dogłębne zbadanie problemu, który w przypadku niniejszej dysertacji zawarty jest w pytaniu: Kiedy mowa nienawiści prowadzi do przestępstw z nienawiści? Wsunięte hipotezy zostały poddane falsyfikacji lub confirmacji, a uzyskane w ten sposób twierdzenia zawarte i omówione są w zakończeniu pracy.

6. Metodologia pracy

Warsztat politologiczno-prawny zastosowany podczas pisania pracy wymagał starannego i przemyślanego doboru metod badawczych. Ich właściwy dobór podyktowany był zarówno granicami pola badawczego, jak i dążeniem do utrzymania swobodnego „balansu” pracy tzn. równomiernego rozkładu treści politologicznych oraz prawnych. Dysertacja posiada wspomniane cechy interdyscyplinarności, ale w warstwie teoretycznej ogniskuje się na problematyce z zakresu nauki o polityce i administracji, by w części egzemplifikującej ukazać aspekty prawne badanego zjawiska, tj. wpływ przestępstw z nienawiści na kształtowanie się systemu prawnego państwa.

Koncentrując się na celu pracy, sięgnięto po następujące metody badawcze: analizę instytucjonalno-prawną, której poddano zarówno działalność instytucji prawnych zajmujących się przestępstwami na tle nienawiści (prokuratura, policja). Analiza treści znalazła swoje zastosowanie w odniesieniu do opinii biegłych ekspertów, a analiza dokumentów posłużyła do studiowania takich materiałów źródłowych jak akty prawne, raporty, zestawienia statystyczne.

Szczególnej wartość posiadają wykorzystane w pracy dane statystyczne oraz przygotowane przez autorkę zestawienia danych liczbowych (metoda ilościowa) obrazujące trend rozprzestrzeniania się nienawiści w społeczeństwie wraz z jej skutkami, tj. przestępstwami. Należy podkreślić specjalistyczny charakter przywołanych źródeł i

pierwotny (wobec źródeł zastanych) oraz ich ograniczoną dostępność dla podmiotów nie zajmujących się zawodowo opisywaną materią.

W dysertacji wykorzystano także analizę porównawczą (wg *continuum* czasowego) umożliwiającą określenie wektora zmian dokonujących się w przestrzeni publicznej w zakresie szerzenia się mowy nienawiści. Ze szczególną starannością zadbano w pracy o właściwy dobór zjawisk, tzn. jako *conditio sine qua non* przyjęto wybór zdarzeń porównywalnych, mieszczących się w nieodległym spektrum czasowym. Użycie metody statystycznej, podyktowane było wielokrotnym sięganiem do zbiorów statystyk, najczęściej jednak nie celem ich bezpośredniego przywołania, lecz wykorzystania dla budowania własnych baz danych.

Ostatnia, ale szczególnie cenna metoda to obserwacja uczestnicząca uzasadniona aktywnością zawodową autorki. Metoda ta miała fundamentalne znaczenie, pozwoliła bowiem na przeprowadzenie niejako wewnętrznej analizy problemowej, tzn. odnosząc się do modelu Davida Eastona, badaniu została poddana konwersja wewnątrzsystemowa, gdzie jako system rozumiane są instytucje wymiaru prawa, a otoczenie to rzeczywistość społeczno-polityczna. W takiej perspektywie oglądowi poddano zarówno sytuacje decyzyjne na „wejściu do systemu” (*input*), tzn. okoliczności skłaniające do zajęcia się mową nienawiści przez organy ścigania, jak i generowane decyzje (*output*), tzn. wyroki sądów wpływające na rzeczywistość społeczną.

Chcąc dopełnić prowadzone badania specjalistyczną ekspertyzą językoznawcy na temat cech dystynktywnych mowy nienawiści, dołączono oryginalne fragmenty opinii językowych w wybranych sprawach przestępstw z nienawiści. W tym zakresie zastosowano wspomnianą metodę analizy treści (*content analysis*), która umożliwiła ustalenie niejęzykowych właściwości podmiotów na podstawie językowych cech tekstów. Z obszernego materiału badawczego wybrano zatem jedynie te fragmenty, które egzemplifikowały, w jaki sposób biegła językoznawczyni przeprowadza pracę nad tekstem celem ustalenia, czy zawiera on treści nienawistne. Jednocześnie poddano anonimizacji te części, które zawierały dane osobowe lub miejsce zdarzenia. Zabieg ten nie wynikał z powodów prawnych (gdyż postępowania zostały już prawomocnie zakończone), lecz podyktowany był przekonaniem, że tego typu informacje nie są przydatne dla czytelnika i mogą utrudniać percepcję.

Praca ma charakter teoretyczny, ale jednocześnie wyposażona jest w silny komponent implementacyjny, tzn. wyniki przeprowadzonych badań stanowiąc nowatorski

wkład do nauki, mogą być niezwykle użyteczne także dla praktyków, którzy w ramach różnych obszarów swojej aktywności spotykają się ze zjawiskiem mowy nienawiści.

7. Struktura pracy

Zamiar uczynienia dysertacji użyteczną społecznie znalazł swoje potwierdzenie w strukturze pracy. Została ona zbudowana z pięciu rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz aneksu, który zawiera oryginalne fragmenty opinii językowych w wybranych sprawach przestępstw z nienawiści opracowane przez ekspertkę.

Rozdział pierwszy zatytułowany „*Mowa nienawiści jako zjawisko społeczne*” wprowadza podstawowe kategorie definicyjne związane z problemem badawczym. Przybliża zróżnicowanie ujęć definicyjnych, wskazuje na źródła mowy nienawiści oraz dokonuje rozdzielenia na realny (mający miejsce w rzeczywistości) oraz wirtualny (mający miejsce w sieci) wymiar szerzenia się tzw. *hate speech*. Poza uporządkowaniem definicyjnym siatki pojęciowej, w tej części pracy skoncentrowano się na wprowadzonej przez Manuela Castellsa kategorii „społeczeństwo sieci”, gdyż znakomicie obrazuje ona siłę i zasięg szerzenia się mowy nienawiści dzięki tradycyjnym, ale przede wszystkim nowym mediom.

Kolejna część rozważań tj. „*Przestępstwa z nienawiści w Polsce po 2012 r. – regulacje prawne*” egzemplifikuje w jaki sposób mowa nienawiści przekształca się w konkretny wymiar zagrożony penalizacją, ukazując skalę zjawiska z jednej strony oraz problemy ze stosowaniem obowiązujących przepisów prawnych z drugiej strony. Starano się nakreślić okoliczności, które zwróciły uwagę na konieczność szczególnego traktowania tej kategorii przestępstw przez organy ścigania, a w konsekwencji doprowadziły w 2012 roku do zmian faktycznych w sposobie traktowania czynów wynikających z nienawiści wobec konkretnych grup. Następstwem podjętych działań było wprowadzenie specjalizacji zarówno na poziomie prowadzących, jak też nadzorujących postępowania w sprawach o przestępstwa z nienawiści, jak również wdrożenie jako zasady włączenia monitoringu każdej sprawy z tej kategorii przestępstw przez jednostki prokuratury wyższego szczebla.

Charakter tych grup i struktura przestępstw zostały omówione w rozdziale trzecim pt. „*Przesłanki przestępstw z nienawiści*”. Punktem wyjścia do rozważań są regulacje o zasięgu prawnomiędzynarodowym, a następnie wynikające z zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przestępstwa te w polskim kodeksie karnym regulowane są przez kilka przepisów i różnią się ich umiejscowieniem w kodyfikacji karnej,

zagrożeniem ustawowym, jakie ze sobą niosą, a także trybem ścigania. Katalog przestępstw z nienawiści otwiera art. 257 kk przewidujący odpowiedzialność karną za publiczne znieważenie grupy ludności albo poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości. Penalizacji podlega także publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość w myśl art. 256 § 1 kk.

Omawiając wszystkie przywołane w Kodeksie karnym przesłanki tj. etniczne, narodowościowe, rasowe, wyznaniowe (lub bezwyznaniowość), przesłanki polityczne, starano się przede wszystkim uporządkować ich pola definicyjne w taki sposób, żeby stanowiły pomocne źródło informacji możliwych do praktycznego zastosowania podczas prowadzonych postępowań. Od strony analizy naukowej kategorie te również nie są precyzyjnie dookreślone, a nawet stanowią obszar konfrontacji interpretacyjnej badaczy. Tak rzecz się ma np. z pojęciem rasy, które coraz częściej jest uznawane za stygmatyzujące.

Rozdział czwarty „*Mowa nienawiści w Internecie*” dotyczy bardzo aktualnej problematyki tj. prawnej możliwości zwalczania przestępstw na tle nienawiści w sieci. Przestrzeń internetu wymusza stosowanie specjalistycznych narzędzi i procedury w celu wykrycia i walki z tą formą przestępczości, a jednocześnie – jak dowiedziono w rozprawie – aktywizuje wiele organizacji (NGO-s) do skutecznego monitorowania treści umieszczanych w sieci. Oddolnie inicjowana walka z mową nienawiści została w pracy potraktowana jako przejaw wzmacniania się społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza że równolegle powstaje bardzo dużo programów antydyskryminacyjnych o charakterze edukacyjnym.

Dobór odpowiednich narzędzi umożliwiających od strony technicznej skuteczne działania mające na celu wykrycie sprawców przestępstw z nienawiści jest utrudniony z uwagi na dynamikę rozwoju przestępczości internetowej oraz coraz nowsze i bardziej zaawansowane programy używane przy tej kategorii czynów. Różne wymiary i obszary działalności organizacji NGO-s zostały zaprezentowane na wybranych przykładach ze szczególnym wyodrębnieniem roli, jaką odegrały w budowaniu i kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa w obszarze przestępstw z nienawiści. Przedstawiono konkretne działania podjęte w tym zakresie wraz z przejęciem w wielu wypadkach roli instytucji zawiadamiającej organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z nienawiści.

Jako część kończąca rozważania przygotowano rozdział pt. „*Wybrane przypadki przestępstw z nienawiści w Polsce – analiza pogłębiona*”. Zawiera on omówienie najbardziej spektakularnych (i medialnych) przypadków przestępstw z nienawiści w Polsce w ostatnich latach. Tworząc owo zestawienie kierowano się kluczem doboru uwzględniającym omówione wcześniej przesłanki przestępstw (nienawiść na tle etnicznym, narodowościowym, wyznaniowym i in.). Nie było możliwym przedstawienie wszystkich przypadków przestępstw z nienawiści, gdyż w badanych latach liczba ta wynosiła kilka tysięcy zdarzeń. Po pierwsze, zastosowano zatem wybór ze względu na różnicujący charakter przesłanek, a po drugie przywołano i poddano pogłębionej analizie te przypadki, które wywołały największy rezonans medialny i społeczny, tzn. najczęściej przywoływane były w mediach. Dokonane zestawienie ma charakter poglądowy, bowiem – co należy podkreślić – przestępstwa nie mają barw politycznych, tzn. albo dochodzi do naruszenia norm prawa, albo nie i tylko te okoliczności wyznaczają zaistnienie przestępstwa. W pracy wykazano, że wszystkie przestępstwa z nienawiści poddane analizie mają charakter powszechny, co oznacza że może je popełnić każdy człowiek.

Mowa nienawiści jest udziałem podmiotów o różnej proveniencji ideologicznej, ale nie zawsze prowadzi ona do przestępstw, a tylko te stanowiły obszar zainteresowania autorki w tej części rozważań.

Wychodząc poza medialne deskrypcje często utrzymane w tonie sensacji, skoncentrowano się na prawnych aspektach przestępstw oraz uzasadnieniach wyroków im towarzyszących. Studium przypadków zawiera m.in. obchody 128 urodzin Adolfa Hitlera, jakie miały miejsce w Wodzisławiu Śląskim 13 maja 2017 roku, których przebieg zarejestrowali dziennikarze TVN i zaprezentowali w reportażu „*Polscy neonaziści*”. Kolejno przedstawiono casus związany z manifestacją na Placu Śląskim w Katowicach z 25 listopada 2017 roku, podczas której zaprezentowano zdjęcia posłów Platformy Obywatelskiej umieszczone na szubienicach. Katalog ten uzupełniono budzącą niezwykle silne kontrowersje sytuacją z 18 listopada 2018 roku, gdy doszło do spalenia kukły Żyda we Wrocławiu, a także wydarzeniami, jakie miały miejsce 20 lipca 2019 roku podczas Marszu Równości w Białymstoku. Akcentem kończącym analizę są przestępstwa stadionowe. Tworzy je cała grupa zachowań, które – jak można by zakładać – związane są z aktywnością kibiców o zróżnicowanych poglądach politycznych. W praktyce jednak najczęściej jako przesłanki przestępstw stadionowych pojawiają się znieważenia na tle etnicznym, rasowym lub odwoływanie się do symboli ustrojów nacjonalistycznych, co zazwyczaj wskazuje na sympatyków ideologii narodowej.

Liczne tabele zawierające dane statystyczne potwierdzają użycie w pracy metody ilościowej, natomiast zamieszczone jako aneks fragmenty opinii językowych dr hab. Katarzyny Kłosińskiej, prof. UW, Przewodniczącej Rady Języka Polskiego przy Kolegium Polskiej Akademii Nauk, stanowią egzemplifikację wyводу. Wybór ekspertki podyktowany został faktem, że współpracowała ona zawodowo z organami ścigania w zakresie dokonywania analiz językowych i sporządzania opinii językoznawczych na potrzeby prowadzonych postępowań z zakresu mowy nienawiści. Sporządzone przez ekspertkę opinie pozwalały na dokonanie oceny prawno-karnej treści wypowiedzi poprzez uwzględnienie ich kontekstu kulturowego, historycznego i semantycznego, a następnie dawały gwarancję właściwej subsumpcji stanu faktycznego ustalonego w konkretnym postępowaniu w odniesieniu do obowiązujących przepisów prawnych w tym obszarze.

Rozdział I. MOWA NIENAWIŚCI JAKO ZJAWISKO SPOŁECZNE

Historia mowy nienawiści to historia ludzkości. Jakkolwiek stwierdzenie to może wydawać się kontrowersyjne, to jednak liczne źródła historyczne (od mitów i legend aż po przypowieści biblijne⁴⁰, czy pasáže w Koranie lub Torze), potwierdzają szerzenie przez ludzi negatywnych wypowiedzi o innych, w oparciu o posiadane uprzedzenia. Źródła tych uprzedzeń najczęściej wynikały z obecnych w danym społeczeństwie stereotypów, które czasami pozostawały w fazie uśpionej, a w innych okolicznościach były aktywizowane, często dla doraźnych celów politycznych. Chociaż w przeszłości opisywane akty komunikacyjne nie występowały pod nazwą „mowa nienawiści” to jednak ich społeczna funkcja - kolportaż negatywnych informacji o innych - pozostawała przez wieki niezmienna.

Zasadna jest więc teza o historycznym rodowodzie zjawiska, które obecnie zajmuje tak wiele miejsca w debacie publicznej, a także w badaniach naukowych lokowanych na pograniczu nauk politycznych, nauk prawnych, socjologii, etyki, medioznawstwa i językoznawstwa. Pewnym paradoksem pozostaje, że każda z powyższych dyscyplin inaczej formułuje problemy badawcze dotyczące mowy nienawiści, a to utrudnia wypracowanie wspólnego katalogu dobrych praktyk w zakresie reagowania na *hate speech*.

Z perspektywy prawniczej zjawisko jest rozpoznane jako generujące zagrożenia w praktyce, ale nomenklatura, która mu towarzyszy wzbudza niejednokrotnie wątpliwości. Jeden z praktyków prawa tak opisuje zachodzące procesy: *O ile samo pojęcie nienawiści nie budzi wątpliwości (...) to wyrażenie będące połączeniem dwóch słów, tj. mowa i nienawiść, nie zostało dotychczas zdefiniowane. Można dostrzec popularność używania, a wręcz nadużywania pojęcia mowy nienawiści w codziennym języku i to w różnych kontekstach znaczeniowych. Rozpowszechnienie tego pojęcia w Polsce można by potraktować jedynie jako przejaw mody i na tym poprzestać, gdyby nie fakt, że w rozmaitych okolicznościach zarówno jednostki jak i grupy – czując się subiektywnie dotknięte »mową nienawiści« – domagają się z tego tytułu podjęcia konkretnych działań ze strony państwa*⁴¹.

⁴⁰ Interesująca debata na temat kryminalizacji tekstów religijnych miała miejsce w 2020 r. w Szkocji, w związku z projektem nowej ustawy o przestępstwach z nienawiści. Biskupi wyrazili obawy, że ze względu na propozycję karania za posiadanie „materiałów podżegających”, zarówno Biblia jak i inne teksty religijne mogą się znaleźć na tzw. czarnej liście. E. Gumulak, *Czy Biblia może być zagrożeniem w szerzeniu mowy nienawiści?*, <https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2020-10/szkocja-zakaz-posiadania-biblii.html>, (dostęp: 10.09.2022)

⁴¹ ⁴¹ P. Sobański, *Zagadnienie możliwości i celowości...*, op.cit.

Z perspektywy socjologicznej, mowa nienawiści stanowi wielowymiarowe zjawisko społeczne, które na różnych poziomach oddziałuje na funkcjonowanie jednostek w ramach wielkich grup. W znaczeniu *sensu stricto* można mowę nienawiści sprowadzić tylko do wymiaru komunikacyjnego i poddawać analizie językoznawczej, ale z perspektywy niniejszej pracy celowe jest ujęcie *sensu largo*. Przyjęta interdyscyplinarna perspektywa badawcza, a przede wszystkim wyznaczone pole badań lokuje mowę nienawiści nie tyle w aspekcie jednostkowym, co raczej jako zespół narzędzi językowych, które mogą służyć podsycaniu nienawiści społecznej, prowadzić do przestępstw z nienawiści, a przez to podlegać penalizacji. Perspektywa prawna stanowi bardzo istotne dopełnienie złożonego zjawiska, ponieważ prezentuje ona w jaki sposób dochodzi do powstania przestępstw na tle nienawiści, na ile obowiązujące prawo jest efektywne w ich zwalczaniu oraz w jaki sposób uwarunkowania systemowe (wewnętrzna polityka państwa) wpływają na determinację rządzących w zwalczaniu patologii społecznych.

Podnoszony w literaturze konflikt wartości leżący u źródeł mowy nienawiści tzn. zakres wolności wypowiedzi *versus* naruszenie dóbr osobistych jednostki, ma raczej charakter sporu akademickiego, czego można dowieść przywołując koncepcję Dietricha von Hildebrana, który rozgraniczył wolność autodeterminacji (tj. wyboru) i wolność, jako zdolność do działania⁴². W analizowanym przypadku wolność wypowiedzi musi być podporządkowana ochronie dóbr innych jednostek, co wynika z koncepcji praworządności państwa. Interesującym jest, że właśnie argument dotyczący wolności wypowiedzi bywa często przywoływany w cyberprzestrzeni przez nadawców, których komunikaty zostały zablokowane przez administratorów. Uniwersalne ujęcie wolności *per se* jest jakkolwiek ma charakter bardziej umowny niż definicyjny, przybliża do istoty problemu. Jak przypomina Jacek J. Mrozek: *pojęcie wolności słowa jest syntezą dwóch składników: wolności »od« i wolności »do«*. *Wolność »od« oznacza emancypację jednostki z grupy społecznej i szeroko pojętego społeczeństwa. Oznacza ona również nieingerencję państwa w sferę wolności człowieka manifestowanej nie tylko jako wyraz pewnej aktywności jednostki, ale wyrażanej również w formie pasywnej, na przykład prawa do milczenia. Z kolei wolność »do« zakłada aktywność państwa, które powinno zapewnić jednostce odpowiednie warunki, by mogła ona z wolności korzystać*⁴³.

⁴² D.von Hildebran, A. Hildebrand, *Morality and Situation Ethics*, Franciscan Herald Press, Chicago 1966.

⁴³ J.J. Mrozek, *Rozważania prawne wokół pojęcia „wolność słowa”*, „Media. Kultura. Komunikacja Społeczna” Nr 2012 Nr 8, s. 158. (157-163)

W ujęciu prawno-konstytucyjnym wolność słowa gwarantowana przez art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, sprowadza się do trzech form tj.:

- wolności wyrażania swoich poglądów,
- wolności pozyskiwania informacji,
- wolności rozpowszechniania informacji⁴⁴.

Z perspektywy niniejszego wywodu wolność wyrażania poglądów oznacza prezentowania własnych ocen, opinii, przypuszczeń tak w sferze prywatnej jak i publicznej i odnosi się do osób fizycznych i prawnych.

W warunkach konfliktu aksjologicznego, problemem nie jest jednak samo definiowanie wolności, lecz relatywizacja i ocenność jej treści oraz zasięgu przedmiotowego. Sposobem neutralizacji możliwych antagonizmów jest - jak już zostało zasygnalizowane - przywołanie demokratycznych wymiarów wolności wypowiedzi, a przede wszystkim zasady, że wolność jednostki rozumiana w znaczeniu pozytywnym nie może naruszać granic wolności innych osób. Tylko w ten sposób wolność słowa staje się gwarantem działania państwa prawa, w jego instytucjonalnym i funkcjonalnym zakresie.

Dokonując kontekstualnej analizy samego pojęcia „mowa nienawiści”, które pomimo powszechności – co już powyżej podkreślano - nie doczekało się precyzyjnego określenia (ani na gruncie politologicznym ani prawnym), należy przyjrzeć się w perspektywie krytycznej roli, jaką w krzewieniu mowy nienawiści mogą pełnić media. Truizmem jest twierdzenie, że bez rozwoju mediów mowa nienawiści pozostawała w społecznym ukryciu w wielu wymiarach życia społecznego. Mediatyzacja, czy – używając określenia Mirosława Karwata – medializacja⁴⁵ polityki doprowadziły do sytuacji, w której hegemoniczna relacja rządzący-rządzeni uległa „spłaszczeniu”, a wizja Manuela Castellsa „społeczeństwa sieci”⁴⁶ doprowadziła do rozkwitu komunikowania asocjacyjnego. W ten sposób kolportowane mogą być zarówno treści społecznie konstruktywne, jak i burzące systemowy ład.

⁴⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483

⁴⁵ Por. M. Karwat, *Politologia – między akademickością, użytkowością i medialnością*, „Studia Krytyczne/Critical Studies”, (3), 2019. 101–119

⁴⁶ Por. M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, PWN, Warszawa 2011.

1.1. Mowa nienawiści (*hate speech*) – problemy definicyjne

Jak już zostało wspomniane, mowa nienawiści jest współcześnie zjawiskiem nie tylko powszechnym, ale wręcz rosnącym w siłę, a mimo to próby jej definiowania nie zyskują powszechnej aprobaty. Dokonując w tym zakresie przeglądu literatury, trudno odszukać taką propozycję definiowania mowy nienawiści, która miałaby charakter uniwersalny. Najczęściej przywoływana jest definicja Rady Europy, która określa mowę nienawiści jako — *wypowiedzi, które szerzą, propagują i usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nietolerancji, podważające bezpieczeństwo demokratyczne, spójność kulturową i pluralizm*⁴⁷. Odnosząc się chronologicznie do propozycji definicyjnych Rady Europy warto także zacytować pierwsze ujęcie (tj. z 1997 roku), zawarte w załączniku do rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R97/20. Wedle niego mowa nienawiści obejmuje *wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji, m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu*⁴⁸.

Z perspektywy nauk społecznych takie ujęcie jest bardzo zasadne, ze względu na podkreślony negatywny charakter oddziaływania mowy nienawiści na fundamenty demokracji. Pewne wątpliwości wzbudza jednak stwierdzenie, że wypowiedzi w ramach mowy nienawiści „szerzą” i „propagują”, albowiem czasowniki te oznaczają w praktyce działania tożsame. Łaciński źródłosłów propagowania to właśnie „*propagare*” oznaczające „szerzyć, krzewić”.

Ważniejsze niż etymologia mogą być skutki owego szerzenia treści krzywdzących innych ludzi tzn. społeczna akceptacja tego typu komunikatów w przestrzeni publicznej, a w następnej odsłonie przestępstwa z nienawiści. Eskalacja mowy nienawiści, jej powszechność, korelacje występujące pomiędzy liczbą komunikatów opartych na nienawiści a wzrostem zachowań kryminogennych potwierdzają tezę o możliwości używania języka jako narzędzia społecznej walki i politycznej.

Można także sformułować przypuszczenie, że występujące w nauce problemy z precyzyjnym zdefiniowaniem zjawiska mowy nienawiści wynikają z jego dynamiki i elastyczności. Odnosi się to głównie do prób enumeratywnego wskazania i nazwania

⁴⁷ Mowa nienawiść wg Rady Europy, <https://www.mowanienawisci.info/post/rada-europy>, (dostęp: 10.07.2022).

⁴⁸ Ibidem.

źródeł uprzedzeń (ksenofobia, antysemityzm, nienawiść rasowa). Takie zestawienia tracą swoją aktualność wobec stale powiększającego się katalogu cech, które okazują się stygmatyzujące wobec danej grupy społecznej (mniejszości narodowe i etniczne, ateści, uchodźcy, wyznawcy islamu, osoby LGBT i in.). Analiza treści wystąpień osób publicznych wskazuje nie tylko na rosnącą powszechność stosowania języka wykluczającego, ale także na jego akceptację przez znaczną część społeczeństwa. W odniesieniu do Polski, Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar odnotował w 2019 roku - *Jako Rzecznik Praw Obywatelskich, a także uczestnik i obserwator debaty publicznej, z niepokojem odnotowuję zmiany, jakim w ostatnich latach ulega język używany w tej debacie. Język ten, a wraz z nim wyrażane opinie, coraz mniej miejsca pozostawiają na dialog, stają się za to bardziej radykalne, a często ulegają niebezpiecznej brutalizacji (...) To niepokojące zjawisko ma swoje dalsze konsekwencje - jak pokazują badania, dorośli i młodzi mieszkańcy Polski przez częsty kontakt z mową nienawiści w mediach i sytuacjach życia codziennego, są bardziej skłonni sami ją stosować. Wskazuje się również, że ludzie - zwłaszcza młodzi - stykający się z mową nienawiści stają się bardziej skorzy do naruszania także innych zasad współżycia społecznego, a nawet deklarują większą gotowość do stosowania przemocy*⁴⁹.

Przywołane powyżej obserwacje świadczą na korzyść stwierdzenia, że nawet propozycja definicyjna Rady Europy nie przystaje już w pełni do `zmian zachodzących w relacjach społecznych pod wpływem mowy nienawiści. Szczególnego podkreślenia wymaga aspekt behawioralny wynikający z szerzenia mowy nienawiści tj. newralgiczna granica dzieląca przemoc werbalną od fizycznej.

Polska perspektywa obserwacji zmian zachodzących w społeczeństwie pod wpływem szerzenia się mowy nienawiści prowadzi do konstatacji, że nawet próby jej opisania językiem prawnym (w obszarze karnoprawnym, cywilnoprawnym czy konstytucyjnoprawnym językiem ochrony praw człowieka) nie gwarantują uniwersalizmu formułowanych propozycji. Jak zauważają Ewelina Rogalska i Michał Urbańczyk, powstało wiele definicji próbujących sprostać wymaganiom kompletności przesłanek nawoływania do nienawiści, a ostatecznie za najbardziej powszechnie uznawaną przez organizacje zajmujące się monitoringiem i zwalczaniem mowy nienawiści, można uznać pochodzącą z 2001 roku definicję Sergiusza Kowalskiego i Magdaleny Tulii. Wskazali oni, że mowa

⁴⁹ A. Jędrzejczyk, 30 przykładów spraw "mowy nienawiści", w których działania prokuratury budzą wątpliwości, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/30-przykladow-mowy-nienawisci-w-ktorych-dzialania-prokuratury-budza-watpliwosci-RPO>, (dostęp: 07.05.2022).

nienawiści *obejmuje wypowiedzi (ustne i pisemne) i przedstawienia ikoniczne łączące, oskarżające, wyszydzające i poniżające grupy i jednostki z powodów po części przynajmniej od nich niezależnych — takich jak przynależność rasowa, etniczna i religijna, a także płeć, preferencje seksualne, kalectwo czy przynależność do „naturalnej” grupy społecznej, jak mieszkańcy pewnego terytorium, reprezentanci określonego zawodu, mówiący określonym językiem itp.*⁵⁰.

Uniwersalizm powyższej definicji można sprowadzić do następujących cech:

- mowa nienawiści kierowana jest do zbiorowości, nie zaś do jednostki. Oznacza to, że jeżeli nawet wypowiedzi wykluczające trafią w konkretnego adresata, to jednostka ta reprezentuje cechy określonej grupy (etnicznej, religijnej, zawodowej itp.). Grupa podlegająca mowie nienawiści jest zatem redukowana do „przedstawiciela”, którego ataki słowne dotyczą bezpośrednio. Należy podkreślić towarzyszący tym zabiegom mechanizm psychologiczny tzn. pozbawianie ofiary mowy nienawiści indywidualnej tożsamości i nadanie jej cech reprezentujących cały zbiór „obcych” sprawia, że jest ona postrzegana w sposób przedmiotowy.
- mowa nienawiści jest skierowana „przeciw”. Wektor ten oznacza, że w praktyce adresatami mowy nienawiści są osoby przynależące do grup społecznych, których się nie wybiera. Są to grupy determinowane biologicznie (kolor skóry, płeć, tożsamość seksualna, kalectwo itp.) oraz społecznie (język, obywatelstwo, miejsce zamieszkania itp.)
- mowa nienawiści sama wyznacza swoje cele, co oznacza że jej nadawcy nie lokują swojego zainteresowania w konkretnej osobie, ale w jej wyobrażonym wizerunku opartym na stereotypach⁵¹.

Przyjąwszy zatem, że dynamika zmian mowy nienawiści, pojawianie się jej nowych form oraz instrumentów szerzenia uniemożliwia wypracowanie uniwersalnej definicji zjawiska, warto wskazać jego cechy dystynktywne, pozwalające na wyróżnienie go spośród innych komunikatów. Według Lecha Nijakowskiego wyznaczniki mowy nienawiści to:

- 1) nadmierne uogólnianie negatywnej cechy

⁵⁰ Cyt. Za: E. Rogalska, M. Urbańczyk, *Złożoność zjawiska mowy nienawiści w pozaprawnym aspekcie definicyjnym*, s. 125, https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/107815/PDF/09_Rogalska_E_Urbańczyk_M_Zlozonosc_zjawiska_mowy_nienawisci_w_pozaprawnym_aspekcie_definicyjnym.pdf, (dostęp: 22.06.2022).

⁵¹ S. Kowalski, M. Tulli, *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2003, s. 21-22.

- 2) przypisywanie osobom lub grupom szczególnie negatywnych cech lub uczynków
- 3) uwłaczająca leksyka, dehumanizacja — analogie, metafory
- 4) lekceważenie, podważanie rytuałów
- 5) katalogi i zestawienia cech „demaskujące”
- 6) przedmiot nienawiści (zbiorowości)⁵².

Powyższe zestawienie można uznać za zawierające istotne cechy mowy nienawiści, chociaż katalog ten nie tworzy zbioru zamkniętego. Z perspektywy prawnej, równie ważne są intencje nadawcy, które można określić jako świadome skierowanie agresji słownej a także kontekst aktu komunikacji. To właśnie kontekstualność jest tą determinantą, która pozwala na gruncie prawa zakwalifikować jakieś zdarzenia jako przestępstwa na tle nienawiści lub nie. Z tego względu na zakończenie rozważań nad złożonością definicyjną mowy nienawiści warto przytoczyć określenie organizacji Humanity in Action, która konstatuje, że *mowa nienawiści polega na używaniu języka w celu rozbudzenia, rozpowszechniania czy usprawiedliwiania nienawiści i dyskryminacji, jak również przemocy wobec konkretnych osób, grup osób, przedstawicieli mniejszości czy jakiegokolwiek innego podmiotu będącego „na celowniku” danej wypowiedzi*⁵³. Chociaż propozycja ta nie aspiruje do miana definicji naukowej, to jednak trafnie eksponuje wolicjonalne używanie narzędzi językowych przeciwko określonym adresatom. Wspomniana wolicjonalność pozwala odróżnić mowę nienawiści od pojęcia zakresowo szerszego tj. agresji językowej, która oznacza każdą wypowiedź skierowaną do drugiej osoby i zawierającą emocje negatywne.

W literaturze przedmiotu spotyka się wskazanie trzech głównych typów mowy nienawiści tj.:

- hejt (słowny atak z użyciem wyzwisk, obecny przede wszystkim w Internecie);
- obraźliwe zwracanie się z zastosowaniem słów definiujących przynależność do grupy dyskryminowanej społecznie (np. „ty pedale”, „ty Żydzie”);
- tzw. niebezpieczną mowę nawołującą do przemocy względem określonych osób (np. „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”)⁵⁴.

⁵² L.M. Nijakowski, *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, red. A. Horolets, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 133 (113-133)

⁵³ *Czym jest mowa nienawiści*, <https://uprzedzuprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/>, (dostęp: 14.07.2022).

⁵⁴ A. Włoskowska-Bagan, *O kozach, szatanach i niewiernych psach, czyli mowa nienawiści w przestrzeni międzynarodowej*, [w:] *Słowa jak kamienie...*, op. cit. s. 145 (144-166).

W ujęciu komparatystycznym mowa nienawiści jest natomiast takim rodzajem komunikatu, który zawiera atak werbalny na adresatów ze względu na ich cechy prymarne. W przypadku prawnej oceny komunikatu istotna jest możliwość zakwalifikowania danej wypowiedzi jako nienawistnej. Wrogość nie zawsze bywa wyrażana wprost, czasami może przybierać formę pozornie nieagresywną.

Mając zatem wiedzę o wyznacznikach mowy nienawiści, kolejnym pytaniem w procesie badawczym są źródła *hate speech*.

1.2. Źródła mowy nienawiści

Wskazanie źródeł mowy nienawiści przesuwają podjęte rozważania na grunt psychologii społecznej i psychologii ogólnej. Stosowanie przez nadawcę określeń obraźliwych, pogardliwych, dyskryminujących, ośmieszających czy stygmatyzujących wynika przede wszystkim z motywów psychologicznych, chociaż nie można także pominąć warunkowań zewnętrznych o charakterze społecznym. Należą do nich stereotypy i uprzedzenia, które w warunkach zaściankowej kultury politycznej mogą być akceptowane, a nawet podsycane w przestrzeni publicznej.

W języku potocznym przywołane powyżej kategorie tj. stereotyp i uprzedzenie bywają często traktowane synonimicznie, jednak w nauce stanowią odrębne pojęcia. Najbardziej istotna różnica sprowadza się do tego, że o ile stereotypy mogą mieć zarówno charakter negatywny, jak i pozytywny, to uprzedzenia zawsze oznaczają odczucia i postawy negatywne. Powyższe rozróżnienie wymaga podkreślenia, bowiem w opracowaniach można znaleźć także definicje mówiące o „pozytywnych uprzedzeniach”, co jednak jest pojęciem wewnętrznie sprzecznym. Trudno podzielić stwierdzenie, że *każdy z nas ulega uprzedzeniom, tak negatywnym, jak pozytywnym, które wpływają na nasze postrzeganie świata wokół nas. Wiele z tych uprzedzeń jest świadomych, jednak są także uprzedzenia nieświadome, o których wpływie nie wiemy, a które są podstawą naszego myślenia, decyzji i działań*⁵⁵.

Celem uniknięcia oksymoronu „pozytywne uprzedzenie” należy sięgnąć po klasyczną definicję Allporta, mówiącą że *uprzedzenie to negatywne podejście do jednostki oparte wyłącznie na jej przynależności do określonej grupy społecznej*⁵⁶. Autor ten odnosi uprzedzenia głównie do osób będących członkami mniejszości kulturowych, ale można

⁵⁵ Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, *Przewycięzanie nieświadomych uprzedzeń: Pomoc naukowa* 2, 2019, s.1, <https://www.osce.org/files/f/documents/7/1/475799.pdf>, (dostęp: 12.05.2022).

⁵⁶ G.W. Allport, *The Nature of Human Prejudice*, Addison-Wesley, Cambridge 1954, s. 6.

uprzedzenia odnosić również do całych grup społecznych np. mniejszości etnicznych, narodowych, seksualnych itp. Uwzględniając heurystykę, można stwierdzić, że uprzedzenia są wynikiem „myślenia na skróty” i błędów poznawczych. Powodują zniekształcenia procesów myślenia, wpływają negatywnie na wybory jednostki i sądy formułowane o otoczeniu. Uprzedzenia powodują również stronniczość przejawiającą się w wyszukiwaniu, przyjmowaniu i interpretowaniu tylko takich informacji, które potwierdzają posiadane już negatywne opinie o innych. W ten sposób tworzona jest „informacyjna bańka”, która utrudnia, a często uniemożliwia logiczną dyskusję i prowadzi do polaryzacji społecznej.

Utrwalone uprzedzenia dają także podstawę do istnienia stereotypów, ale w tym miejscu należy zaznaczyć, że chodzi o stereotypy negatywne. Za Bogdanem Wojcieszke, można przywołać definiowanie stereotypu jako *nadmiernie uogólnionego i uproszczonego obrazu określonej grupy społecznej, wyodrębnionej na podstawie łatwo dostrzeganey cechy (płeć, rasa, narodowość, klasa społeczna, zawód)*. Cechy podlegające tej nieuprawnionej ekstrapolacji mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne. Przekonanie, że „Niemcy są bardzo pracowici” lub „chłopcy mają zdolności matematyczne” to przykłady takich właśnie pozytywnych (co nie oznacza prawdziwych) stereotypów.

Stereotypowe atrybuty przypisywane grupom w przestrzeni publicznej częścię jednak mają charakter negatywny. Zagrożenia wynikające ze stereotypów sprowadzają się do trzech cech:

- atrybuty są przypisywane wszystkim członkom grupy,
- obraz grupy ma charakter uproszczony,
- wszyscy członkowie danej grupy traktowani są jako jednostki identyczne, o tych samych właściwościach.

Jak zauważył twórca klasycznej koncepcji stereotypów Wolter Lippmann *nasze wyobrażenia o rzeczywistości w znacznej mierze składają się z cudzych opinii, najbardziej zakorzenionych w naszej świadomości*⁵⁷. Ten sam autor zasłynął określeniem stereotypów jako „obrazów w naszych głowach”, co trafnie oddaje charakter uproszczonego, obrazowego doświadczenia rzeczywistości. Psychologia społeczna wskazuje na istnienie dwóch podstawowych modeli myślenia tj. obrazowego (uproszczonego, redukującego) oraz zdaniowego (złożonego). Propagowane stereotypy zastępują myślenie krytyczne oraz mogą prowadzić do polaryzacji społecznej. Operowanie przez opinię publiczną stereotypami

⁵⁷ W. Lippman, *Public opinion*, The New York Macmillan Company, Nowy Jork 1961, s. 50.

symplifikuje proces poznawczy, kreuje postawy, nastroje, motywuje do podjęcia lub zaniechania konkretnych zachowań.

Z perspektywy podjętej analizy bardzo istotna jest „nienaruszalność” stereotypów, tzn. fakt, że bardzo trudno je zmienić. Już źródłosłów terminu tj. greckie słowo „*stereo*” oznaczające „stanowiący bryłę”, „stężyły” oraz „*typos*” – „odbicie”, „obraz” prowadzi do refleksji o niezmienności uformowanych wyobrażeń. Jan Berting i Christiane Villain-Gandossi wskazują także na integracyjną funkcję stereotypów⁵⁸. Odgrywa ona bardzo ważną rolę w propagandzie politycznej, bowiem pozwala na utrwalenie w społeczeństwie wizji alternatywnej rzeczywistości. Jeżeli społeczeństwo uwierzy w wizję skonstruowaną na podstawie stereotypów, to ułatwiona staje się implementacja tzw. figury wroga („inni”, „obcy”) czy bipolarny podział „my – oni”. Ten wątek znakomicie koresponduje z badanymi w dalszych częściach pracy przykładami mowy nienawiści w polskiej przestrzeni publicznej. Odejście od demokratycznych standardów komunikowania publicznego wpływa na atmosferę przyzwolenia na szerzenie się mowy nienawiści zarówno wśród aktorów politycznych, publiczności politycznej jak i nadawców medialnych.

Na zakończenie, warto jeszcze odnotować, że w polskiej literaturze przedmiotu Jan Błuszkowski definiując stereotyp jako formę świadomości, wskazał pięć elementów, które ją konstytuują tj.:

- całkowita lub częściowa zgodność z faktami
- oparcie się o źródła w ogóle lub w pewnym stopniu niezależne od doświadczenia,
- oceny emocjonalne i sądy wartościujące,
- powiązanie ze słowem odgrywającym rolę impulsu aktualizującego z góry powzięte przekonania,
- względna trwałość i nieelastyczność⁵⁹.

Podsumowując – mowa nienawiści stanowi pochodną przede wszystkim uprzedzeń i stereotypów. Część z nich może pochodzić z otoczenia jednostki i zostać przez nią internalizowana. Oprócz powyższych, również mity czyli społeczne wierzenia i wyobrażenia pozbawione naukowego fundamentu, mogą przyczyniać się do szerzenia poglądów i ocen deprecjonujących innych.

⁵⁸ J. Berting, Ch. Villain-Gandossi, *Rola i znaczenie stereotypów narodowych w stosunkach międzynarodowych: podejście interdyscyplinarne*, [w:] *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, Kraków 1995, s. 14.

⁵⁹ J. Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2003, s. 49.

Kategorie wykluczenia to głównie przynależność do grup mniejszościowych. Nasilenie zjawiska mowy nienawiści wiąże się przede wszystkim z sytuacjami, w których:

- rośnie strach przed ,innym' oraz innością kulturową,
- występuje brak wiedzy o ludziach i grupach sklasyfikowanych jako ,obcy', ,inni',
- występuje poczucie zagrożenia i walka o pozycję społeczną,
- dochodzi do rywalizacji o zasoby (realne oraz symboliczne),
- rośnie frustracja/agresja zasilana poczuciem krzywdy⁶⁰.

Poziom kultury politycznej społeczeństwa determinuje stopień rozprzestrzeniania się mowy nienawiści, a konstrukcja systemu prawnego wpływa na skuteczność przeciwdziałania i zwalczania przestępstw z nienawiści. W odniesieniu do przypadku Polski, bardzo użyteczne dla zrozumienia psychologii mowy nienawiści są badania Michała Bilewicza i jego zespołu. Wskazuje on bowiem na osobowościowe uwarunkowania mowy nienawiści, które wpływają na postrzeganie świata zewnętrznego, a zwłaszcza na stosunki międzygrupowe. Dwie dominujące struktury ideologiczne tj. prawicowy autorytaryzm oraz orientacja na dominację społeczną⁶¹ determinują stosunek do obcych i uprzedzeń *Preferowanie hierarchii społecznej, dominacji silniejszych nad słabszymi prowadzi do uprzedzeń wobec grup o niższym statusie*⁶².

Ze względu na interdyscyplinarny charakter pracy, warto również przywołać te źródła mowy nienawiści, do których odnoszą się teorie kryminologiczne. Ujmują one możliwe konsekwencje mowy nienawiści, czyli przestępstwa z nienawiści jako wynik m.in. oddziaływania tłumu (psychologia tłumu wg. G. le Bona), teorii agresji (m.in. Z. Freuda, E. Fromma, K. Lorenza, J. Dollarda i N.A. Millera, L. Berkowitza), teorii osobowości przestępczej (Jeana Pinatela), teorii anomii (Emila Durkheima i Roberta K. Merton), teorii zróżnicowanych powiązań (Edwina H. Sutherland) i in⁶³. Jakkolwiek przywołane ujęcia należą do fundamentalnych i istotnych, to jednak charakter podjętej analizy nie predestynuje do przypominania powyższych teorii, bowiem mają one charakter

⁶⁰ *Geneza hejtu*, <https://uprzedzuprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/geneza-hejtu/>, (dostęp: 06.08.2022).

⁶¹ Koncepcja orientacji na dominację społeczną (SDO) oznacza ludzką preferencję nierówności w każdym aspekcie psychospołecznym. Wysoki wskaźnik SDO przekłada się na traktowanie otoczenia jak „dżungli”, w której należy walczyć o przeżycie. Zob. M. Bilewicz, W. Soral, M. Winiewski, M. Skrodzka, *Psychologia mowy nienawiści. Kilka wniosków z badań sondażowych*, [w:] *Obcy i swoi. Psychologiczna natura stosunków międzyludzkich*, red. J. Brzeziński, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań 2017, s. 74. (s. 71-94).

⁶² Ibidem, s. 75.

⁶³ Zob. M. Duda, *Przestępstwa z nienawiści. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Zakład Poligraficzny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2016, s.220.

ogólny, nie odnoszący się specyficznie do badanego obszaru, a ponadto użyteczne są w perspektywie kryminologicznej, która w niniejszej pracy nie jest uwzględniona.

1.3. „Społeczeństwo sieci” a *hate speech*

Analiza mowy nienawiści, a w dalszej kolejności przestępstw na tle nienawiści wymaga przyjrzenia się specyfice zmian zachodzących w społeczeństwie w zakresie możliwości komunikowania, zarówno hegemonicznego jak i asocjacyjnego. Mowa nienawiści nie dysponowałaby tak dużą siłą oddziaływania, gdyby nie rozwój mediów, które za Paulem Levinsonem określane są już nie tylko jako „nowe”, ale „nowe nowe”. Jak przypominają Amos Guiora i Elizabeth A. Park, internet jest nielimitowaną platformą dla dzielenia się informacjami i danymi. Dodatkowo niski koszt i bardzo duża szybkość kolportowania przekazu sprawiają, że łatwo go wykorzystać do szerzenia mowy nienawiści, włączając przemoc czy tworzenie wirtualnych zagrożeń⁶⁴.

To właśnie nienawiść zawarta w przekazie staje się podglebiem dla przestępstw na tle nienawiści, które definiowane są jako czyny zabronione, będące zazwyczaj skutkiem brutalizacji języka debaty, czy w skrajnych przypadkach, otwartego nawoływania do podejmowania ataków na poszczególne grupy społeczne: mniejszości narodowe, etniczne, religijne czy seksualne. Zależność pomiędzy słowem a czynem, nadal wydaje się być nie do końca zrozumiała w odbiorze społecznym. Powyższa uwaga dotyczy zarówno badaczy zjawiska, jak i użytkowników mediów. Andrea Scheffler przywołuje argumenty zwolenników nieograniczonej wolności wypowiedzi, którzy twierdzą, że nie jest do końca wiadomym, który rodzaj przekazu będzie ostatecznie korzystnym dla społeczeństwa, więc działania prewencyjne mają charakter spekulacyjny⁶⁵.

Niska świadomość odpowiedzialności za słowo skutkuje przekonaniem o dopuszczalności brutalizacji języka w przestrzeni publicznej. W rzeczywistości, to język jest pierwszym etapem działań nienawistnych, gdyż za jego pomocą ludzie budują pojęcia, a następnie własne wyobrażenia o rzeczywistości. Wykreowana wizja rzeczywistości mobilizuje do działań, także tych skierowanych na szkodę innych osób lub wymierzonych we własną osobę. Już na tym etapie rozważań należy podkreślić, że działania wyrosłe na podglebiu nienawiści zawsze mają charakter wolicjonalny, co w aspekcie prawnym będzie przekładało się na ich umyślny charakter. Nie jest bowiem możliwe

⁶⁴ A. Guiora, E.A. Park, *Hate Speech on Social Media*, „Philosophia” Vol. 45, 2017, s. 1.

⁶⁵ A. Scheffler, *The inherent danger of hate speech legislation. A Case Study from Rwanda and Kenya on the Failure of a Preventative Measure*, Friedrich Ebert Stiftung, Namibia 2015, s. 9.

dyskredytowanie, obrażanie, poniżanie drugiej osoby bez wcześniejszego zamiaru podjęcia takiego działania.

Wspomniany już Michał Bilewicz wraz z zespołem badaczy stworzył model, z którego wynika, że kontakt z mową nienawiści odmienia ludzi na trzy sposoby:

- po pierwsze: zmianie ulegają ich emocje. Empatia wobec obcych zastępowana jest pogardą, zanika zatem zdolność współodczuwania
- po drugie: następują zmiany behawioralne tzn. przejmujemy język nienawiści jako swój, nie dostrzegając jego nacechowania agresją
- po trzecie: zmianie podlegają przekonania dotyczące norm. Nienawiść przestaje być postrzegana jako emocja wyjątkowa, staje się zatem normą i tym samym może dominować w relacjach.

Powyższy mechanizm określany jest jako „zarażanie się nienawiścią” przez ludzi⁶⁶.

Patrząc retrospektywnie na mechanizmy propagandy, to właśnie one stanowiły matrycę dla dzisiejszej dezinformacji, rozpowszechniania tzw. *fake news* oraz budowania atmosfery nienawiści. Rozwój internetu i mediów społecznościowych doprowadził do sytuacji, w której każdy użytkownik globalnej sieci komunikacyjnej może być zarówno nadawcą jak i komentatorem bieżących wydarzeń. W raporcie Freedom House pt. *Freedom on the Net 2021. The Global Drive to Control Big Tech* można znaleźć porównanie zakresów wolnego dostępu do informacji i jej kolportowania w poszczególnych państwach, także w nawiązaniu do praw człowieka. *Interwencja państwa musi chronić prawa człowieka w Internecie i zachowywać otwarty dostęp do Internetu. Siła niezależności Internetu tkwi w jego egalitarnym charakterze. Żeby przeciwdziałać cyfrowemu autorytaryzmowi, demokracje powinny zapewnić, aby przepisy umożliwiały użytkownikom swobodne wypowiadanie się, wymienianie informacjami ponad granicami państw i jednoczesne utrzymywanie siły odpowiedzialności*⁶⁷.

Kategoria odpowiedzialności jawi się jako kluczowa celem połączenia rozważań na temat mowy nienawiści w ujęciu politologicznym i prawnym. Etymologicznie odpowiedzialność pochodzi od czasownika „odpowiadać”, czyli wiąże się z sytuacją komunikacyjną, w której nadawca postawiony zostaje przed koniecznością odniesienia się do zadanego pytania lub zaistniałej sytuacji. „Odpowiedzialność przed” i „odpowiedzialność

⁶⁶ *Sztuczna inteligencja walczy z mową nienawiści*, <https://www.uw.edu.pl/sztuczna-inteligencja-walczy-z-mowa-nienawisci/>, (dostęp: 02.07.2022).

⁶⁷ Freedom House, *Freedom on the Net 2021. The Global Drive to Control Big Tech*, s.1, https://freedomhouse.org/sites/default/files/2021-09/FOTN_2021_Complete_Booklet_09162021_FINAL_UPDATED.pdf, (dostęp: 02. 07.2022).

za” konstituują dwa filary odpowiedzialności, które można rozeznaczyć w opisywanym kontekście jako „odpowiedzialność za słowo przed wymiarem sprawiedliwości”. Jak zauważa Karolina Rozmarynowska - *Problem odpowiedzialności za słowa pojawia się zazwyczaj w kontekście mowy nienawiści, a więc wiąże się z możliwością krzywdzenia słowem. Fakt, że za pomocą języka można powodować realne zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej, sprawia, że pytanie o moralną kwalifikację działań językowych staje się nie tylko potrzebne, ale i konieczne*⁶⁸. Przywołane przez cytowaną powyżej autorkę „krzywdzenie słowem” zwiększa zasięg swojego oddziaływania wraz z użyciem przez nadawców nowych mediów, a przede wszystkim internetu.

W celu uporządkowania definicyjnego używanych pojęć, warto przywołać za Marią Nowiną – Konopką syntetyczne ujęcie: *nowe media to bardzo szeroka kategoria pojęciowa, której stosowanie początkowo wiązano z upowszechnieniem się komputerów osobistych, wideo czy telewizji satelitarnej, a w późniejszym czasie również telefaksu, DVD2, gier komputerowych, CD-romów, telewizji cyfrowej czy rozwijającej się niezwykle prężnie telefonii komórkowej. Współcześnie termin ten rozumiany jest głównie w odniesieniu do internetu, będącego najważniejszym medium, najdoskonalszym opus magnum nowej ewolucji medialnej, którego fenomen porównywać można, zdaniem Manuela Castellsa, jedynie z wynalazkiem Johanna Gutenberga*⁶⁹.

Ta sama autorka, przywołując najważniejsze definicje, które dały początek myślenia o „usieciowieniu” społeczeństwa, przedstawia przyczyny i skutki tego procesu, które godzi się zacytować, ze względu na ich odniesienie do przedmiotu badań: *Wzrost mobilności społecznej, rozwój technologiczny oraz zmiana społeczna spowodowały, że zwiększa się liczba jednostkowych relacji oraz zagęszcza się liczba jednostek, z którymi wchodzi się w relacje. W rezultacie w odbiorze jednostkowym świat staje się bardziej połączony, opleciony siecią relacji, które pozwalają jednostce na postrzeganie go jako bardziej uporządkowanego. Dodatkowo zjawisku temu sprzyja tak zwany efekt sieciowy. Oznacza on, że wartość sieci zwiększa się wraz z przyłączaniem się do niej kolejnych jednostek. Nie chodzi jedynie o zwykłe uczestnictwo, jak opisywał to początkowo Robert Metcalfe, ale również, na co zwracał uwagę David Reed, o ich aktywność*⁷⁰.

⁶⁸ K. Rozmarynowska, *Odpowiedzialność za słowa. Moralna ocena działania językowego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, R. 28: Nr 1 (109), 2019, s. 167. (167-178)

⁶⁹ M. Nowina-Konopka, *Infomorfoza. Zarządzanie informacją w nowych mediach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017, s.17.

⁷⁰ Ibidem, s. 55.

Odnosząc powyższe konstatacje do mowy nienawiści oraz przestępstw na jej tle, widoczną staje się korelacja tzn. liczba aktów *hate speech* oraz liczba przestępstw na jej tle są proporcjonalnie rosnące wraz z liczbą jednostek pełniących aktywne funkcje w komunikowaniu sieciowym. Co to oznacza w praktyce? W warstwie komunikacyjnej przede wszystkim:

- tworzenie postów opartych na mowie nienawiści,
- rozpowszechnianie (udostępnianie tj. *sherowanie*) treści innych osób zawierających mowę nienawiści
- wyrażanie pozytywnej postawy (*lajkowanie*) wobec postów zawierających mowę nienawiści.

Dynamika zmian w szerzeniu mowy nienawiści przejawia się zarówno w rozszerzaniu grupy jej adresatów (pierwotnie były to głównie grupy mniejszościowe), jak i w rosnącej akceptowalności zjawiska. *Większości z nas już nie dziwią obraźliwe posty czy komentarze pojawiające się w mediach społecznościowych. Lajkujemy treści, które nie tylko nie niosą żadnej wartości merytorycznej, ale też charakteryzują się otwartym brakiem tolerancji wobec wszelkiej odmienności. Akceptujemy (a nawet z ciekawością słuchamy) pojawiające się w wiadomościach nienawistne wypowiedzi celebrytów, polityków czy zwykłych obywateli. Pełni obojętności przysłuchujemy się doniesieniom o coraz częstszych aktach przemocy fizycznej, których podstawą była silna niechęć wobec drugiego człowieka. To wszystko sprawia, że mniej lub bardziej świadomie przyczyniamy się do budowania wrogiego, pełnego nieufności świata, w którym wszystko, co złe, przypisać możemy tym, którzy w jakiś sposób się od nas różnią. Aby powstrzymać ten proces, musimy zacząć postrzegać mowę nienawiści jako poważny problem społeczny (...)*⁷¹.

Skalę problemu potwierdzają badania NASK – w 2016 roku aż 32 proc. polskich nastolatków było wyzywanych w internecie, co piąty był poniżany i ośmieszany, a co dziesiąty szantażowany⁷². Kiedy badacze zapytali respondentów o doświadczenia ich znajomych - 58 proc. badanych twierdziło, że było świadkiem poniżania i ośmieszania znajomego w sieci, a 59 proc. - jego wyzywania. Można przyjąć hipotezę, że w praktyce liczba aktów mowy nienawiści jest jeszcze większa, bowiem nie wszyscy respondenci chcą przyznać, że „padli ofiarą hejtu”. Mechanizmy psychologiczne dowodzą istnienia

⁷¹ M. Obrębska, M. Dobrowolska, *Gdy słowo dzieli. Mowa pogardy i nienawiści w relacjach między ludźmi*, „Człowiek i Społeczeństwo”, T. LI, 2021, s. 222. (221-239)

⁷² „Hejt”: *Wszystko zaczyna się od języka*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1393109,mowa-nienawisci-w-internecie-hejt.html>, (dostęp: 10.07.2022)

poczucia wstydu ze strony odbiorców mowy nienawiści. Może on wynikać z zaniżonej samooceny, wątpliwości co do swoich praw, poczucia bycia gorszym i winnym. Z tego powodu wiele przypadków *hate speech* nie jest zgłaszanych policji, bezpośrednio prokuraturze czy poprzez powództwo na drodze cywilnej.

Z drugiej strony, usieciowienie sprawia że zwiększa się liczba kanałów interweniowania w przypadku dostrzeżenia zagrożenia mową nienawiści w sieci. Art. 14 ust. 1 *Ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, stanowi że odpowiedzialność pośrednika (np. właściciela strony internetowej publikujących teksty i umożliwiającących ich komentowanie), rozpoczyna się, gdy użytkownik poinformuje go o bezprawnym charakterze opublikowanych danych. Administratorzy takich platform jak Facebook czy YouTube sami dostarczają narzędzie do walki z hejtem (sposób dokonywania zgłoszeń), a Google stworzyło program Google Perspective tj. oprogramowanie przeznaczone dla programistów chcących ocenić potencjalną "toksyczność" komentarza. System wykorzystuje w swojej pracy algorytmy sztucznej inteligencji, które pozwalają mu uczyć się na bieżąco nowych rzeczy, dzięki czemu jeszcze lepiej potrafi on walczyć z nieodpowiednimi i obraźliwymi treściami⁷³.

Warto także odnotować, że „usieciowienie” problemu mowy nienawiści przejawia się w aktywności organizacji i stowarzyszeń zajmujących się monitorowaniem *hate speech*, realizowanych w tym zakresie projektów oraz kampanii,⁷⁴ z których znaczna część finansowana jest w ramach programów unijnych.

Konkludując można stwierdzić, iż częstsza obecność mowy nienawiści w przestrzeni publicznej sprawia, że ludzie przestają postrzegać ją jako ważny problem społeczny. Częsty kontakt z mową nienawiści powoduje, że wzrasta gotowość do łamania innych zasad współżycia społecznego oraz rośnie gotowość do stosowania przemocy. Rola internetu w kolportowaniu *hate speech* potwierdzona jest m.in. profilem osób, które najczęściej się z nią spotykają. Z raportu „Mowa nienawiści, mowa pogardy” wynika, że *przeciętny młody Polak ma kontakt z mową nienawiści w większej liczbie sytuacji niż dorośli (średnio 3,0 sytuacje, podczas gdy dorośli – 1,5)*. Różnica ta jest istotna, statystycznie dość znacząca i powiązana z wiekiem użytkowników internetu.

Konsekwencje mowy nienawiści mają charakter zarówno czasowy, jak poprzez fakt usieciowienia społeczeństwa – przestrzenny. Na przestrzeni lat zmieniają się obiekty

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Zob. *Inicjatywy przeciw mowie nienawiści*, <https://www.mowanienawisci.info/sekcja/polskie-akcje/>, (dostęp: 12.07.2022).

mowy nienawiści, ale proces ten jest uzależniony zarówno od dynamiki zjawisk społecznych (np. problem uchodźców) jak i ich interpretacji przez ośrodki decyzyjne czy posiadające wpływ społeczny. Dotychczas wypracowane metody walki z mową nienawiści w sieci nie przyniosły zadawalających rezultatów, ale nadal trwa testowanie nowych rozwiązań m.in. z wykorzystaniem sztucznej inteligencji (AI). Przykładem są próby oddziaływania na hejterów przy użyciu bota (konto oparte na mechanizmach AI), który identyfikując hejterów kieruje do nich komunikaty empatyczne, wyrażające dezaprobatę wobec nienawistnej wypowiedzi. Pomimo pilotażowego charakteru badań, można już sformułować wnioski o skuteczności testowanej strategii, co potwierdza wcześniejsze przypuszczenia, że osoby wyrażające hejt w Internecie rzadko lub wcale doświadczają takich komunikatów, bowiem najczęściej konfrontowały się z innymi hejterami lub ignorowały ich obecność⁷⁵.

1.4. Media wobec nienawiści

Zależności zachodzące pomiędzy wiedzą (*knowledge*), postawą (*attitude*) i działaniem (*action*) stanowią klucz do zrozumienia wpływu mediów na rozprzestrzenianie się mowy nienawiści⁷⁶. Szczególną rolę odgrywają w tym względzie media społecznościowe (*social media*), bowiem w odróżnieniu od mediów tradycyjnych, mają one charakter dialogowy, tzn. umożliwiają interakcję pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Jest to istotne uwzględniając wpływ mediów społecznościowych na emocje, ale także postawy. Siła efektu oddziaływania medialnego oraz czas jego trwania (*short-termed, long-termed*) kształtują percepcję odbiorcy i mogą prowadzić do radykalizacji jego zachowań. Warto wspomnieć, że istnieje także „wrażliwość na mowę nienawiści” w sieci różnicująca swoim poziomem poszczególne państwa⁷⁷.

Dobrze znana w komunikologii teoria porządku dziennego spraw (*Agenda Setting*) a także tzw. ramowanie (*framing*) czyli nadawanie ważności informacjom, dowodzą że nadawcy medialni mogą narzucać nośne społecznie tematy, jak również marginalizować te, które – z różnych powodów – nie powinny znaleźć się w centrum zainteresowania odbiorców. Jak stwierdzają badacze mowy nienawiści w sieci, *wśród młodych ludzi mieszkających w Polsce, istnieje znaczna społeczna akceptacja słownej zniewagi*

⁷⁵ Sztuczna inteligencja...op. cit.

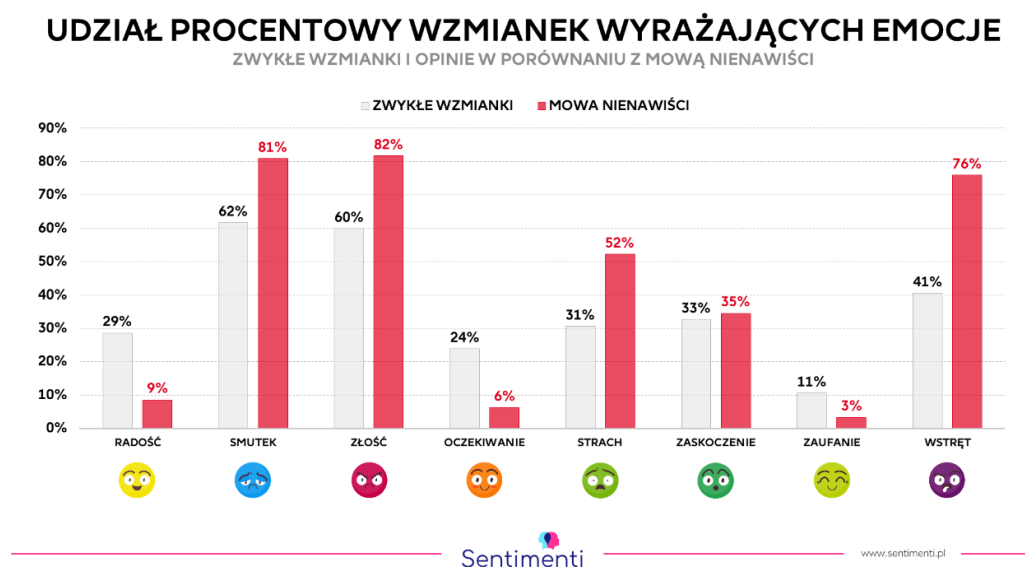
⁷⁶ G. Berger, *The role of media and the Internet in countering hate speech and promoting intercultural dialogue*, <https://www.europarl.europa.eu/cmsdata/90644/Guy%20Berger%20Intervention.pdf>, (dostęp: 10.07.2022)

⁷⁷ Więcej zob. Z. Laub, *Hate Speech on Social Media: Global Comparisons*, <https://www.cfr.org/background/hate-speech-social-media-global-comparisons>, (dostęp: 10.07.2022).

i agresji w komunikacji online⁷⁸. Owa akceptacja przekłada się na wzrastającą obecność mowy nienawiści przede wszystkim w takich mediach jak Twitter oraz Facebook⁷⁹.

Same negatywne emocje nie oznaczają każdorazowo potrzeby ich wyrażenia werbalnego w mediach, ale to właśnie zastosowanie metody analizy emocji pozwala na detekcję *hate speech*. *Mowa nienawiści obejmuje więcej wzmianek silnie emocjonalnych i negatywnych, a mniej pozytywnych. Oznacza to, że negatywna wypowiedź o wysokim pobudzeniu z dużym prawdopodobieństwem może zostać zaklasyfikowana jako cyberbullying⁸⁰*. W tym miejscu pojawia się bardzo ważny – zarówno w analizie językowej, jak i w praktyce prawniczej czynnik, a mianowicie kontekstowość. To właśnie kontekst wypowiedzi (a nie tylko sama jej treść) pozawala wielokrotnie na odróżnienie mowy nienawiści od przekazu, który nią nie jest. Emocje powiązane z mową nienawiści lub występujące w jej kontekście to przede wszystkim złość, smutek i wstręt.

Rysunek 1. Emocje w mowie nienawiści.



Źródło: *Mowa nienawiści. Co jako..., op. cit.*

Stosowanie algorytmów umożliwiających detekcję mowy nienawiści jest nowością, którą można interpretować także poprzez pryzmat socjologiczny. Przez długie

⁷⁸ M. Kopytowska, J. Woźniak, Ł. Grabowski, *Youth and Hate Speech in the (Mediatized) Public Sphere* [w:] *Online Hate Speech in the European Union. A Discourse Analytic Perspective*, eds. S. Assimakopoulos, F.H. Baider, Sh. Millar, s. 57 (e-book) (54-57), <https://link.springer.com/content/pdf/10.1007/978-3-319-726045.pdf>, (dostęp: 10.07.2022).

⁷⁹ *Hejt w sieci – zwalczanie mowy nienawiści z monitoringiem internetu*, <https://www.imm.com.pl/hejt-w-sieci-zwalczanie-mowy-nienawisci-z-monitoringiem-internetu/>, (dostęp: 10.07.2022)

⁸⁰ *Mowa nienawiści. Co jako językoznawcy możemy o niej powiedzieć?*, <https://sentimenti.pl/blog/mowa-nienawisci-emocje-sentyment-hejt/>, (dostęp: 12.07.2022)

okresy mowa nienawiści ani przestępstwa na tle nienawiści nie stanowiły dla użytkowników mediów odrębnego, spójnego „kadru” w przekazie. Informacje o przestępstwach można bowiem prezentować na wiele sposobów, akcentując ich aspekt kryminalny, sensacyjny, karny itp. (kontekst). Wprowadzenie do języka potocznego związku frazeologicznego „mowa nienawiści”, wyeksponowało zjawisko a zarazem edukacyjną funkcję mediów.

Powszechnie przyjęte jest twierdzenie, że w społeczeństwie sieciowym media pełnią wiele zmieniających się funkcji. Najczęściej wskazuje się na możliwość modyfikowania postaw i poglądów odbiorców, dostarczanie informacji, dostarczanie norm i wartości, funkcję eskapistyczną, ale także homogenizację społeczeństwa a nawet demoralizację. *Media raczej wzmacniają obowiązujące społecznie wartości, niż je krytykują czy dyskredytują. Nagłaśniają i piętnują przypadki zachowań niezgodnych z powszechnie przyjętymi zwyczajami społecznymi, umacniają normy i wartości, będące fundamentem moralności publicznej. Przedstawiciele mediów unikają dosadnej krytyki kluczowych instytucji państwowych, dostarczają wzorców skoordynowanego działania, starają się dostrzegać ważne i interesujące zmiany w środowisku naturalnym i społecznym i informować o nich*⁸¹.

Teoria mówiąca o użytkowaniu i gratyfikacji wskazuje na zależność pomiędzy posiadanymi poglądami a wyszukiwaniem w przestrzeni informacyjnej treści, które je potwierdzają (adekwatne wzmocnienia). W ten sposób interpretowany może być także kontakt z mową nienawiści, chociaż fundamentalne jest pytanie, jaką funkcję wobec odbiorcy realizuje przekaz o charakterze wykluczającym innych? Poszukując odpowiedzi warto sięgnąć do klasyfikacji D. McQuaia, który wyróżnił jako funkcje mediów: informację, korelację, ciągłość, rozrywkę, mobilizację. Funkcje te często są nierozłączne i jednoczasowe, a nawet ten sam przekaz może realizować odmienne funkcje względem różnych nadawców. Przenosząc tę propozycję teoretyczną na grunt funkcjonowania mowy nienawiści w mediach masowych, można wysnuć hipotezę, że dla części odbiorców kontakt z *hate speech* będzie miał charakter informacyjny („takie zjawiska istnieją”), podczas gdy dla innych będzie czynnikiem budującym tożsamość („więcej osób uważa tak jak ja”). W tym drugim przypadku media przyczyniają się do potwierdzania słuszności indywidualnego systemu wartości, nawet jeśli jest on aksjologicznie uznawany za negatywny

⁸¹A. Turska-Kawa, *Media jako źródło zaspokajania fundamentalnych potrzeb: Rozważania w kontekście teorii "użytkowania gratyfikacji"*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, 10, 2013, s. 148. (147-170)

(obrażanie, ośmieszanie, dyskryminacja itp.)⁸². Tak rozumianej integracji może towarzyszyć interakcja społeczna. Osoby dzielące się np. w Internecie treściami mowy nienawiści mogą uzyskiwać poczucie przynależności do grupy posiadającej wspólne tematy do konwersacji, podobne opinie, postawy co tworzy substytut rzeczywistego kręgu towarzyskiego. Jednocześnie dla części odbiorców mowa nienawiści może nieść treści rozrywkowe (wyśmiewanie innych, operowanie epitetami, porównaniami, tworzenie memów), a zatem realizowana jest w ten sposób funkcja ucieczki od rzeczywistości, odwrócenia uwagi od realnych problemów, wypełniania czasu, a nawet emocjonalnego rozluźnienia lub seksualnego pobudzenia.

Dostarczając określone treści, media pełnią też funkcję regulatora potrzeb społecznych, a zatem ich rola w kolportowaniu lub ograniczaniu mowy nienawiści jest kluczowa. Dostępne raporty z badań wskazują na rosnący odsetek osób, które mają do czynienia z mową nienawiści zarówno w życiu codziennym, jak i w mediach. Analiza uzyskanych wyników badań wskazuje na niepokojący fakt, że *hate speech* zwiększa swoją obecność nie tylko w nowych mediach, ale także w mediach tradycyjnych. Te ostatnie były przez lata uważane za bardziej etyczne, niż globalna sieć. I chociaż najczęstszym źródłem mowy nienawiści pozostaje internet, to respondenci wskazali również na obecność mowy nienawiści w programach telewizyjnych oraz artykułach prasowych⁸³.

Uwagę zwraca szybkość postępujących procesów szerzenia się mowy nienawiści - *W ciągu dwóch lat doszliśmy do sytuacji, w której zdecydowana większość młodych ludzi jest zanurzona w rzeczywistości pełnej nienawistnych wypowiedzi*⁸⁴. Incydentalność mowy nienawiści została zastąpiona jej powszechnością, co pozostaje w powiązaniu ze zmianami liczby przestępstw na tle mowy nienawiści. Zasygnalizowane zjawiska zostaną szczegółowo omówione w kolejnych rozdziałach pracy.

Podsumowując należy wyeksponować zmianę, która dokonała się w przekazie medialnym ze względu na stosowane kanały komunikowania - *tradycyjne media przez dekady kultywowały dziedzictwo liberalnej filozofii, wyraźnie oddzielającej przestrzeń publiczną od przestrzeni prywatnej. W tej pierwszej dominował język oficjalny, odnoszący*

⁸² Zob. także A. Lemos, *Post-Mass Media. Functions, Locative Media, and Informational Territories: New Ways of Thinking About Territory, Place, and Mobility in Contemporary Society*, „Space and Culture” 13(4), 2010, s. 403–420.

⁸³ M. Winiewski, K. Hansen, M. Bilewicz, W. Soral, A. Świdorska D. Bulska, *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*, s. 5, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Raport%20Mowa%20Nienawi%C5%9Bci,%20Mowa%20Pogardy,%2027.02.2017.pdf>, (dostęp: 13.07.2022).

⁸⁴ Ibidem, s. 6.

się do dyskursu racjonalnego, pozbawionego emocji i osobistych odniesień. Wypowiedzi wychodzące poza poprawność polityczną nie były dopuszczane do debaty publicznej. Dopiero po komercjalizacji Internetu i upowszechnieniu mediów społecznościowych oraz tak zwanych „treści tworzonych przez użytkowników” (*user generated content*) pojawił się problem mieszania dyskursu prywatnego i publicznego. Emocje i niekontrolowany język, charakterystyczny dla wypowiedzi prywatnych, trafił do mediów⁸⁵.

Związek pomiędzy rozprzestrzenianiem się mowy nienawiści a jakością życia politycznego podkreśla m.in. Sandy Starr zauważając, że strach przed nienawiścią idzie w parze z zagrożeniem, jakie w kampaniach wyborczych prezentują partie skrajnej prawicy, które przedostały się do głównego nurtu politycznego w wielu państwach Europy⁸⁶.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że kluczem do zrozumienia obecności mowy nienawiści w mediach nie jest ich podział na „tradycyjne” i „nowe”, jakkolwiek te drugie dominują w kolportowaniu *hate speech*. Bardziej zasadna jest próba poszukania odpowiedzi jakie czynniki ogólnosystemowe sprawiają, że możliwa jest obecność mowy nienawiści w mediach? Jest to pytanie, które dotyczy w wymiarze refleksji filozoficznej – etycznych ram dyskursu medialnego, a zwłaszcza jego relatywizmu. Jak zauważa jedna z badaczek - w dyskursie medialnym zaobserwować można cykliczne wzbudzanie atmosfery podwyższonego niepokoju społecznego oraz koncentrowanie uwagi medialnej na wydarzeniach określanych jako istotne problemy społeczne. Wykorzystując zakorzenione w społeczeństwie lęki, grupy interesu (media, politycy) sterują opinią publiczną. Sam problem staje się polem do konfliktów na tle światopoglądowym i okazją do wskazania społecznego wroga, odpowiedzialnego za naruszenie porządku⁸⁷. Od postawy mediów zależy zatem czy problem społeczny zostanie przedstawiony w sposób obiektywny, czy też media staną się narzędziem manipulacji społecznej. W tym drugim przypadku mowa nienawiści wpisuje się w taktykę kreowania wroga, przy czym figura wroga zmienia się wraz z zapotrzebowaniem rządzących. Wrogiem mogą być uchodźcy, wyznawcy islamu, ekolodzy, feministki, osoby LGBT itp. Potwierdza się koncepcja R. McNoira, który wśród funkcji mediów wymienił budowanie komunikowania hegemonicznego, komunikowania asocjacyjnego lub neutralne traktowanie mediów jako narzędzi komunikowania każdego

⁸⁵ M. Troszyński, *Mowa nienawiści w Internecie, czy algorytmy mogą kształtować przestrzeń publiczną?* <https://publikacje.pan.pl/Content/120176/PDF/2020-01-POLS-07-Troszynski.pdf?handler=pdf>, (dostęp: 12.07.2022).

⁸⁶ S. Starr, *Understanding Hate Speech*, s. 130, <https://www.osce.org/files/f/documents/9/c/13846.pdf>, (dostęp: 27.07.2022).

⁸⁷ M. Strupieczowska, *Media jako katalizator społecznych lęków. Przypadek paniki moralnej*, „Media i Społeczeństwo”, nr 8/2018, s. 139. (139-150)

typu. Ponieważ wizja „wolnych mediów” ma charakter idealistyczny, a zróżnicowanie medialne rynku wynika z zasady pluralizmu, dostrzec można że w zależności od ideologicznej proveniencji nadawców medialnych, te same wydarzenia będą przedstawiane na różne sposoby i będą wywoływać odmienne reakcje odbiorców (np. od chęci pomocy do mowy nienawiści). Jako przykład można podać medialny obraz kryzysu uchodźczego, który zmieniał się zarówno w czasie, jak i w zależności od politycznych afiliacji nadawców. Na początku kryzysu tj. w 2015 r. w polskich mediach dominował taki obraz uchodźców, który w większości wyzwał chęć niesienia pomocy. Z czasem, zmieniała się narracja rządzących, a wraz z nią sposób przedstawiania uchodźców w mediach. Największa polaryzacja wynikała jednak z determinanty ideologicznej tzn. media prawicowe operowały negatywnym przekazem, utożsamiając uchodźców m.in. z potencjalnymi terrorystami, podczas gdy media lewicowe różnicowały pojęcia „uchodźca” i „imigrant”, a jako obrazem najczęściej operowały wizerunkami kobiet i dzieci. Motywy emocjonalne dostarczane przez media mogły zatem budzić afektywne postawy o odwróconych wektorach⁸⁸. *Zauważyć można, że największy wpływ na nastroje społeczne i poziom społecznego lęku mają interpretacje medialne, stosowane przez media bliskie poglądom odbiorcy. Doniesienia medialne dotyczące uchodźców są przykładem dyskursu perswazyjnego, w którym uwidacznia się rola moral entrepreneurs, znaczących aktorów, do których jednostki mogą się zwrócić, w celu dochodzenia swoich wartości wobec innych grup*⁸⁹.

Na zakończenie warto także odnotować, że obserwowana od lat tabloidyzacja mediów również przyczynia się do obniżenia poziomu dyskursu medialnego, a tym samym używania języka wykluczającego. Dorota Piontek przywołując za Harringtonem porównanie informacji popularnych i informacji jakościowych, wskazuje na te cechy (po stronie informacji popularnych), które można uznać za budujące klimat dla brutalizacji języka, a w efekcie szerzenia się mowy nienawiści. Są to m.in. trywialność treści, kultura popularna, wiedza potoczna, emocjonalność, dominacja żądań⁹⁰. Połączenie powyższych cech tworzy matrycę dla stereotypów, uprzedzeń i wykluczeń, a zatem zasadne jest stwierdzenie, że tabloidyzacja mediów przyczynia się – zwłaszcza pośrednio – do szerzenia mowy nienawiści.

⁸⁸ Ibidem, s. 147.

⁸⁹ Ibidem, s. 148.

⁹⁰ D. Piontek, *Komunikowanie polityczne i kultura popularna. Tabloidyzacja informacji o polityce*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2011, s. 187.

Dory Knight-Ingram przypominała zalecenia celem ograniczenia mowy nienawiści w internecie, a zwłaszcza mediach społecznościowych, podkreślając m.in. jak ważne jest ustalanie przez platformy społecznościowe własnych zasad walki z mową nienawiści, wykorzystywanie danych z ekstremistycznych stron internetowych do tworzenia modeli rozpoznawania, poszukiwanie konkretnych markerów językowych oraz szkolenia administratorów i tworzenie algorytmów. Zjawiska *hate speech* nie można zlikwidować, ale można ograniczyć siłę jego medialnego oddziaływania⁹¹.

⁹¹ D. Knight-Ingram, *Hate speech in social media: How platforms can do better*, <https://news.umich.edu/hate-speech-in-social-media-how-platforms-can-do-better/> (15 09 2022).

Rozdział II. PRZESTĘPSTWA Z NIENAWIŚCI W POLSCE PO 2012 ROKU – REGULACJE PRAWNE

2.1. Struktura przestępstw z nienawiści

Dotychczasowe rozważania dotyczyły mowy nienawiści oraz możliwości implikowania przez nią określonych zachowań (czynów), które w prawie karnym określane są jako „przestępstwa z nienawiści”. Mając zatem wiedzę o mechanizmach tworzenia się oraz rozprzestrzeniania *hate speech*, należy poddać analizie jej wymiar prawny w odniesieniu do polskiego systemu politycznego. Kategorią fundamentalną dla zrozumienia materii prawnej, a w dalszej kolejności także przykładów występowania czynów motywowanych nienawiścią jest właśnie przestępstwo.

Pojęcie przestępstwa można wywieść z treści art. 1 Kodeksu karnego⁹². Jest to kategoria przypisana normom prawa karnego do zachowań prawnie zabronionych. Prawo karne dzieli przestępstwa na dwie kategorie tj. zbrodnie i występki. Punktem wyjścia do tego podziału jest rodzaj i wymiar sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo, tzn. jeżeli dane zachowanie jest zbrodnią to zagrożenie karą pozbawienia wolności wynosi co najmniej 3 lata, w pozostałych przypadkach kwalifikowane jest jako występki. W doktrynie prawa karnego przestępstwo nie jest zdefiniowane wprost, lecz mówi się o jego strukturze, na którą składa się kilka elementów, które muszą wystąpić jednocześnie.

Za wspomnianą doktryną prawa karnego, na użytek niniejszych rozważań przyjmuje się, że wśród elementów tworzących przestępstwo wiodącym jest czyn. Oznacza on zachowanie człowieka, które może mieć charakter umyślny lub nie. Umyślność polega na tym, że potencjalny sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego tj. świadomie chce go popełnić lub godzi się na możliwość jego popełnienia. Nieumyślność zaś oznacza, że sprawca popełnia czyn bez zamiaru jego popełnienia, ale na skutek braku zachowania należytej ostrożności. W praktyce oznacza to, by określone okoliczności były możliwe do przewidzenia.

Powyższa eksplanacja jest niezwykle istotna dla określenia przestępstw z nienawiści, bowiem ich popełnienie możliwe jest tylko i wyłącznie w formie umyślnej.

Kolejnym elementem składającym się na strukturę przestępstwa jest „zabronienie czynu przez ustawę karną obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Element ten jest znaczący dla dalszych rozważań, ponieważ wyznacza konkretne ramy czasowe,

⁹² Ustawa z 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz. U. z 2022, poz. 1138 – tekst jednolity.

w których określone zachowania podlegają penalizacji. Trzecią składową struktury przestępstwa jest bezprawność czynu, czyli naruszenie przez niego normy prawnej.

Następnym elementem jest społeczna szkodliwość czynu zabronionego „w stopniu więcej niż znikomym”. Element ten jest jednym z trudniejszych do określenia, ponieważ podlega gradacji, a zatem może być postrzegany jako dyskusyjny i nieostry. Ostatnim elementem decydującym o zaistnieniu przestępstwa jest zawinienie, czyli możliwość przypisania winy. *Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu.* (art. 1 § 3 kk).

Przypisanie winy nie jest możliwe w warunkach zniesionej bądź ograniczonej poczytalności. Winę wyłącza również „błąd co do prawa”, czyli brak świadomości sprawcy bezprawności czynu oraz działanie na rozkaz przełożonego. Kolejną przesłanką wyłączającą winę jest wiek sprawcy. Nie ma zdolności do zawinienia osoba poniżej 15 roku życia w odniesieniu do najpoważniejszych przestępstw. W odniesieniu do pozostałych czynów granica wieku wyznaczająca możliwość przypisania winy wynosi 17 lat. Takie przywołanie litery prawa jest bardzo istotne w kontekście rozważań nad mową nienawiści, bowiem często przestępstwo to dotyczy – zarówno jako sprawców, jak i ofiar – ludzi młodych i bardzo młodych.

Należy jednocześnie wspomnieć, że istnieją czynniki, które dekomponują przestępstwo czyli wyłączają odpowiedzialność karną. Należą do nich, np. obrona konieczna, stan wyższej konieczności, czy ryzyko sportowe. Ponieważ nie odnoszą się one bezpośrednio do mowy nienawiści, nie zostaną tu omówione w sposób szczegółowy.

Mając na uwadze wymienione powyższe składowe struktury przestępstwa, należy stwierdzić, że analizowane przestępstwa z nienawiści zbudowane są według uniwersalnego modelu, posiadają jednak cechy dystynktywne. To co je wyróżnia, to:

- przedmiot normowania (rodzaje dóbr, które podlegają ochronie)
- usytuowanie w Kodeksie karnym
- wymiar sankcji karnej.

Przedmiot normowania oznacza w tym przypadku, że przestępstwa z nienawiści naruszają dobra związane z religią, pochodzeniem etnicznym, narodowościowym, rasowym, poglądami politycznymi, bezwyznaniowością. Jak łatwo można zauważyć, materia określona jako pochodzenie „etniczne, narodowościowe, rasowe” jest trudna do ostrego zdefiniowania, zarówno na gruncie nauki, jak i obowiązującego prawa.

Praktyka dowodzi, iż przestępstwa z nienawiści występujące w Kodeksie karnym, mogą pojawiać się w różnych konfiguracjach, np. pobicia i znieważenia z powodu

przynależności etnicznej. Niemniej jednak trzy artykuły Kodeksu karnego, tj. art. 119 § 1, art. 256 § 1 i 2 oraz art. 257 tworzą triadę opisującą klasyczne przestępstwa z nienawiści. Zasadne jest ich przybliżenie, a także odniesienie się do konkretnych orzeczeń w badanej materii.

Artykuł 119 § 1 Kodeksu karnego swoją ochroną obejmuje ogół ludzi na ziemi i dobra takie, jak wolność człowieka oraz ustalony przez prawo międzynarodowe porządek publiczny⁹³. Omawiany przepis ma charakter powszechny (może popełnić je każdy człowiek) oraz formalny, zwany także bezskutkowym. Oznacza to, że dla jego dokonania wystarczy samo zachowanie sprawcy, a zatem skutek nie występuje wśród znamion. Skutek, zgodnie z literą prawa, to nie tylko zmiana zaistniała w świecie zewnętrznym (a zatem dostrzegalna), lecz również np. narażenie na niebezpieczeństwo.

Czynność sprawcza określona w art. 119 § 1 kk może polegać na stosowaniu przemocy albo groźby bezprawnej wobec innego człowieka⁹⁴. Jak już zostało wspomniane, przestępstwa z nienawiści mają charakter umyślny, tzn. sprawca musi działać z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Oznacza to, że sprawca „musi chcieć popełnić przestępstwo”. Nie jest zatem możliwe, żeby przestępstwo z nienawiści zostało popełnione z zamiarem ewentualnym oznaczającym, np. godzenie się na możliwe zaistnienie przestępstwa.

Zachowania sprawcy w świetle definicji tego przestępstwa mogą polegać na użyciu przemocy fizycznej lub zastosowaniu groźby bezprawnej wobec grupy ludności czy poszczególnej osoby. Warunkiem koniecznym do zaistnienia przestępstwa jest działanie sprawcy opierające się na motywach dyskryminacyjnych. Same motywy bez zastosowania przemocy czy groźby nie spełniają warunków koniecznych do zaistnienia przestępstwa.

Zgodnie z wyrażonym w orzecnictwie poglądem, warunkiem koniecznym zaistnienia przestępstwa z art. 119 § 1 kk jest kierowanie się przez sprawcę powodem, rozumianym jako psychiczny proces decyzyjny o charakterze intelektualnym, u podłoża którego leży negacja, a nawet pogarda dla ogólnie akceptowanych, uniwersalnych wartości, które m.in. chroni art. 119 § 1 kk. Za popełnienie przestępstwa z art. 119 § 1 kk przewidziana jest kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

⁹³ M. Rams, M. Szewczyk, *Komentarz do art. 119 kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, LEX

⁹⁴ Ibidem.

Analiza praktyki prawniczej pozwala na stwierdzenie, że najczęściej przestępstw z nienawiści podlega pod przepis art. 257 kk. Obejmuje on swoją ochroną dobra prawne takie, jak prawa i wolności obywatelskie przysługujące osobom przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, cześć oraz nietykalność cielesną człowieka, godność człowieka oraz porządek publiczny⁹⁵. Czynność sprawcy konieczna dla realizacji znamion tego artykułu polegać musi na znieważeniu danej osoby bądź naruszeniu jej nietykalności cielesnej. Przedmiotem działania sprawcy jest grupa ludności rozumiana jako zgromadzenie minimum 3 osób lub pojedyncza osoba.

Wymogiem koniecznym jest publiczny charakter działania sprawcy. Przyjmuje się, że z działaniem publicznym mamy do czynienia wówczas, gdy zachowanie takie ze względu na miejsce działania może być dostępne dla bliżej nieustalonej grupy osób. Trudno jest jednoznacznie określić, ile osób musi być w danym momencie obecnych dla spełnienia wspomnianego znamienia. Nie może być to tylko krąg najbliższych znajomych lub krąg rodzinny. Podobnie jak w art. 119 § 1 kk, przestępstwo opisywane art. 257 kk ma charakter umyślny, zaś zamiar jest ściśle związany z motywem działania sprawcy. Powodem takim może być przynależność narodowa, etniczna, rasowa, wyznaniowa lub bezwyznaniowość ofiary.

Powyższe formalno-prawne uwarunkowania przestępstwa znajdują pełne odzwierciedlenie w orzecznictwie. Jako przykład wskazać można orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 20 kwietnia 2015 r. Wskazano w nim, że *występek z art. 257 k.k. można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Sprawca musi bowiem zároveň mieć świadomość określonych cech pokrzywdzonego (rasy, narodowości, wyznania czy bezwyznaniowości), jak i chcieć naruszenia jego godności właśnie i przede wszystkim z ich powodu. Istota powyższego czynu nie polega bowiem jedynie na samym znieważeniu, ale okazaniu osobom przeciwstawianym sobie przez sprawcę, charakteryzowanym jako «inne», ich niższości i zanegowaniu ich prawa do równego traktowania. Racją penalizacji jest tu przecież zwalczanie celowej, intencjonalnej wrogości o podłożu rasistowskim, nacjonalistycznym lub religijnym*⁹⁶.

Kończąc omawianie powyższych regulacji, należy wskazać, że sankcja karna przewidziana za przestępstwo z at. 257 kk to pozbawienie wolności do lat 3.

⁹⁵ Z. Ćwiąkalski, *Komentarz do art. 257 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny...*, op. cit.

⁹⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 kwietnia 2015 roku w sprawie II AKa 26/16, LEX nr 1711578.

Odnosząc się do relacji pomiędzy art. 119 § 1 kk i art. 257 kk istotnym jest, że art. 119 § 1 kk stanowi tzw. typ kwalifikowany w stosunku do art. 257 kk. Określenie typ kwalifikowany oznacza, że przestępstwo posiada dodatkowe cechy powodujące m.in. zaostrenie odpowiedzialności karnej w stosunku do typu podstawowego, czyli w tym wypadku art. 257 kk.

Ostatnim przepisem normującym bezpośrednio przestępstwa z nienawiści jest art. 256 § 1 i 2 kk. Przedmiotem jego ochrony jest demokratyczne funkcjonowanie państwa oraz zapewnienie obywatelom i innym osobom ochrony ich praw⁹⁷. Przepis ten dotyczy nawoływania do nienawiści w odniesieniu zarówno do grupy ludności, rozumianej jako zgromadzenie minimum trzech osób lub poszczególnej osoby. Podobnie, jak w przypadku przestępstw wskazanych w art. 119 § 1 kk i art. 257 kk, warunkiem odpowiedzialności karnej za propagowanie faszystowskiego lub totalitarnego ustroju państwa lub nawoływania do nienawiści jest publiczny charakter takiego działania przez sprawcę.

Przestępstwo z art. 256 kk należy do przestępstw powszechnych i bezskutkowych (formalnych), czyli takich które zostają dokonane z chwilą ukończenia samego czynu (bez dalszego skutku). Dla zaistnienia tego przestępstwa konieczna jest umyślność i zamiar bezpośredni w działaniu sprawcy.

Dokonując analizy treści przepisu art. 256 § 1 kk uwagę zwraca użycie w nim pojęć „faszystowskiego” i „totalitarnego” ustroju państwa, jednak bez dokonywania ich wykładni na potrzeby prawa karnego. Sytuacja taka wymaga zastosowania interpretacji tych pojęć z wykorzystaniem ich historycznego znaczenia. W art. 256 § 2 kk ustawodawca przewidział wprowadzenie odpowiedzialności karnej za *produkowanie, utrwalanie lub sprowadzanie, nabywanie, przechowywanie, posiadanie, prezentowanie, przewożenie lub przesyłanie w celu rozpowszechniania druku, nagrania lub innego przedmiotu, zawierającego treści określone w § 1*. W judykaturze powszechną aprobatę uzyskało orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2019 roku⁹⁸, wskazujące na unormowanie przepisu art. 256 § 1 k.k jako przykładu ograniczenia wolności wypowiedzi, ze względu na przesłankę porządku publicznego. Sąd Najwyższy wskazał, iż przestępstwo to mieści się w obszarze określonym jako mowa nienawiści [por. rekomendacja nr R (97) 20 w sprawie "mowy nienawiści", przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy z dnia 30 października 1997 r.]. Pod tym pojęciem powszechnie rozumie się wypowiedzi i wizerunki łączące, wyszydzające i poniżające grupy i jednostki z powodów całkowicie lub

⁹⁷ Z. Ćwiąkański, *Komentarz do art. 256...*, op. cit.

⁹⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2019 roku w sprawie IV KK 38/18, LEX nr 2621830

po części od nich niezależnych, a także przynależności do innych naturalnych grup społecznych, przy czym grupy naturalne to takie których się nie wybiera, udział w jednych determinowany jest biologicznie (płeć, kolor skóry), w innych społecznie, jak przynależność etniczna, religijna, język.

Zagrożenie karne za popełnienie przestępstwa wskazanego w art. 256 § 1 i 2 kk to grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

2.2. Stan faktyczno-prawny przed 2012 rokiem

Przyjęty w pracy początkowy próg cezury, tj. rok 2012 uzasadniony jest zmianami, które zainicjowane zostały w postaci projektów poselskich dotyczących rozszerzenia katalogu przesłanek przestępstw z nienawiści o płeć, tożsamość płciową, wiek, niepełnosprawność bądź orientację seksualną. Wspomniana inicjatywa wyszła od Ruchu Palikota, która to partia od chwili jej założenia w 2011 r. postulowała walkę z mową nienawiści oraz wykluczeniami na jej tle. Jeden z działaczy Ruchu – Robert Biedroń przypomniał, że organizacje pozarządowe przez wiele miesięcy przygotowywały projekt nowelizacji Kodeksu karnego rozszerzającego karalność za mowę nienawiści. *Z tym projektem niestety nic się nie stało, żadna z partii nie zrobiła nic, aby został on przyjęty. Apelujemy, aby w końcu w trybie ekspresowym przyjąć ten projekt ustawy, żebyśmy w końcu rozwiązali problem z Jedwabnego⁹⁹ i problem innych nie incydentów, ale wstydliwych przestępstw, z którymi mamy do czynienia w Polsce. To nie są incydenty, to są przestępstwa, za które powinniśmy się wstydzić jako całe społeczeństwo¹⁰⁰.*

Druga przyczyna uzasadniająca przyjęte ramy analizy wynika z faktu, że w 2012 roku rozpoczynają się działania organów ścigania zmierzające do wyspecjalizowania prokuratorów i funkcjonariuszy Policji zajmujących się przestępstwami z nienawiści, które to przestępstwa nabywają szczególnej rangi.

Analizę sposobu zwalczania przestępstw z nienawiści przed 2012 rokiem należy jednak rozpocząć od przypomnienia katalogu prawnomiędzynarodowych źródeł odnoszących się właśnie do tego typu przestępstw. Zestawienie to otwiera Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku, która stanowi, że *wszyscy mają prawo do*

⁹⁹ W 2011 r. miała miejsce profanacja pomnika upamiętniającego ofiary mordu w Jedwabnem. Sprawcy zamalowali farbą napisy w językach polskim i hebrajskim, a na elementach okalających obelisk napisali "Nie przepraszam za Jedwabne" oraz "Byli łatwopalni". Na pomniku namalowano także swastyki i symbole SS.

¹⁰⁰ *Ruch Palikota przeciwko mowie nienawiści. "Przeprosiny za Jedwabne to za mało",* <https://www.wprost.pl/kraj/260403/ruch-palikota-przeciwko-mowie-nienawisci-przeprosiny-za-jedwabn.html>, (dostęp: 25.07.2022).

*jednakowej ochrony przed jakąkolwiek dyskryminacją, będącą pogwałceniem niniejszej Deklaracji, i przed jakimkolwiek narażeniem na taką dyskryminację*¹⁰¹.

Kolejnym ważnym dokumentem o zasięgu międzynarodowym obejmującym badaną problematykę jest *Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej* otwarta do podpisu 7 marca 1966 roku¹⁰². Zawiera ona regulację wskazującą, że penalizacją należy objąć wszelkie rozpowszechnianie idei opartych na wyższości lub nienawiści rasowej, wszelkie podżeganie do dyskryminacji rasowej, a także udzielanie pomocy w prowadzeniu działalności rasistowskiej, włączając w to finansowanie tej działalności.

Natomiast w Międzynarodowym Pakcie Praw Politycznych i Obywatelskich z 16 grudnia 1966 roku zawarta została regulacja (art. 20 ust. 2) stanowiąca, że *popieranie w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiące podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu, powinno być ustawowo zakazane*¹⁰³. Z kolei Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹⁰⁴ sporządzona w Rzymie 4 grudnia 1950 roku podkreśliła w art. 14 konieczność korzystania z praw i wolności bez dyskryminacji, wynikającej z takich powodów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn.

Przypominając chronologicznie – w Karcie Praw Podstawowych uchwalonej i podpisanej w dniu 7 grudnia 2000 roku w Nicei, zakazano wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub światopogląd, opinie polityczne lub wszelkie inne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek.

W przypadku Polski początki penalizacji mowy nienawiści w systemie prawnym sięgają okresu II wojny światowej. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. (Kodeks Karny Wojska Polskiego z 23 września 1944 roku¹⁰⁵) zawierał dwa przepisy w tej materii tj. art. 102 § 1 i art. 103. Wprowadzały one odpowiedzialność karną za publiczne nawoływanie do waśni narodowościowych, rasowych lub

¹⁰¹ Organizacja, Narodów Zjednoczonych, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, Paryż 1948, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>

¹⁰² Dz.U. z 1969 r., Nr 25, poz. 187

¹⁰³ Dz.U. z 1977 r.: Nr 38, poz. 167

¹⁰⁴ Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284

¹⁰⁵ Dz.U. z 1944 r., nr 6, poz. 27

religijnych lub rozpowszechnianie, przechowywanie dla tych celów pism, druków lub wizerunków. Ponadto kara przewidziana była także za publiczne lżenie, znieważanie albo wyszydzanie polskiego ustroju, za pochwalanie faszyzmu, narodowego socjalizmu, zbrodni hitlerowskich lub publicznie nawoływanie do ich popełnienia.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa zwany był „małym kodeksem karnym”. W podobnym zakresie wprowadzał on odpowiedzialność karną, rozszerzając ją m.in. o publiczne nawoływanie do waśni narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych albo ich pochwalania oraz publiczne lżenie, wyszydzanie lub poniżanie grupy ludności albo osoby z powodu przynależności narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej¹⁰⁶.

Kodyfikacją bezpośrednio poprzedzającą obecnie obowiązujące uregulowania prawne w zakresie mowy nienawiści była ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny¹⁰⁷. Odpowiedzialności karnej, oprócz rozwiązań znanych z małego kodeksu karnego, podlegało m.in. publiczne pochwalanie faszyzmu lub jakiegokolwiek jego odmiany. Rozszerzeniu uległa motywacja o powody etniczne, a także gromadzenie, przechowywanie, przenoszenie, przewożenie sporządzanie w celu rozpowszechnienia, treści zawierających wskazane elementy przestępstw dotyczących mowy nienawiści.

Można zatem zaobserwować postępujący wzrost zainteresowania mową nienawiści i mnożenie prób włączenia przestępstw z nienawiści w polski porządek prawny. Niezbędne jest jednak zastrzeżenie, że istniejące regulacje nadal mają charakter niepełny, bowiem żaden z artykułów nadal nie obejmuje ochroną dyskryminacji z racji płci, tożsamości płciowej, wieku, niepełnosprawności i orientacji seksualnej.

W tym miejscu pojawia się zawarta w tytule podrozdziału i wstępnie wyjaśniona granica dolna cezury tj. rok 2012. Wówczas to została dostrzeżona w przestrzeni publicznej konieczność rozszerzenia obowiązujących regulacji prawnych o wskazane kolejne desygnaty.

Na tej kanwie zgłoszony został poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny z 7 marca 2012 roku¹⁰⁸, w którym zaproponowano nowe brzmienie art. 119 § 1 kk, art. 256 § 1 kk i art. 257 kk poprzez uzupełnienie jego treści w części dotyczącej motywacji o płeć, tożsamość płciową, wiek, niepełnosprawność bądź orientację seksualną. Istotnym postulatem było także wyeliminowanie z treści art. 119 § 1 kk słowa „jej” (*Kto*

¹⁰⁶ Dz. U. z 1946 r., nr 30, poz. 192

¹⁰⁷ Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94

¹⁰⁸ Druk sejmowy nr 340 z 7 marca 2012 r. o zmianie ustawy Kodeks karny.

stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności etnicznej...etc.) mające na celu rozszerzenie ochrony prawnej także na osoby nie będące bezpośrednio przedstawicielami wymienionych w przepisie grup narażonych na dyskryminację. Poseł referujący projekt zgłoszony przez Klub Poselski Ruch Palikota wyjaśnił - *Zasadniczym celem nowelizacji ma być dostosowanie przepisów prawa karnego do obecnej niepokojącej sytuacji w Polsce, a projektowane zmiany wychodzą naprzeciw patologicznemu zjawisku społecznemu, jakim jest mowa nienawiści. W związku z coraz częściej pojawiającymi się przestępstwami popełnianymi z nienawiści z uwagi na płeć, tożsamość płciową, wiek, niepełnosprawność oraz orientację seksualną polski ustawodawca powinien pochylić się nad tym problemem*¹⁰⁹. W uzasadnieniu przywołano ustawę zasadniczą, która gwarantuje zakaz jakiejkolwiek dyskryminacji, a także umowy międzynarodowe zawarte przez Polskę tj. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Przedstawiony projekt nowelizacji – pomimo wsparcia także innych środowisk politycznych¹¹⁰ - nie znalazł poparcia już na etapie opiniowania i gromadzenia stanowisk. Warto zaznaczyć, że opinia Krajowej Rady Sądownictwa oraz prokuratury, była pozytywna tzn. uznały one zasadność procedowania projektu.

Inicjatorom zarzucono jednak małą precyzyjność proponowanych regulacji z jednej strony i dążenie do nadmiernej kazuistyki z drugiej strony. W sensie prawnym można mówić o porażce podjętej próby regulacji, ale można także dostrzec społeczne korzyści płynące z medialnej debaty na temat mowy nienawiści oraz powinności i odpowiedzialności polityków w tym względzie.

Kolejny projekt nowelizacji Kodeksu karnego z 7 marca 2014 roku (druk sejmowy nr 2357) jako jeden ze stawianych celów wskazał na zapewnienie skutecznej ochrony prawnokarnej przed przestępstwami popełnianymi z nienawiści z uwagi na płeć, tożsamość płciową, wiek, niepełnosprawność oraz orientację seksualną (zmiany art. 119 § 1 k.k., art. 256 § 1 k.k. i art. 257 k.k.). Jego złożenie było inicjatywą posłów Platformy

¹⁰⁹ Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu, Posiedzenie nr 15 w dniu 24-05-2012, wypowiedź posła Dariusza Cezara Dziadzio, <https://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=15&dzien=2&wyp=122&view=3>, (dostęp: 25.07.2022).

¹¹⁰ W 90 rocznicę zamachu na prezydenta G. Narutowicza, Janusz Palikot wraz z liderem SLD wystąpili przed gmachem Zachęty na politycznym happeningu pod hasłem „Zatrzymać faszyzm, naprawić państwo”. Towarzyszyli im także inni politycy m.in. z Partii Demokratycznej oraz Zielonych 2000. Palikot przedstawił 7 zasad zwalczania mowy nienawiści oraz złożył publiczną deklarację o zawieszeniu przez siebie używania języka obrażającego przeciwników politycznych.

Obywatelskiej, a ochrona miała zostać zapewniona przez poszerzenie znamion określających okoliczności, z powodu których realizowana jest czynność wykonawcza tych czynów zabronionych na: płeć, tożsamość płciową, wiek, niepełnosprawność bądź orientację seksualną. PO chciała dopisać do przesłanek wymienionych w art. 256 § 1 kk m.in. „naturalne lub nabyte cechy osobiste”. Ten projekt również nie uzyskał aprobaty, a także spotkał się z szeroką krytyką innych środowisk politycznych i organizacji pozarządowych. Prawnik Stowarzyszenia „Pracownia Różnorodności” podsumował - *To próba wrzucenia wszystkich możliwych przesłanek dyskryminacyjnych do jednego worka. Przez to przepis karny, który - jak nam kilkakrotnie przypominano - musi być jednoznaczny, ostry, wyraźny i zrozumiały, staje się mglisty i niedookreślony. Prawa karnego nie wolno tak pisać*¹¹¹.

Konkludując aspekt działań politycznych na rzecz podniesienia i rozszerzenia rangi przestępstw z nienawiści, należy stwierdzić że nie było w tym zakresie należytej dbałości o staranność prawną przedkładanych rozwiązań, ani też ponadpartyjnej zgody co do skutecznej zmiany prawa.

Po 2012 roku miała miejsca kolejna ważna zmiana, świadcząca o dostrzeganiu przez decydentów rosnącego zagrożenia ze strony mowy nienawiści oraz jej skutków prawnych. Jako konieczność uznano potrzebę ujednolicenia praktyki prokuratorskiej w zakresie metodyki prowadzenia postępowań w sprawach o przestępstwa z nienawiści a także podniesienia poziomu ich prowadzenia. Wydane zostały wytyczne Prokuratora Generalnego w zakresie prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści (26 lutego 2014 roku)¹¹². Wskazano w nich m.in. na rozszerzenie interpretacji pojęcia „publicznego nawoływania do nienawiści” i „publicznego znieważania grupy ludności”. W zakresie uwag metodycznych podkreślono dokonywania czynności z udziałem pokrzywdzonych z poszanowaniem ich godności w sposób zapobiegający ich powtórnej wiktylizacji. Podkreślono ponadto konieczność wnikliwego redagowania decyzji procesowych. Zwrócono uwagę, że decyzje te muszą być zrozumiałe dla uczestników postępowania karnego oraz opinii publicznej, zaś treść uzasadnień powinna wskazywać na świadomość wagi i znaczenia dóbr chronionych prawem, które narusza przestępstwo. Prokurator Generalny w wydanych wytycznych uznał każde postępowanie przygotowawcze o przestępstwo

¹¹¹ „Cechy naturalne” a mowa nienawiści, <https://queer.pl/artukul/187150/8222cechy-naturalne8221-a-mowa-nienawisci>, (dostęp: 25.07.2022).

¹¹² Wytyczne Prokuratora Generalnego w zakresie prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści, PG VII G 021/54/13.

z nienawiści za sprawę dużej wagi¹¹³, której prowadzenie obliguje do poinformowania prokuratora nadzrędnego o wszczęciu postępowania przygotowawczego oraz istotnych dla jego przebiegu czynnościach i zdarzeniach w jego toku. W celu podniesienia poziomu prowadzenia i nadzorowania postępowań w sprawach o przestępstwa z nienawiści Prokurator Generalny wydał 1 lipca 2013 roku polecenie wyznaczenia na obszarze właściwości każdej prokuratury okręgowej jednej prokuratury rejonowej, która byłaby odpowiedzialna za prowadzenie postępowań przygotowawczych z tego zakresu. Powyższe polecenie obejmowało także konieczność wyznaczenia po dwóch prokuratorów do prowadzenia tego typu postępowań karnych. Wyznaczeni prokuratorzy byli następnie przygotowywani do prowadzenia tej kategorii spraw.

Analogiczne rozwiązanie wprowadzone zostało w odniesieniu do jednostek policji odpowiedzialnych za prowadzenie postępowań przygotowawczych w sprawach dotyczących przestępstw z nienawiści.

Ofiarom przestępstw z nienawiści została poświęcona też konferencja zorganizowana 13 czerwca 2012 r. przez Prokuratora Generalnego¹¹⁴ pod patronatem Wydawnictwa Wolters Kluwer Polska i Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Pokreślono na niej konieczność zerwania łańcucha działań polegającego na: uprzedzeniach – stereotypach – dyskryminacji, a w konsekwencji mogącego prowadzić do przemocy i popełniania przestępstw z nienawiści. Zwrócono uwagę na prowadzony w Prokuraturze Generalnej stały monitoring spraw dotyczących przestępstw z nienawiści oraz na zwierzchni nadzór służbowy sprawowany przez prokuratury nadzrędne. Wyznaczeni zostali także konsultanci na poziomie ośmiu prokuratur apelacyjnych dla spraw dotyczących przestępstw z nienawiści. Na konferencji większość dyskutantów, w tym prokuratorów, opowiedziała się przeciwko pomysłowi dodawania kolejnych cech osobowych ofiary do obowiązującego katalogu przestępstw z nienawiści, przy zgodnym postulacie wprowadzenia do kodeksu karnego definicji przestępstwa z nienawiści¹¹⁵.

Kolejnym istotnym dokumentem mającym znaczenie dla prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści były *Końcowe obserwacje w sprawie dwudziestego i dwudziestego pierwszego raportu okresowego Polski* wydane 21 lutego 2014 roku przez Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej Organizacji Narodów Zjednoczonych

¹¹³ § 81 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury Dz. U. z 2014 r., Nr 144

¹¹⁴ *Ofiary przestępstw z nienawiści. Podsumowanie debaty*, <https://pk.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci-prokuratury-krajowej/ofiary-przestepstw-z-nienawisci-podsumowanie-debaty/>, (10.08.2022).

¹¹⁵ Ibidem.

i przekazane do stosowania prokuratorom prowadzącym takie postępowania¹¹⁶. Komitet wyraził zaniepokojenie utrzymującym się rasizmem i mową nienawiści w sporcie czy brakiem skuteczności zwalczania mowy nienawiści w internecie. W odniesieniu do sądownictwa karnego Komitet wskazał na niską liczbę spraw dotyczących przestępstw na tle nienawiści kierowanych do sądów, pomimo wzrostu ilościowego tej kategorii przestępstw. W ocenie Komitetu nakładane przez sądy kary nie są wystarczające, by miały należycie odstraszać skutek. W sposób szczególny zalecono zintensyfikowanie wysiłków zmierzających do zwalczania antysemityzmu i skutecznego ścigania jego przejawów przez zwrócenie uwagi prokuratorów i sędziów na konieczność aktywnego stosowania prawa i konwencji.

2.3. Dynamika wzrostu przestępstw z nienawiści

Wzrost liczby przestępstw z nienawiści jest zjawiskiem obserwowalnym, nawet bez wsparcia odpowiednimi statystykami. Medialne doniesienia na temat mowy nienawiści oraz jej skutków w postaci, która podlega sankcjom prawnym tworzą codzienność informacyjną. Uroczystości, rocznice, rozgrywki sportowe, cyklicznie organizowane marsze to wydarzenia, którym nadawany jest nie tylko kontekst wyjątkowości ze względu na obchody, ale także stan podwyższonej gotowości sił porządkowych. Z drugiej strony, istnienie odpowiednich statystyk w zakresie przestępstw z nienawiści jest bardzo użyteczne, gdyż pozwala na diagnozowanie zjawiska, monitorowanie jego progresu lub regresu oraz przygotowanie do możliwych kierunków zachodzących zmian.

W Polsce trudno jednoznacznie wskazać zarówno miejsce jak i datę tworzenia pierwszych statystyk w zakresie badanego zjawiska, chociaż należy te inicjatywy łączyć ze zmianami po 2011 r., które były opisywane powyżej. W Unii Europejskiej takie statystyki tworzone są właściwie od początku istnienia wspólnoty, a ich zakres i dokładność ulega doskonaleniu. Jako przykład można przywołać raport z 2010 r. pt. „Przestępstwa z nienawiści w krajach OSCE”, powstały na podstawie badań, które objęły ponad 23 tys. osób w 27 krajach UE tj. przedstawicieli mniejszości etnicznych oraz osób mających imigranckie korzenie. Było to największe jak do tej pory badanie, ale kolejne miały charakter bardziej pogłębiony tzn. różnicowały przesłanki mowy nienawiści („Przemoc o podłożu rasistowskim w Europie”¹¹⁷), koncentrowały się na wybranych krajach („Stosunek

¹¹⁶ PG II P 073/97/13

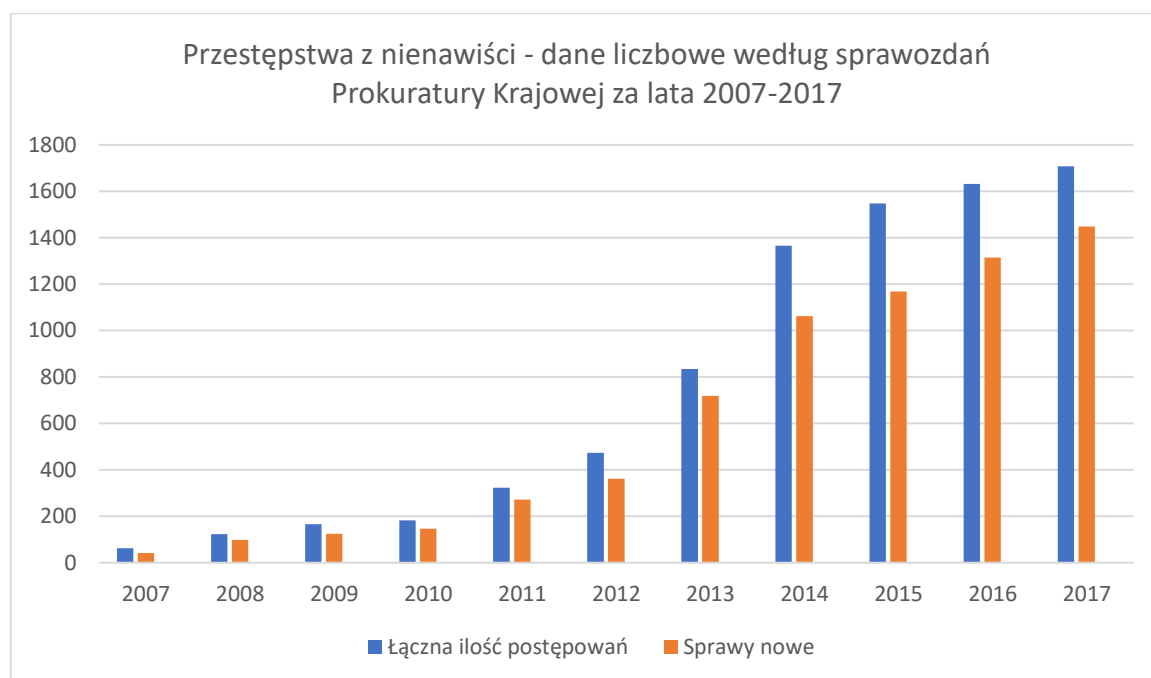
¹¹⁷ European Network Against Racism, Open Society Foundations, *Przemoc o podłożu rasistowskim w Europie*, <https://www.mowanienawisci.info/post/przemoc-o-podlozu-rasistowskim-w-europie>, (dostęp: 25.07.2022).

społeczeństwa do mowy nienawiści w Bułgarii”¹¹⁸) lub grupach wiekowych („Nietolerancja, uprzedzenia i dyskryminacja. Raport nt. Europy”¹¹⁹).

W analizowanym aspekcie prawno-politologicznym należy odnieść się do statystyk, które od 2007 r. zaczęła publikować Prokuratura Generalna, obecnie Krajowa. Powstawały one na podstawie danych przesyłanych co pół roku z jednostek niższych szczebli, tj. prokuratur rejonowych, okręgowych i regionalnych (wcześniej apelacyjnych). Należy jednak zaznaczyć, że dostęp do tych informacji obecnie nie ma charakteru publicznego, a w związku ze zmianą i powstaniem nowej strony internetowej Prokuratury Krajowej, dane poniższe mają charakter archiwalny.

Zaprezentowane statystyki ukazują, że na przestrzeni dekady liczba przestępstw z nienawiści wzrosła o ok. 3300 proc.

Tabela 1. Zmiany liczby przestępstw z nienawiści w latach 2007 -2017.



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań Prokuratury Krajowej (wcześniej Prokuratury Generalnej) dotyczących spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych prowadzonych w jednostkach organizacyjnych prokuratury (PR III 804/2/07, PR III 086 - 4 /09, PG II P 071/2/10, PG II P 404/11/12, PG II P 404/10/13, PG II P 404/10/15, PK II P 404.4.2016).

Zakończenie publikacji opracowań statystycznych w 2017 r. jest bardzo ważnym z perspektywy badawczej wydarzeniem. Można się zastanowić, jakie okoliczności

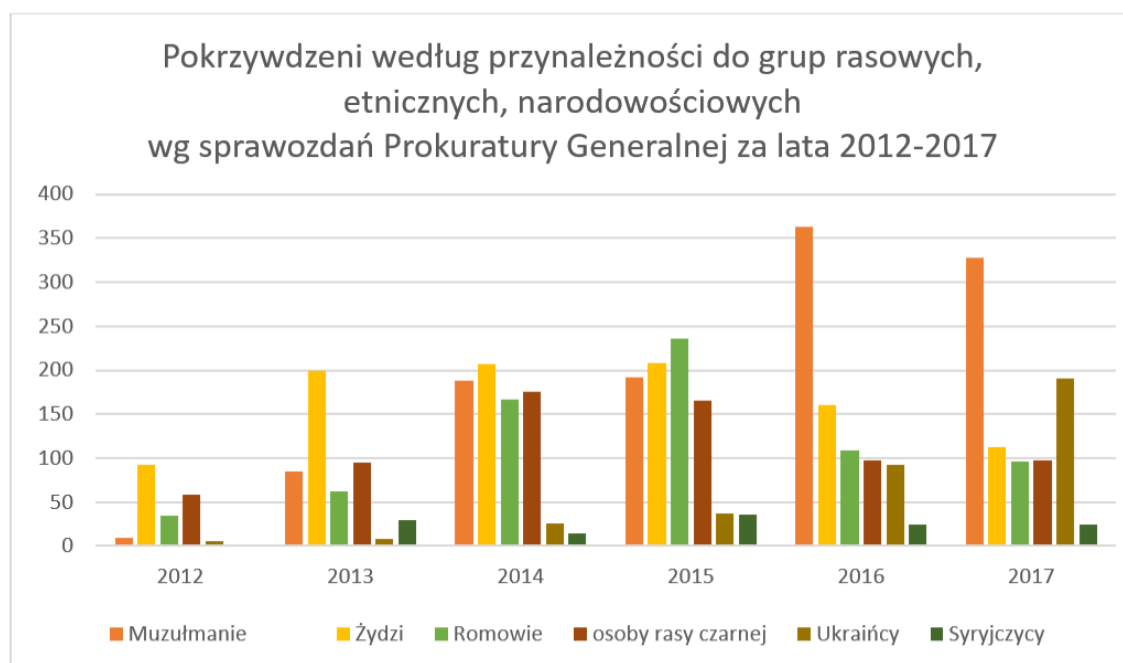
¹¹⁸ Open Society Institute Sofia, *Stosunek społeczeństwa do mowy nienawiści w Bułgarii*, <https://www.mowanienawisci.info/post/stosunek-spoleczenstwa-do-mowy-nienawisci-w-bulgarii/>, (dostęp: 25.07.2022).

¹¹⁹ Friedrich-Ebert-Stiftung Forum Berlin, *Nietolerancja, uprzedzenia i dyskryminacja. Raport nt. Europy*, <https://www.mowanienawisci.info/post/nietolerancja-uprzedzenia-i-dyskryminacja-raport-nt-europy/>, (dostęp: 25.07.2022).

przemawiały za tym zaniechaniem, jeżeli problem mowy nienawiści oraz przestępstw z nienawiści nie został rozwiązany, ani nawet istotnie ograniczony. Nie posiadając jednoznacznych dowodów przemawiających za przyjęciem hipotezy w tym zakresie, warto jednak wskazać zależność pomiędzy brakiem danych statystycznych, a działalnością organizacji pozarządowych, które zostały pozbawione istotnego źródła wiedzy na temat skali zjawiska, z którym walczą. Obecnie istniejące opracowania Prokuratury Generalnej uwzględniają bowiem łączną liczbę prowadzonych spraw oraz sposobów ich zakończenia, bez specyfikacji czego dotyczyły. Są to zatem działania, które poprowadzono w kierunku odwrotnym niż postulowany po 2012 r. Kiedy Platforma Obywatelska składała w 2014 r. projekt zmian w Kodeksie karnym, to zwracano wówczas uwagę, na niepokojący fakt braku statystyk w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, co utrudnia ochronę tej grupy.

Wcześniejsze opracowania statystyczne również nie zawierały specyfikacji wszystkich grup pokrzywdzonych w wyniku przestępstw z nienawiści, ale wybrane np. grupy etniczne, narodowościowe, rasowe. Zauważalnym jest, że kryteria etniczności, narodowości i rasowe zostały potraktowane łącznie, co nie w pełni pozwala na rzetelną analizę danych.

Tabela 2. Pokrzywdzeni w przestępstwach z nienawiści.

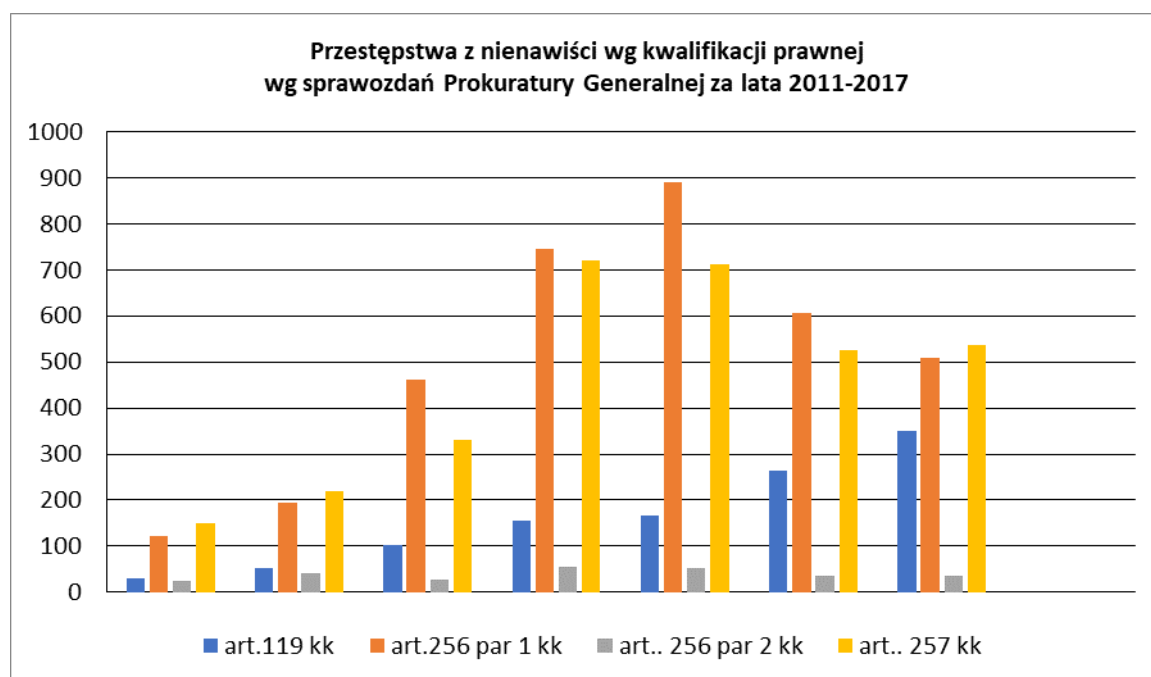


Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań Prokuratury Krajowej (wcześniej Prokuratury Generalnej) dotyczących spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemitowskich lub ksenofobicznych prowadzonych w jednostkach organizacyjnych prokuratury (PR III 804/2/07, PR III 086 - 4 /09, PG II P 071/2/10, PG II P 404/11/12, PG II P 404/10/13, PG II P 404/10/15, PK II P 404.4.2016).

Powyższe zestawienie wskazuje na istotne zmiany w odniesieniu do pokrzywdzonych – o ile do 2014 r. najczęściej przestępstwa z nienawiści dotyczyły osób narodowości żydowskiej, to po 2015 r. o ok.80 proc. wzrosła liczba pokrzywdzonych wśród muzułmanów. Ten wysoki wskaźnik utrzymywał się również w ostatnim roku publikacji statystyk, tj. 2017. Interesujące jest, że pomimo trwającego od 2015 r. kryzysu migracyjnego, Syryjczycy pozostawali grupą stosunkowo rzadko atakowaną, a wzrost przestępstw zaczął w większym stopniu dotyczyć Ukraińców. Można to zapewne tłumaczyć pojawieniem się tej grupy narodowej w Polsce jako pracowników i studentów oraz żywymi stereotypami i uprzedzeniami zakotwiczonymi historycznie.

Wykorzystując dane statystyczne nie tylko do oceny zjawisk kryminogennych, ale także pracy prokuratury warto przeanalizować podstawy prawne, które były najczęściej przywoływane w przestępstwach z nienawiści.

Tabela 3. Kwalifikacja prawna przestępstw z nienawiści.

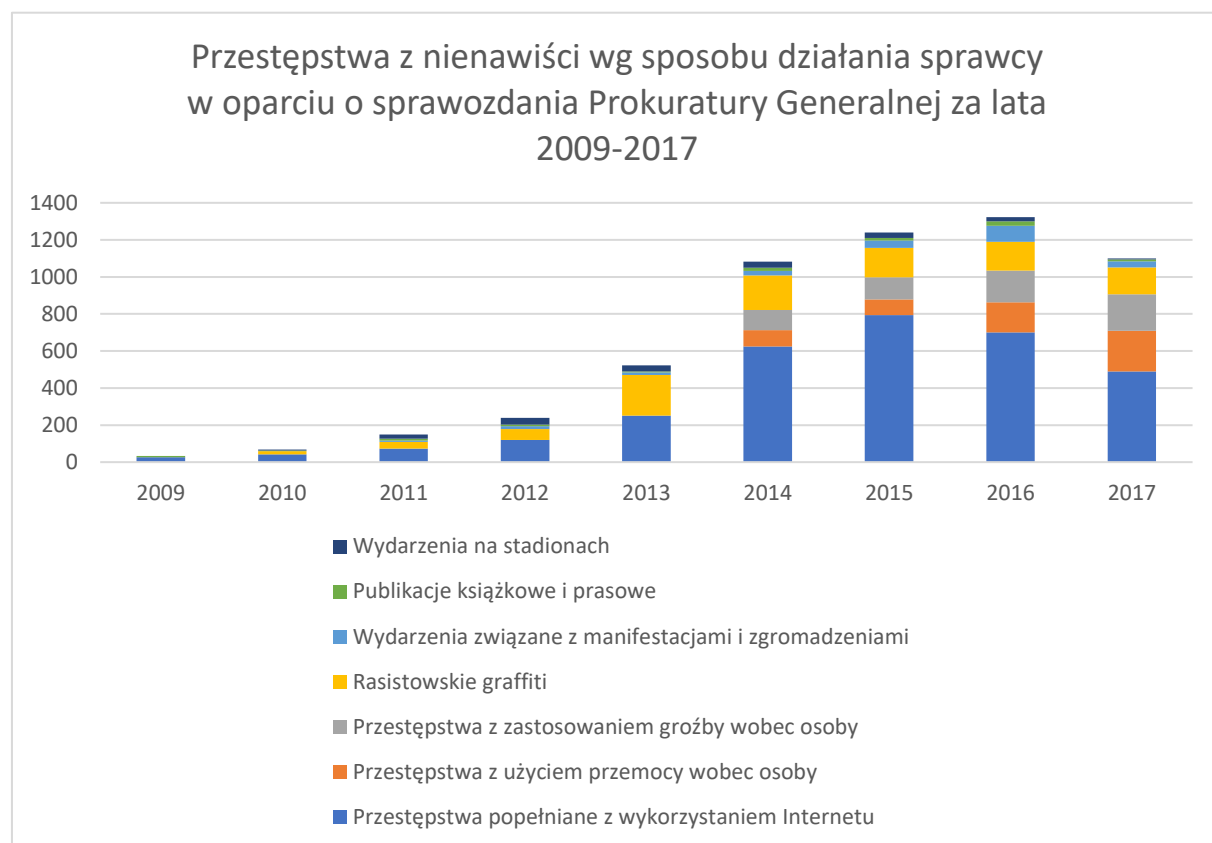


Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań Prokuratury Krajowej (wcześniej Prokuratury Generalnej) dotyczących spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemitowskich lub ksenofobicznych prowadzonych w jednostkach organizacyjnych prokuratury (PR III 804/2/07, PR III 086 - 4/09, PG II P 071/2/10, PG II P 404/11/12, PG II P 404/10/13, PG II P 404/10/15, PK II P 404.4.2016).

Powyższe zestawienie potwierdza sformułowany już wcześniej wniosek, że najczęstsza kwalifikacja opierała się o art. 256 § 1 kk.

Ostatnia z dokonanych analiz mająca na celu odniesienie się do dynamiki przestępstw z nienawiści, oparta została na kryterium działania sprawcy.

Tabela 4. Przestępstwa z nienawiści według sposobu działania sprawcy.



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań Prokuratury Krajowej (wcześniej Prokuratury Generalnej) dotyczących spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych prowadzonych w jednostkach organizacyjnych prokuratury (PR III 804/2/07, PR III 086 - 4 /09, PG II P 071/2/10, PG II P 404/11/12, PG II P 404/10/13, PG II P 404/10/15, PK II P 404.4.2016)

Wynika z niej jednoznacznie, że od 2013 roku wzrastała liczba tych przestępstw z wykorzystaniem internetu. W badanym okresie, najwięcej ich popełniono w 2015 i 2016 roku. Pomimo braku dalszych statystyk Prokuratury Krajowej, praktyka prawnicza potwierdza, że internet nadal pozostaje wiodącą przestrzenią przestępstw z nienawiści.

Rozdział III. PRZESŁANKI PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI

3.1. Przesłanki etniczne

Każdy może być pokrzywdzonym w wyniku zwykłego przestępstwa, natomiast ofiary przestępstw z nienawiści są dobierane przez sprawcę ze względu na szczególne cechy. Każde z przestępstw może mieć też podłoże nienawistne, gdyż przestępstwo z nienawiści określa motywacja sprawcy i sposób jego działania wobec ofiar. Polski Kodeks karny szczególnie piętnuje czyny wobec mniejszości narodowych i etnicznych, gdyż system ochrony prawnej mniejszości jest niezbędnym elementem funkcjonowania państwa, które ma obowiązek zabezpieczać prawa grup mniej licznych, a także reprezentujących różnorodne wartości i tożsamości, przed zagrożeniami marginalizacji czy różnymi formami konfliktów społecznych¹²⁰. Przyniesiony cytat trafnie przypomina nie tylko wyróżniki przestępstw z nienawiści, ale również ochronną funkcję państwa wobec grup mniejszościowych. W ramach wewnętrznych funkcji współczesnych państw, szczególnie ważna jest troska o bezpieczeństwo tych, którzy ze względu na „odmienność” mogą doświadczać dyskryminujących zachowań, zwłaszcza w społeczeństwach homogenicznych, a za takie można uznać społeczeństwo polskie.

Istotne jest podkreślenie faktu, że osoby pokrzywdzone często nie zgłaszają przestępstw, a powody tego zaniechania są bardzo zróżnicowane. Część z nich wiąże się z brakiem wiedzy o znamionach przestępstw z nienawiści, o prawie ochrony ofiary, a inne mają osadzenie psychologiczne np. poczucie wstydu, obawa zemsty, obawa przed napiętnowaniem ze strony otoczenia, czy też – w przypadku cudzoziemców – bariery językowe lub nielegalność pobytu.

Ochrona grup mniejszościowych, czyli *de facto* ochrona wolności i godności człowieka jest wywodzona z tak fundamentalnych dokumentów ONZ, Rady Europy i Unii Europejskiej. W preambule Deklaracji Praw Człowieka (art. 1, 2 i 7) znajduje się odwołanie do wolności, równości człowieka i postępowania ludzi względem siebie nawzajem w duchu braterstwa, bez względu na jakiegokolwiek różnice rasy, kolor skóry, język, wyznania, poglądy polityczne, narodowość, pochodzenie społeczne i inne aspekty

¹²⁰ B. Lorenc Żelisko, *Przestępstwa popełniane z nienawiści jako forma zagrożeń związanych z wielokulturowością społeczeństwa*, [w:] *Aktualne problemy ochrony wolności i praw mniejszości w Polsce i na świecie*, red. J.B. Banach-Gutierrez, M. Jabłoński, E-Monografie, 2017, s. 131, https://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/79764/Aktualne_problemy_ochrony_wolnosci_i_praw.pdf, (dostęp: 27 06 2022). (123-136).

tożsamości człowieka, gdyż wszyscy są równi wobec prawa i są nim chronieni przed jakąkolwiek dyskryminacją. Natomiast Rada Unii Europejskiej wydała w 2008 r. *Decyzję ramową 2008/913/WSiSW w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych*. Decyzja ta odnosi się do zachowań popełnianych z nienawiści, okazywanej ze względu na rasę, kolor skóry, religię, pochodzenie lub przynależność narodową lub etniczną.

Każde państwo członkowskie UE zobowiązane jest do stosowania niezbędnych środków zapewnienia karalności następujących czynów popełnianych umyślnie:

- publiczne nawoływanie do przemocy lub nienawiści skierowanej przeciwko grupie osób, którą definiuje się według rasy, koloru skóry, wyznawanej religii, pochodzenia albo przynależności narodowej lub etnicznej, lub przeciwko członkowi takiej grupy (łącznie z pomocnictwem do takiego zachowania), popełnienie opisanego powyżej czynu poprzez publiczne rozpowszechnianie lub rozprowadzanie tekstów, obrazów lub innych materiałów (łącznie z pomocnictwem do takiego zachowania),
- publiczne aprobowanie, negowanie lub rażące pomniejszanie zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni wojennych w rozumieniu art. 6, 7 i 8 statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego skierowanych przeciwko grupie osób, którą definiuje się według rasy, koloru skóry, wyznawanej religii, pochodzenia albo przynależności narodowej lub etnicznej, lub przeciwko członkowi takiej grupy, jeśli czyny takie mogą podburzać do przemocy lub wzbudzać nienawiść skierowaną przeciwko tej grupie lub jej członkowi (łącznie z podżeganiem i pomocnictwem do takiego zachowania)
- publiczne aprobowanie, negowanie lub rażące pomniejszanie zbrodni określonych w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do porozumienia londyńskiego z dnia 8 sierpnia 1945 r., a skierowanych przeciwko grupie osób, którą definiuje się według rasy, koloru skóry, wyznawanej religii, pochodzenia albo przynależności narodowej lub etnicznej, lub przeciwko członkowi takiej grupy, jeśli czyny takie mogą podburzać do przemocy lub wzbudzać nienawiść skierowaną przeciwko tej grupie lub jej członkowi (łącznie z podżeganiem i pomocnictwem do takiego zachowania)¹²¹.

¹²¹ K. Karsznicki, *Przestępstwa popełniane z pobudek rasistowskich lub ksenofobicznych*, „Prokuratura i Prawo”, Nr. 2, 2012, s. 21. (16-42)

Przywołany na wstępie obszerny cytat eksponuje dwie przesłanki przestępstw z nienawiści tj. etniczność i narodowość. W odbiorze środowiska pozaprawniczego, nie jest powszechnie zrozumiałym rozróżnienie przesłanek etnicznych w zestawieniu z przesłankami narodowościowymi. Brak precyzji – co może być stwierdzeniem zaskakującym – dotyczy w tym zakresie także litery prawa. W tej sytuacji poszerzeniu podlega obszar interpretacyjny.

W języku potocznym etniczność bywa często utożsamiana z narodowością, chociaż nie są to terminy synonimiczne. Warto zatem przywołać etymologię terminu - "etniczny" wywodzi się od greckiego *ethnikos* tj. „barbarzyńca”, „poganin” (synonim „obcego”). Samo pojęcie rozpowszechniło się w naukach społecznych w latach 80. i 90. XX wieku, w dużym stopniu za sprawą Frederika Bartha (słynna praca „*Grupy i granice etniczne*”¹²²), który nawiązywał do wcześniejszej koncepcji Maxa Webera. Weberowska wizja etniczności jako konstruktu, interakcji między grupami, a nie właściwości wrodzonej, spotkała się z dużą krytyką współczesnych mu badaczy. Obecnie trudno zakwestionować prawdziwość stwierdzenia, że fundamentem grupy etnicznej jest przekonanie o wspólnym pochodzeniu, niezależne od jego prawdziwości lub jej braku, a zatem subiektywna wiara. W większości zróżnicowanych prób deskrypcji istoty etniczności (m.in. przez Ronalda Cohena, Thmasa Ericsona, Jerzego Nikitorowicza i in.), najczęściej określa się ją jako tożsamość osoby w odniesieniu do grupy społecznej, kulturalnej lub religijnej. Etniczność reprezentuje dziedzictwo i pochodzenia, a identyfikacja dokonuje się właśnie poprzez determinanty takie jak język, kultura, religia czy rasa. Można zatem odnieść się pozytywnie do propozycji obecnej w literaturze, żeby jako wyróżnik mniejszości etnicznej w odróżnieniu od mniejszości narodowej przyjąć, że ta pierwsza nie posiada i nigdy nie posiadała własnego państwa.

Przyjmując rozumienie etniczności *sensu largo* oczywistym staje się spostrzeżenie, że w ramach jednego narodu mogą funkcjonować różne grupy etniczne. W odniesieniu do Polski, jak podaje MSWiA można wyróżnić 9 mniejszości narodowych (Białorusini, Czesi, Litwini, Niemcy, Ormianie, Rosjanie, Słowacy, Ukraińcy, Żydzi) oraz 4 mniejszości etniczne: Karaimi, Łemkowie, Romowie, Tatarzy¹²³.

¹²² F. Barth, *Grupy i granice etniczne – społeczna organizacja różnic kulturowych* [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, PWN, Warszawa 2004. (348-377).

¹²³ *Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/mniejszosci/charakterystyka-mniejs/6480,Charakterystyka-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-Polsce.html>, (dostęp: 16 08 2022).

Jednak – jak wskazują badacze – problematyczne staje się czasami zakwalifikowanie definicyjne pewnych grup: na przykład CBOS badając corocznie sympatie Polek i Polaków do różnych narodowości, umieszcza w tym zestawieniu również Arabów, którzy przecież wg polskiego prawa nie są mniejszością etniczną, nie są także narodowością, a zatem należałoby w tym przypadku mówić o grupie etnicznej.

Należy zdecydowanie podkreślić istnienie zależności pomiędzy mową nienawiści a przestępstwami z nienawiści oraz – w skali makro – eskalacją konfliktów na tle narodowościowym, rasowym lub etnicznym. Agata Włodkowska-Bagan analizując mowę nienawiści w relacjach międzynarodowych przypomina o etapach jej budowania. Zgodnie z teorią G. H. Stanton'a jest to złożony, wieloetapowy proces na który składają się:

1. klasyfikacja (podział społeczeństwa na grupy według kryterium rasowego, etnicznego, religijnego czy narodowego, na „nas” i „ich”);
2. symbolizacja (nadawanie nazw: Żydzi, Cyganie), i symboli tym grupom, przypisywanie określonych cech charakteru lub cech fizycznych: wzrost, kształt nosa, kolor skóry, określonego sposobu ubierania się czy nawet stylu życia;
3. dyskryminacja (wykorzystanie przez grupę dominującą władzy politycznej i prawa do odmawiania praw innym grupom: ustawy norymberskie z 1935 r. w nazistowskich Niemczech, pozbawiające Żydów niemieckiego obywatelstwa i zakazujące ich zatrudniania przez rząd i uniwersytety);
4. dehumanizacja (włączenie mowy nienawiści poprzez popularyzację opinii, że członkowie określonej grupy są utożsamiani ze zwierzętami, robactwem lub chorobami: nazistowska propaganda określała Żydów mianem robactwa)
5. organizacja (najczęściej przez instytucje państwowe, w tym wojsko, policję lub grupy nieformalne);
6. polaryzacja (zakaz małżeństw mieszanych lub kontaktów społecznych);
7. przygotowanie (planowanie, poprzez budowanie armii, bojówek, zakup broni i szkolenia wojska oraz milicji, indoktrynacja z wykorzystaniem środków masowego przekazu);
8. prześladowanie (identyfikacja i rozdzielanie ze względu na ich etniczną lub religijną tożsamość, przymus noszenia identyfikujących symboli, np. gwiazdy Dawida przez Żydów, wywłaszczanie, segregacja w gettach, deportacje do obozów koncentracyjnych, zabójstwa);
9. eksterminacja;

10. zaprzeczenie (sprawcy ludobójstwa próbują ukryć dowody i zastraszyć świadków, zaprzeczają, że popełnili jakąkolwiek zbrodnię, i często obwiniają same ofiary o to, co stało się z nimi)¹²⁴.

Badania nad mową nienawiści¹²⁵ prowadzone w 2014 r. ukazywały, że grupy społeczne w Polsce najczęściej podlegające hejtowi to: mniejszości nieheteronormatywne, mniejszość romska, osoby czarnoskóre, mniejszość żydowska, Muzułmanie, mniejszość ukraińska¹²⁶. Kolejny raport (z 2016 r.) dowiódł, że na przestrzeni dwóch lat dzielących badania zaszły istotne zmiany wywołane okolicznościami zewnętrznymi, ale także bieżącą polityką państwa. W 2015 r. miały miejsce wybory prezydenckie i parlamentarne a w prowadzonych kampaniach często wzbudzano lęki związane z migracjami, wyznawcami islamu, czy sięgano do resentymentów antysemickich. W efekcie to właśnie te przesłanki mogące prowadzić do przestępstw z nienawiści, stały się ożywionym tematem debaty publicznej.

Konkludując można stwierdzić, że po pierwsze pojęcie etniczności nadal nie jest wystarczająco zrozumiałe, tak w użyciu potocznym, jak i specjalistycznym. Nieostrość terminu sprawia, że stanowi on często podglebie dla stereotypów i uprzedzeń. Po drugie istnieje ścisła korelacja zachodząca pomiędzy przestępstwami z nienawiści dokonywanymi z przesłanek etnicznych, a bieżącą polityką. Aktorzy polityczni wywołują swoimi wypowiedziami społeczny rezonans, ogniskują uwagę na wybranych kwestiach, ale także mogą świadomie przyczyniać się do budowania tzw. klimatu przyzwolenia dla zachowań, które są kryminogenne.

3.2. Przesłanki narodowościowe

Jak już wcześniej wspomniano, w odbiorze opinii publiczne, ale także w literaturze czy badaniach społecznych przesłanki narodowościowe bywają utożsamiane z etnicznymi, chociaż terminy te różni zakres definicyjny (czasami trudny do precyzyjnego wskazania). Także w polskiej statystyce publicznej przywołane jest rozszerzone interpretowanie narodowości tzn. opisywana jest ona jako *przynależność do danego narodu lub*

¹²⁴ A. Włodkowska -Bagan (Za:) G.H. Stanton, *Ten Stages of Genocide*, Genocide Watch 2013, http://www.genocidewatch.org/images/Ten_Stages_of_Genocide_by_Gregory_Stanton.pdf (dostęp: 12.07.2022). Por. A. Spychalska, *Mechanizmy zbrodni ludobójstwa na przykładzie Rwandy* [w:] *Varia Doctrinalia*, red. Ł. Machaj, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2012, s. 97–109.

¹²⁵ Raport przygotowano we współpracy z Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego

w ramach programu Obywatele dla Demokracji finansowanego z Funduszy EOG.

¹²⁶ Fundacja Humanity in Action Polska, *Czym jest mowa nienawiści*, <https://uprzedzuprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/> (dostęp: 10 06 2022).

*oznaczenie wspólnoty etniczno-kulturowej; poczucie tej przynależności*¹²⁷. Uwzględniając dodatkowo pojawiające się w literaturze prawniczej określenia przestępstw z nienawiści z przesłanek etnicznych, rasistowskich, ksenofobicznych, materia interpretacyjna staje się wyjątkowo złożona. Należy przy tym podkreślić, że w postępowaniach procesowych nie występują działania zmierzające do wskazania ostrych definicji przywołanych określeń, a jeżeli występują wątpliwości to istotna staje się opinia biegłego. *Opinia biegłego tym różni się od innych środków dowodowych o charakterze osobowym, że nie prezentuje obrazu faktu, tylko wyraża sąd na temat faktu istotnego dla rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania*¹²⁸.

Dla zrozumienia różnicy w omawianych przesłankach, ważne jest często pojawiające się w opracowaniach wskazanie, że narodowość określana jest na podstawie urodzenia lub dziedziczenia i oznacza przynależność danej osoby do kraju (terytorium) opisującą jego związek z państwem. Istnieją też próby połączenia fundamentalnych koncepcji w jedno ujęcie tzn. uznanie za naród każdej grupy, która posiada własne państwo. W opozycji do powyższego twierdzenia lokuje się stanowisko postulujące określanie mianem narodu także tych grup, które dopiero artykułują dążenia do utworzenia własnych państw (np. Baskowie). Istnieje także koncepcja traktująca o tzw. narodach politycznych, które nie są *stricto* ani narodami ani grupami etnicznymi (dotyczy to państw wieloetnicznych).

Celem definicyjnego uporządkowania, na potrzeby pracy przyjęto rozumienia narodowości (a w konsekwencji także przesłanek narodowościowych) jako cechy przynależnej historycznie ukształtowanej trwałej wspólnoty, powstałej na kanwie wspólnych dziejów i charakteryzującej się istnieniem poczucia państwowego. Nie jest zatem narodowość zawężona do granic geograficznych kraju, ale jest połączona z formalnie istniejącym państwem.

W materii przestępstw z nienawiści, sprawcy nie dokonują zazwyczaj analizy etniczności, narodowości czy rasy pokrzywdzonego, ale istnieją formalne przesłanki odnoszące się do sprawcy, które mogą wskazywać na prawdopodobieństwo wystąpienia przestępstwa z nienawiści:

- używanie przez sprawcę (przed, w trakcie lub po popełnieniu przestępstwa) mowy nienawiści,

¹²⁷ *Pojęcia stosowane w statystyce publicznej*, <https://stat.gov.pl/metainformacje/sloownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/235,pojecie.html> (dostęp: 20 02 2022 r.).

¹²⁸ Z. Marten, *Psychologia zeznań*, Warszawa 2012, s. 54 i n.

- sytuacja w której ofiara i sprawca są członkami różnych grup,
- sprawca posiada symbole nienawiści na ubraniu lub innych przedmiotach (np. swastyki, liczbę 18 bądź 88, z których pierwsza w języku grup faszystowskich oznacza Adolfa Hitlera, a druga zawołanie: „Heil Hitler”),
- atak był bardziej brutalny niż w innych przypadkach tego typu przestępstw,
- sprawca już wcześniej był zidentyfikowany jako osoba, która w przeszłości dokonała podobnego czynu.

Pod uwagę brane są także cechy i okoliczności odnoszące się do pokrzywdzonego, które mogą wskazywać na prawdopodobieństwo wystąpienia przestępstwa z nienawiści:

- rasa, religia, etniczne pochodzenie, narodowość jest cechą odróżniającą pokrzywdzonego od sprawcy,
- pokrzywdzony jest członkiem grupy, którą próbuje wykluczyć inna grupa współzamieszkująca osiedle, w którym doszło do popełnienia przestępstwa,
- pokrzywdzony jest członkiem mniejszości, która jest atakowana przez inne grupy,
- pokrzywdzony i sprawca reprezentują dwie od dawna zantagonizowane grupy,
- pokrzywdzony poprzez charakterystyczne ubranie, wygląd, język ułatwiał identyfikację grupy, której jest członkiem,
- pokrzywdzony jest znanym liderem, aktywistą bądź przedstawicielem danej grupy,
- pokrzywdzony jest małżonkiem członka grupy prześladowanej¹²⁹.

W przypadku przestępstw z nienawiści szczególnie ważne mogą okazać się ponadto czynniki kontekstowe np. miejsce, czas popełnienia przestępstwa. Może to być np. uroczysty dzień dla członków danej grupy narodowej, miejsce spotkań mniejszości etnicznej czy dokonanie zniszczenia obiektów lub przedmiotów ważnych dla jakiejś grupy.

Konkludując należy stwierdzić, że zarówno w odniesieniu do przesłanek etnicznych, jak i narodowościowych zagrożenie potencjalnych ofiar różnicuje tzw. stygmat plemienny. Oznacza on, że osoby należące do danej grupy mniejszościowej wyróżniają się z otoczenia np. kolorem skóry. Konotacje z nim związane przenoszone są na wszystkich członków danej grupy. Sprawca przestępstwa z nienawiści kieruje się niechęcią wobec całej mniejszości, co jest tym łatwiejsze w realizacji im bardziej stygmat ma charakter

¹²⁹ K. Karsznicki, *Przestępstwa popełniane...*, op. cit. s. 34.

jawny. Wspomniany kolor skóry jest takim stygmatem jawnym (osoby czarnoskóre, Azjaci, Romowie itp.), natomiast istnieją także stygmaty ukryte (np. Ukraińcy, Rosjanie itp.).

3.3. Przesłanki rasowe

Jak już zostało wspomniane, sprawcy przestępstw z nienawiści nie kierują się niechęcią do indywidualnie określonej osoby, ale przedmiotem zachowania jest cecha, która charakteryzuje ofiarę, jako przynależną do „innych”, a więc wrogich sprawcy. Przesłanki rasowe należą do szczególnie łatwo rozpoznawalnych cech dystynktywnych.

Pojęcie rasy, jakkolwiek obecne w nauce od XVII wieku, wzbudza kontrowersje i problemy definicyjne. Zasadnicze sprowadzają się do braku zgodności, czy należy „rasę” traktować taksonomicznie, czyli w odniesieniu do wskazania różnic w obrębie ludzkiej populacji (odmienne fenotypy), czy też jest to konstrukt społeczny. Warto przypomnieć, że samo słowo pochodzi z języka arabskiego, w którym oznaczało „głowę”, „początek”. Jako termin pojawiło się pierwotnie w zoologii (rasy zwierząt), a następnie tj. w XVII wieku, dzięki pracom francuskiego badacza F. Berniera zaczęło określać różnice pomiędzy ludźmi – m.in. kształt ciała, budowa czaszki, kolor skóry. Szczególnie ta ostatnia cecha, czyli kolor skóry – zaproponowany pierwotnie przez Linneusza – przetrwał w postrzeganiu potocznym jako określnik rasy. Opisywane trzy kolory skóry tj. biała, czarna i żółta, pochodzą formalnie od Georges’a Cuviera (1812 r.).

Wraz z rozwojem współczesnej nauki, pojęcie rasy poddane zostało krytyce, jako kategoria oceniająca, a nawet wykluczająca. Coraz częściej w opracowaniach mówi się o zmienności genetycznej, chociaż te dwa zakresy treściowe pojęć nie są w pełni przystawalne. Dzięki rozwojowi genetyki, nowy paradygmat rasy, który pojawił się w połowie XX wieku koncentrował się na populacji, a nie jak do tej pory na cechach morfologicznych jednostki. To właśnie geny wskazywane są jako czynniki odpowiedzialne za różnice w budowie, owłosieniu, czy właśnie w kolorze skóry.

Można zakładać, że największe obawy związane z użyciem słowa rasa łączą się z pamięcią historyczną i rozwojem ideologii rasowych. Stanisław Ossowski opisał w książce „Więź społeczna i dziedzictwo krwi” funkcjonowanie mitów rasowych i analiza ta nadal jest aktualna. *W koncepcjach popularnych rasa jest właściwie pojęciem etnicznym, przy czym najczęściej jest uważana za jednostkę wyższego rzędu niż naród, w myśl popularnych poglądów rasa składa się z narodów, tak jak naród składa się z grup*

*regionalnych*¹³⁰. Tadeusz Mincer poczynił ważną z perspektywy niniejszych rozważań uwagę, że nie istnieje jedno rozumienie rasy, gdyż zależne jest ono od społeczeństwa w którym funkcjonuje¹³¹.

W odniesieniu do przestępstw na tle rasowym, to właśnie wygląd zewnętrzny stanowi podstawę stygmatyzacji potencjalnej ofiary. W społeczeństwach tak homogenicznych jak polskie, odmienności o charakterze fizycznym są szczególnie łatwo zauważalne. Warto także przypomnieć, że zgodnie z teorią Matza i G.M. Sykesa, osoby popełniające przestępstwo stosują tzw. teorię neutralizacji, używając odpowiednich technik, takich jak:

1. Zaprzeczanie odpowiedzialności – przestępstwo miało miejsce, lecz ten, kto go dokonał nie ponosi za nie odpowiedzialności np. „nie wiedziałem, że to coś złego”;
2. Zaprzeczenie krzywdy – zaszło przestępstwo, lecz nikt nie ucierpiał, bo np. był ubezpieczony;
3. Zaprzeczenie ofiary – przestępstwo miało miejsce lecz ofiara sama je spowodowała np. „sam się o to prosił”;
4. Potępienie potępiających – przestępstwo miało miejsce lecz winą leży po stronie władz lub nawet społeczeństwa np. „inni też kradną”, „zostałem sprowokowany”
5. Odwołanie się do wyższych racji – przestępstwo miało miejsce, lecz zostało popełnione w imię wyższego dobra np. „moja rodzina głodowała”¹³².

Przesłanka rasowa przestępstw z nienawiści została określona jako bardziej czytelna (stygmat jawny) tzn. sprawca identyfikuje cechy zewnętrzne takie jak kolor skóry łatwiej niż np. wyznanie pokrzywdzonego, ale w Polsce podobnie jak w całej Unii Europejskiej nadal problematyczne pozostaje dokładne oszacowanie skali nietolerancji. W raporcie poświęconym polityce UE w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji rasowej i etnicznej podkreślono, że *dokładna skala nietolerancji jest trudna do oszacowania z powodu braku danych i rzadkiego zgłaszania rasistowskich incydentów (...) eksperci wskazali, że zdaniem ponad połowy Europejczyków dyskryminacja na tle rasowym lub*

¹³⁰ T. Mincer, *Kulturowe rozumienie pojęcia rasy*, „Prace Kulturoznawcze”, XIV/1, 2012, s. 123.

¹³¹ Ibidem, s. 124.

¹³² W. Benisz, *Stygmaty i stygmatycy. Teorie naznaczania społecznego i ich urzeczywistnianie*, [w:] *Wykluczenie społeczne wczoraj i dziś*, red. H. Grzesiak, M. Fryz, K. Ratajczak, s. 67, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2883/1/Wykluczenie%20spoleczne%20%20przeszlosc%20i%20terazniejszosc.pdf>, (dostęp: 10 05 2022). (60-72)

*etnicznym jest w ich krajach powszechnym problemem, przy czym między poszczególnymi państwami członkowskimi "istnieją znaczne różnice w tej kwestii"*¹³³.

Analiza danych z 27 państw członkowskich UE potwierdza, że rejestrowane i publikowane statystyki dotyczące przestępstw z nienawiści wskazują duże zróżnicowanie. Dotyczy ono przede wszystkim przesłanek przestępstw i w ten sposób pojawiają się luki w całościowym obrazie UE, gdyż nie wszystkie państwa gromadzą np. dane o przestępstwach motywowanych orientacją seksualną ofiary, czy właśnie rasą¹³⁴.

3.4. Przesłanki wyznaniowe lub bezwyznaniowość

W kategorii zasad składających się na fundamenty państw demokratycznych, wolność sumienia i wyznania należy do czołowych. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ustawa o gwarancji wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 roku [Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 155] gwarantują swobody religijne i światopoglądowe. W Art. 1. Dział I Ustawy zapisano: *Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu obywatelowi wolność sumienia i wyznania. Wolność sumienia i wyznania obejmuje swobodę wyboru religii lub przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie i zbiorowo, prywatnie i publicznie. Obywatele wierzący wszystkich wyznań oraz niewierzący mają równe prawa w życiu państwowym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym*¹³⁵.

Celem uniknięcia definicyjnego braku precyzji, warto przypomnieć, że w znaczeniu ogólnym religia jest definiowana jako system wierzeń i praktyk, które odnoszą się do sfery sacrum i określają relacje pomiędzy świętością, a tym co przynależne jednostce, grupie czy społeczeństwu. W ramach religii funkcjonują grupy połączone wspólnym systemem zasad wiary i są to właśnie wyznania.

Analizy statystyczne GUS pokazują zmiany w zakresie liczby Kościołów oraz związków wyznaniowych w Polsce, ale nadal dominującym wyznaniem jest katolicyzm. *Zbiorowość zaliczających się do wiernych Kościoła rzymskokatolickiego liczy 33 729 tys. osób, co stanowi 87,6% ogółu ludności i 96% populacji osób o rozpoznanym statusie wyznaniowym. Wszystkie pozostałe rodzaje identyfikacji wyznaniowych – włączając w to deklaracje wiernych obrządków Kościoła katolickiego innych niż łaciński – liczące w sumie 493 tys. osób, mają w naszym kraju wyraźnie mniejszościowy charakter.*

¹³³ EPRS: *ponad połowa Europejczyków uważa, że dyskryminacja rasowa lub etniczna jest problemem powszechnym*, <https://europapnews.pap.pl/eprs-ponad-polowa-europejczykow-uwaza-ze-dyskryminacja-rasowa-lub-etniczna-jest-problemem> (dostęp: 10 06 2022).

¹³⁴ Zob. więcej: Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, *Przestępstwa z nienawiści w Unii Europejskiej* https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra-factsheet_hatecrime_pl_final.pdf, (dostęp: 16 06 2022).

¹³⁵ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz.U.2022.1435 t.j.

Najliczniejsza w tej grupie społeczność wiernych Kościoła prawosławnego to według danych spisowych nieco ponad 156 tys. osób, co stanowi 0,41% ludności Polski lub inaczej – 0,44% populacji o ustalonym statusie wyznaniowym. Według spisu mieszkańcy Polski zaliczający się do grona wyznawców i sympatyków Świadców Jehowy zrzeszają ponad 137 tys. osób, czyli 0,36% ogółu ludności i 0,39% populacji osób, które określiły swoją sytuację wyznaniową. Trzecim co do wielkości, spośród innych niż rzymskokatolickie, wyznaniem są w Polsce luteranie, czyli wierni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, liczący prawie 71 tys. osób¹³⁶.

Bardzo interesujące w kontekście omawianej przesłanki są dane dotyczące bezwyznaniowości. Narodowy Spis Powszechny z 2011 r. pozwala dostrzec trendy w tym zakresie tzn. ludność deklarująca brak przynależności wyznaniowej to przede wszystkim mieszkańcy dużych miast (Warszawa, Łódź, Szczecin, Zielona Góra, Wrocław) oraz powiatów Polski zachodniej i północno-zachodniej. Bezwyznaniowość (utożsamiana z niereligijnością) oznacza formalną nieprzynależność do jakiegokolwiek wyznania, ale w praktyce może obejmować różne kategorie identyfikacji lub braku identyfikacji. Ta ogólna kategoria stosowana jest zarówno wobec ateistów (wykluczenie wiary w Boga), osób identyfikujących się z religijnością odinstytucjonalizowaną (prywatne formy życia duchowego) oraz jednostkami obojętnymi wobec konkretnego wyznania (zazwyczaj tego, w którym zostały wychowane). Bezwyznaniowość stanowi zatem równie istotną przesłankę przestępstw z nienawiści, jak i wyznanie, czy też łatwiej społecznie identyfikowana religijność.

Religie są na różne sposoby manifestowane, zarówno w wymiarze doktrynalnym, jak i działaniach (czynnościach) religijnych. Każdy człowiek posiada zatem prawo posiadania własnych przekonań religijnych, a także przyjmowania i odrzucania religii zgodnie ze swoimi wyborami. Celem zagwarantowania wolności przekonań religijnych istnieją stosowne regulacje prawne zakazujące dyskryminacji ze względów religijnych.

Analizując religijne przesłanki przestępstw z nienawiści, wskazane jest odniesienie się także do szerszego tj. historyczno-społecznego kontekstu zjawiska, który obejmuje zmieniające się na przestrzeni dziejów traktowanie religii jako sfery bądź to państwowej, bądź osobistej. Współcześnie, w większości państw demokratycznych, religia traktowana jest jako kwestia zindywidualizowana, ale w przeszłości konflikty religijne stanowiły

¹³⁶ Główny Urząd Statystyczny, *Wyznania religijne w Polsce w latach 2015–2018*, Warszawa 2019, s.30, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/wyznania-religijne-w-polsce-20152018,5,2.html>, (dostęp: 10 06 2022).

jeden z głównych destabilizatorów państw. Warto wspomnieć, że w wielu monarchiach tzw. religia państwowa była obligatoryjna dla członków dynastii panującej.

Antysemityzm, islamofobia czy dyskryminacja ateistów to przykłady działań wykluczających wobec grup identyfikowanych przez pryzmat religii, ale możliwe są także inne ekskluzje, odnoszące się zwłaszcza do mniejszościowych wspólnot religijnych, czy ich członków. Antysemityzm oznacza wynikającą z różnego rodzaju uprzedzeń postawę niechęci, wrogości wobec Żydów i osób pochodzenia żydowskiego; prześladowania i dyskryminacja Żydów jako grupy wyznaniowej, etnicznej lub rasowej oraz poglądy uzasadniające takie działania. Jak zauważa Witold Sokała, kategoria „Żyda” używana w ramach komunikatów dyskredytujących występuje zarówno w kontekstach narodowościowych, religijnych, jak i politycznych. *„To Żyd” (albo, w wersji w zamierzeniu bardziej pogardliwej: „żyd” z małej litery) to częsty epitet uznany za wystarczający, by podważyć czyjąś wiarygodność i dobrą wolę, zastępujący merytoryczną analizę jego działań i wypowiedzi. Stąd popularność w obiegu internetowym przeróżnych list, na których osobom publicznym przypisuje się ich jakoby prawdziwe, żydowskie nazwiska. Stąd częste, na poły tylko żartobliwe, sugerowanie, że pewni politycy lub całe partie służą nie interesom polskim, a „światowego żydostwa”*¹³⁷.

W polskiej rzeczywistości społeczno-prawnej grupą najbardziej znieważaną ze względu na wyznanie pozostają w ostatnich latach muzułmanie. Islamofobia oznacza złożone zjawisko obejmujące różne przejawy strachu, wrogości i pogardy wobec islamu i muzułmanów. Przejawem islamofobii jest także dyskryminacja ekonomiczna, społeczna i socjalna wobec wyznawców religii islamu¹³⁸. Przejawem rasistowskiego słowotwórstwa odnoszącego się często do wyznawców islamu jest określenie „ciapaty”. Jakkolwiek nie ma ono precyzyjnego desygnatu to jednak stosowane jest w języku pogardy w odniesieniu do osób o innej karnacji (ale nie do Afroamerykanów). Sama etymologia słowa pochodzi od *ćapati* (rodzaj podpłomyka) czyli chleba popularnego w Indiach, Bangladeszu, Pakistanie i Sri Lance.

Sprawozdanie „Muzułmanie w Unii Europejskiej: dyskryminacja i islamofobia” przygotowane przez Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii (EUMC) dotyczącym sytuacji muzułmanów w państwach członkowskich Unii

¹³⁷ W. Sokała, *Żydzi, masoni, cykliści i nie tylko. Stygmatyzacja w dyskursie internetowym*, [w:] *Słowa jak kamienie...*, op. cit. s.190. (170-182)

¹³⁸ D. Mrozowski, *Przestępstwa z nienawiści – przyczynek do dyskusji*, <https://lexso.org.pl/2021/11/28/przestepstwa-z-nienawisci-przyczynek-do-dyskusji/>, (dostęp: 10 08 2022).

Europejskiej potwierdza istnienie wiele dowodów na dyskryminację europejskich muzułmanów. Dotyczą one zarówno ataków na tle islamofobicznym, dyskryminacji na rynku pracy, marginalizacji, jak i barier w awansie społecznym¹³⁹. Kryzys uchodźczy, który rozpoczął się w 2015 r. doprowadził do eskalacji zjawiska w wielu państwach członkowskich UE, także w Polsce, mimo że nie jest ona zazwyczaj państwem pierwszego wyboru dla muzułmańskich uchodźców. Badania¹⁴⁰ dowodzą wzrostowego trendu niechęci do Arabów. W 2016 roku 8% Polaków deklaroowało sympatię wobec tej grupy, a 67% antypatię, natomiast cztery lata wcześniej proporcje te wynosiły - 23% deklaroowało sympatię, 46% – antypatię.

Dyskryminacja osób nie identyfikujących się z żadnym wyznaniem jest trudniej zauważalna w przestrzeni publicznej, bowiem – w odróżnieniu od religii – nie dokonuje się z wykorzystaniem powszechnie rozpoznawalnych symboli (symbole religijne) czy miejsc (świątynie, cmentarze, miejsca kultu, procesje, pielgrzymki, uroczystości religijne). Rosnąca laicyzacja społeczeństwa (zwłaszcza w grupie młodych Polaków) każe jednak uznać tę przesłankę za coraz bardziej istotną dla kontekstowej analizy przestępstw z nienawiści.

3.5. Przesłanki polityczne

Komunikowanie polityczne wchodzi w skład komunikowania społecznego, a zatem dotyczy wszystkich, niezależnie od poglądów czy też stopnia zainteresowania polityką. Wulgaryzacja języka debat politycznych, symplifikacja przekazu, zwiększona aprowbowalność nieetycznych zachowań polityków, współtowarzyszą społecznym zjawiskom polaryzacji. Polityczne przesłanki przestępstw z nienawiści nie są zatem zawieszone w „próżni”, ale obrazują kondycję polityki jako takiej. Jak zauważa Monika Mazur-Rafał - *Nie jest tak, że gdy polityk, chcąc wygrać, stosuje ostry język podczas kampanii, zaś tuż po niej przestanie lub w najlepszym przypadku przeprosi, to wszystko będzie w porządku. Słowa mają moc. I wpływają na ludzi*¹⁴¹.

Brutalizacja komunikowania w polityce niewątpliwie wiąże się z faktem zmian zachodzących w prowadzeniu agitacji politycznej. Zabieganie o elektorat ma charakter

¹³⁹ Por. Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii, *Główne zagadnienia sprawozdania EUMC. „Muzułmanie w Unii Europejskiej: dyskryminacja i islamofobia”*, https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/1936-EUMC-highlights-PL.pdf, (dostęp: 22 07 2022)/

¹⁴⁰M. Winiewski, K. Hansen, M. Bilewicz, W. Soral, A. Świdorska D. Bułska, *Mowa nienawiści...*, op. cit., s.55.

¹⁴¹ Mazur-Rafał: *Nietolerancja i mowa nienawiści w polskiej polityce*, <https://publica.pl/teksty/mazur-rafal-nietolerancja-i-mowa-nienawisci-w-polskiej-polityce-66333.html>, (dostęp: 01.09.2022)

permanentny („kampania zaczyna się dzień po wyborach”) co stwarza więcej okazji także do posługiwania się mową nienawiści. Jej nadawcami są sami aktorzy polityczni, ich otoczenie (np. zaplecze polityczne, członkowie sztabu wyborczego) ale czasami także podmioty niezwiązane bezpośrednio z formalnymi strukturami partyjnymi (np. twórcy reklam politycznych). Najczęściej treści dyskryminujące ze względu na poglądy polityczne pojawiają się w Internecie, chociaż – co zostanie omówione w dalszej części pracy – pojawiają się także w rzeczywistości realnej.

Spółeczne reagowanie na mowę nienawiści czy też przestępstwa z nienawiści na tle politycznym, skorelowane jest ze stopniem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Im wyższy stopień jego konsolidacji, tym mniejsze przyzwolenie i większa reaktywność. *Spółeczństwo obywatelskie i organizacje pozarządowe powinni reagować zawsze, dawać temu sprzeciw, ponieważ milczenie też jest przyzwoleniem. W ramach Unii Europejskiej od maja 2016 r. funkcjonuje tzw. Code of Conduct, w ramach którego firmy takie jak Facebook, Microsoft, Twitter i YouTube uzgodniły sposoby reagowania na nielegalne treści. Od tamtej pory do tego grona dołączyło więcej firm i regularnie prowadzony jest monitoring efektywności zwalczania mowy nienawiści w sieci, który pokazuje, że coraz więcej nielegalnych treści w coraz krótszym czasie jest ściągana*¹⁴².

Problemem pozostaje, że podmioty polityczne traktują używanie mowy nienawiści jako instrumentu walki politycznej. Niezależnie od politycznej proveniencji sięgają po wykluczenie, deprecjonowanie, ośmieszanie, szkalowanie przeciwników zaliczając te działania do „kampanii negatywnej” lub „czarnego PR” i w ten sposób neutralizacją niejako destrukcyjny charakter używanych narzędzi. Agnieszka Kasińska-Metryka analizując fenomen społecznej zgody na kłamstwo w przekazach politycznych, odnotowała że *każda partia polityczna ma środowisko tzw. swoich autorytetów, które przywołuje w celu uwierzytelnienia przekazu i zbudowania fasady jego bezstronności. (...) Odbiorcy mają ograniczone możliwości weryfikacji treści dostarczanych im w komunikowaniu publicznym. Jeśli informacje wsparte są etykietą, np. ośrodka badania opinii publicznej, opinią naukowca, eksperta czy wynikami badań (...)*¹⁴³. Polaryzacja społeczna a także rozwój nowych populizmów, które zajmują tzw. mainstream sceny politycznej determinują eskalację mowy nienawiści oraz przestępstw z nienawiści opartych na przesłankach politycznych.

¹⁴² Tamże.

¹⁴³ A. Kasińska-Metryka, *Kłamstwa naszego powszedniego*, [w:] *Słowa jak kamienie...*, op. cit. s.55.

Z drugiej strony, większa ekspozycja na mowę nienawiści skorelowana jest z radykalizacją polityczną. *Przenikanie mowy nienawiści do głównego nurtu debaty publicznej może wiązać się z procesami wykluczania pewnych grup społecznych, a zarazem zagrażać podstawom demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego*¹⁴⁴.

Jak wskazują badacze może to wynikać z różnych przesłanek, takich jak np. częstszy kontakt z przemocą wobec grup mniejszościowych może zwiększać poziom uprzedzeń wobec nich i przez to skłaniać do popierania partii głoszących antymniejszościowe hasła¹⁴⁵. Jeszcze bardziej interesując są wyniki obrazujące korelację pomiędzy ekspozycją na mowę nienawiści, a zmianą postaw tj. narastaniem uprzedzeń. Osoby, które często spotykają się w przestrzeni publicznej z mową nienawiści skierowaną do konkretnej grupy, zwiększają swój dystans wobec jej członków¹⁴⁶.

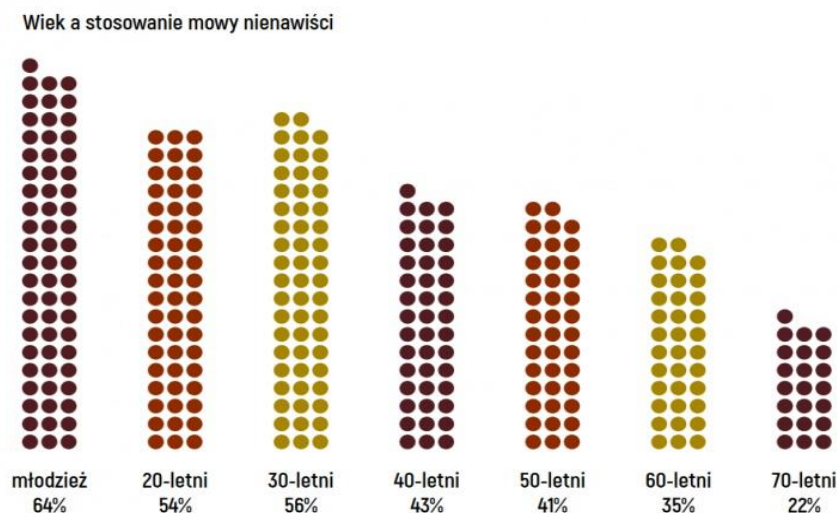
Odnosząc się do mowy nienawiści głoszonej przez polityków, można wskazać bardzo liczne przykłady indywidualnych lub zbiorowych aktorów politycznych, którzy budują swoją pozycję (a także wizerunek) na hasłach inkluzywnych (np. Janusz Korwin-Mikke czy Janusz Kowalski). W przypadku aktora zbiorowego są to partie polityczne (np. Konfederacja, Kukiz'15) lub ich zwolennicy, a szczególna aktywność przypada na czas kampanii. Jako przykłady można przywołać zniszczenie w 2019 r. w województwie świętokrzyskim materiałów promocyjnych z wizerunkami kandydatów Koalicji Obywatelskiej, w taki sposób, że poprzez odcięcie głów czy połamanie postaci przypominał przestępstwo na postaciach z tektury. W przypadku przywołanych partii istotne jest, że ich elektorat tworzą głównie ludzie młodzi, czyli – jak dowodzą badania – najczęściej używające mowy nienawiści.

¹⁴⁴ M. Bilewicz, W. Soral, M. Winiewski, M. Skrodzka, *Psychologia mowy nienawiści...*, op. cit. s. 75.

¹⁴⁵ M. Winiewski, K. Hansen, M. Bilewicz, W. Soral, A. Świdorska D. Bułska, *Mowa nienawiści...*, op. cit., s. 135.

¹⁴⁶ M. Bilewicz, W. Soral, M. Winiewski, M. Skrodzka, *Psychologia mowy nienawiści...*, op. cit. s. 79.

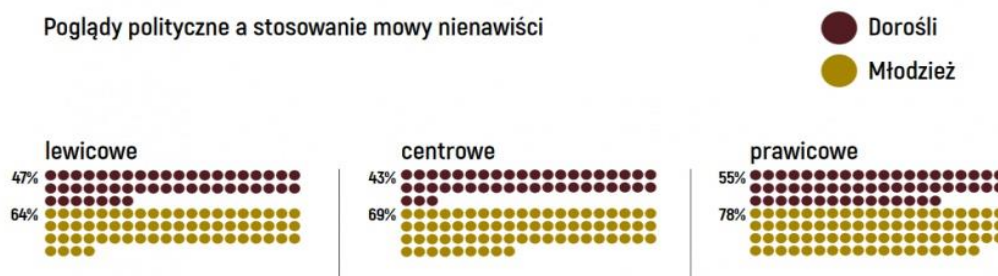
Rysunek 2. Zależność pomiędzy wiekiem, a stosowaniem mowy nienawiści - na podstawie badań z 2016 r.



Źródło: *Mowa nienawiści w Polsce. Kto jej używa?* <https://www.wnp.pl/parlamentarny/wydarzenia/mowa-nienawisci-w-polsce-kto-jej-uzywa,21255.html>, (03.09.2022).

Istnieje także wyraźna korelacja pomiędzy poglądami politycznymi wyborców, a używaniem przez nich mowy nienawiści. Jak już wspomniano, najczęściej jest ona udziałem elektoratu prawicowego, a najrzadziej sięgają do tej formy przekazu ludowcy.

Rysunek 3. Stosowanie mowy nienawiści w zależności od poglądów politycznych i wieku



Źródło: *Mowa nienawiści w Polsce. Kto jej używa?* <https://www.wnp.pl/parlamentarny/wydarzenia/mowa-nienawisci-w-polsce-kto-jej-uzywa,21255.html>, (03.09.2022).

O ile mowa nienawiści czy inne formy językowej dyskredytacji przeciwników politycznych należą do powszechnej praktyki na współczesnej scenie politycznej, to warto odnotować że nawet działania prowyborcze mogą być poddane krytycznej analizie pod względem wykluczającego przekazu. Dotyczyło to np. kampanii społecznej pt. „Nie świruj, idź na wybory”. Kontrowersyjna akcja prowadzona w mediach społecznościowych przez Tomasza Sikorę miała w założeniu zachęcać do udziału w wyborach 13 października 2019 r. Udział w niej brały znane osoby ze świata sztuki, ale pojawiły się zarzuty że hasło jest kpina z osób z niepełnosprawnościami. W dyskusję nad kampanią włączył się Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, a eksperci PR w większości zgodzili się z opinią, że przyniosła ona zamierzonego skutku nadawcom.

Inny aspekt przestępstw z nienawiści opartych na przesłankach politycznych dotyczy publicznego propagowania faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego. Mówi o tym art. 256 kk § 1. *Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*

Faszyzm rozumiany jest jako typ ustroju politycznego oparty na ideologii wywodzącej się z włoskiej partii Benito Mussoliniego i zakładającej m.in. jednoosobowe przywództwo, centralizm państwa, terror wobec przeciwników politycznych. Powyższa regulacja ma charakter prewencji ogólnej, co oznacza że jej celem jest zapobieganie możliwości powtórzenia się doświadczeń wojennych XX wieku, a jednocześnie stanowi sygnał kierowany do całego społeczeństwa, jakie zachowania nie są w Polsce akceptowane.

Należy wyraźnie podkreślić, że propagowanie wymienionych ustrojów podlega karze, jeżeli ma charakter publiczny, a nie prywatny. Druga uwaga w zakresie tej przesłanki dotyczy m.in. działalności artystycznej, w ramach której pojawienie się symboli faszystowskich nie jest zakazane - *Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w art. 256 § 2 k.k., jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej (§3 k.k.).*

Podsumowując można stwierdzić, że właśnie czynniki polityczne należą do grupy najbardziej skutecznych aktywatorów mowy nienawiści. Ruchy i organizacja neonazistowskie często podejmują próby propagowania uznawanych przez siebie wartości w przestrzeni publicznej – zarówno tej rzeczywistej (gesty, wydarzenia nawiązujące do faszyzmu i nazizmu, szczególnie często występujące na stadionach piłkarskich) jak

i w cyberprzestrzeni (np. kodowanie symboli faszystowskich w postach, a nawet nickach).

Z drugiej strony, to sami aktorzy polityczni przyczyniają się do brutalizacji języka, co wywołuje społeczne reperkusje. Zaostrzanie języka wypowiedzi, symplifikacja przekazu, przesunięcie retoryki w stronę obrony wartości narodowych i katolickich, a wreszcie sięganie w kampaniach po hasła populistyczne, zbudowało klimat przyzwolenia na stosowanie obelg także wśród wyborców o przeciwnych poglądach.

Rozdział IV. Mowa nienawiści w internecie

5.1. Rola NGO-s w kształtowaniu świadomości społecznej

W Polsce większość organizacji pozarządowych zajmujących się zwalczaniem rasizmu i neofaszyzmu, przeciwdziałaniem nietolerancji (...) organizacji mniejszości seksualnych, narodowych, religijnych i innych (...) nie prowadzi regularnego monitoringu incydentów i przestępstw wymierzonych w ich podopiecznych¹⁴⁷. Pomimo powyższego zastrzeżenia, to właśnie organizacje pozarządowe mogą być obecnie uznane za wiodący podmiot w zakresie nagłaśniania przypadków mowy nienawiści oraz edukowania do walki z nią.

Organizacje pozarządowe (*non governmental organisation, NGO*) stanowią jeden z fundamentalnych elementów samoorganizacji społeczeństwa. Bywają też określane jako organizacje pożytku społecznego, organizacje społeczne czy wreszcie – organizacje trzeciego sektora.

Zgodnie z ujęciem definicyjnym, NGO-s to wszystkie to wszystkie podmioty, które nie wchodzi w skład administracji państwowej i nie działają dla zysku. Stowarzyszenia, fundacje, kluby, związki działają pod różnorodnymi nazwami, ale ich wspólnym celem w znaczeniu *sensu largo* jest inkluzja. Włączanie obywateli w życie społeczne, zapobieganie marginalizacji grup wykluczonych, budowanie zaufania do mechanizmów i instytucji demokratycznych, to ogólnie określone cele działania organizacji pozarządowych. Z perspektywy efektywnego działania państwa i realizacji jego funkcji wewnętrznych, najbardziej istotne jest jednak uczenie współpracy, zbiorowe gromadzenie wiedzy, dostarczanie narzędzi skutecznego radzenia sobie z problemami.

Jak przypomina Maria Ochwat - *w Polsce istnieje około 120 000 organizacji pozarządowych (zarówno stowarzyszeń, jak i fundacji). Najwięcej z nich zajmuje się sportem, sportem, turystyką, rekreacją i hobby (34%), edukacją i wychowaniem (15 %), kulturą i sztuką (13%), usługami socjalnymi i pomocą społeczną (8%), ochroną zdrowia (7%), rozwojem lokalnym (6 %)*¹⁴⁸. Przytoczone dane potwierdzają tezę o istotności udziału organizacji społecznych w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

¹⁴⁷A. Tatar, *Monitoring incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszystów*, [w:] *Ofiary przestępstw z nienawiści*, red. L. Mazowiecka, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 132-133.

¹⁴⁸M. Ochwat, *Po co nam NGO-s-y?*, <https://www.studiamba.wsb.pl/baza-wiedzy/po-co-nam-ngos-y>, (dostęp: 10 09 2022).

Karta Zasad Działania Organizacji Pozarządowych przywołuje prawo do dobrowolnego zrzeszania się jako jedno z fundamentalnych praw człowieka, a swobodę działalności i zaangażowanie obywateli w życie społeczne określa jako podstawę prawdziwej demokracji. W dokumencie tym sformułowane jest 7 zasad tworzących swoisty kodeks etyczny NGO-s, a przyjętych w 1997 roku podczas I Ogólnego Forum Inicjatyw Pozarządowych. Z perspektywy rozważań nad mową nienawiści, szczególnie ważne jest przytoczenie trzech zasad otwierających wspomniany katalog tj.

1. Organizacje pozarządowe w swoim działaniu na rzecz dobra wspólnego kierują się zasadą poszanowania godności, praw i wolności człowieka.
2. Organizacje pozarządowe działają w ramach obowiązującego w demokratycznym państwie prawa, wpływając, w ramach demokratycznych procedur, na jego doskonalenie.
3. Organizacje pozarządowe są samorządne i niezależne. Zasady ich działalności określają wewnętrzne mechanizmy samoregulacji, tak na poziomie poszczególnych organizacji, jak i branż¹⁴⁹.

Z powyższego zestawienia można wywieść zależność pomiędzy aktywnością tych NGO-s, które zajmują się monitorowaniem przypadków mowy nienawiści¹⁵⁰, a budowaniem demokratycznego państwa prawa. Samorządność i niezależność NGO-s czyni je podmiotami, które nie są upolitycznione, a zarazem poprzez realizację funkcji normatywnej uczestniczą w procesie wypracowywania nowych regulacji prawnych. Mechanizmy te są znane i stosowane w wielu demokratycznych państwach, a jako przykład można przywołać wspólną akcję Europejskiej Federacji Dziennikarzy (EFJ) i koalicji organizacji społecznych - #MediaAgainstHate¹⁵¹. Celem akcji było m.in.:

- poprawa nagłośnienia w mediach na temat migracji, uchodźców, religii i grup zmarginalizowanych,
- zwiększenie potencjału dziennikarzy, mediów, organizacji społeczeństwa obywatelskiego i mediów społecznościowych w zakresie zwalczania mowy nienawiści, nietolerancji, rasizmu i dyskryminacji

¹⁴⁹OFOP, Karta Zasad Działania Organizacji Pozarządowych przyjęta przez Walne Zebranie, 2010, <http://dzialajmy.org.pl/wp-content/uploads/2020/03/Karta-Zasad-Dzia%C5%82ania-Organizacji-Pozarz%C4%85dowych.pdf>, (dostęp: 12.09.2022).

¹⁵⁰ Działalność NGO-s w innych państwach, mająca na celu walkę z nienawiścią zob. A. Weber, *Manual on hate speech*, Council of Europe Publishing, 2009.

¹⁵¹*Media Against Hate*, <https://europeanjournalists.org/projects/past-projects/media-against-hate/>, (dostęp: 22 02 2022).

- poprawa wdrażania rozwiązań prawnych dotyczących mowy nienawiści i wolności słowa;
- podnoszenie świadomości na temat różnych form dyskryminacji poprzez lepsze informowanie o wyżej wymienionych kwestiach
- wspieranie dziennikarzy, którzy demaskują mowę nienawiści, którzy padli ofiarą nienawiści i molestowania za zabieranie głosu¹⁵².

Działacze organizacji pozarządowych posiadają bezpośrednią wiedzę o sytuacjach problemowych, trudnych i dlatego ich udział w inicjowaniu zmian legislacyjnych jest szczególnie cenny. Poprzez kolejną funkcję tj. implementacyjną uruchamiają tzw. wczesne ostrzeganie i monitoring. Opinia publiczna jest w ten sposób informowana o potencjalnych zagrożeniach i budowana jest ich społeczna świadomość. Dostarczanie wiedzy na temat skutków mowy nienawiści, kreowanie społecznego braku akceptacji dla jej obecności w przestrzeni publicznej ma charakter permanentny, gdyż tylko w ten sposób możliwe jest przeciwdziałanie „oswojeniu zjawiska”. *Badania eksperymentalne i korelacyjne prowadzone przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego wskazują na zjawisko desensytyzacji: im większy jest kontakt z mową nienawiści w otoczeniu, tym bardziej ludzie się z nią oswajają, przestając postrzegać mowę nienawiści jako poważny problem społeczny*¹⁵³. Skalę rozprzestrzeniania się zjawiska *hate speech* obrazują wyniki badań przeprowadzonych na przestrzeni dwóch lat – o ile w 2014 r. ok. 50 proc. młodych Polaków deklarowało, że zetknęło się z antysemicką, antymuzułmańską czy antyukraińską mową nienawiści, o tyle w 2016 r. liczba ta wynosiła aż 75 proc. w odniesieniu do treści antysemickich, 80% – islamofobicznych, 71% – antyukraińskich¹⁵⁴.

Rola kampanii społecznych w edukowaniu, uwrażliwianiu, informowaniu czy ostrzeganiu przed mową nienawiści została dostrzeżona najpierw na poziomie wspólnoty europejskiej, bowiem wobec rosnącego zagrożenia hejtem Unia Europejska realizowała i nadal prowadzi wiele programów antidyskryminacyjnych. Przykładem jest realizowana w latach 2012-2014 kampania społeczna Rady Europy pt. „No Hate”. Głównym adresatem była młodzież i dzieci, a celem mobilizacja do walki z mową nienawiści, jako działaniami gwałcącymi prawa człowieka. Wykorzystane w kampanii narzędzia to m.in.:

¹⁵² Ibidem.

¹⁵³ M. Winiewski, K. Hansen, M. Bilewicz, W. Soral, A. Świdorska D. Bulska, *Mowa nienawiści...*, op. cit., s.6-7.

¹⁵⁴ Ibidem, s.6.

- platforma internetowa: www.nohatespeechmovement.org;
- Obserwatorium Mowy Nienawiści: www.hatespeechwatch.org;
- internetowa baza danych (przykłady mowy nienawiści w sieci);
- tzw. Niezbędnik Kampanii (metodologiczne wsparcie prowadzenia kampanii);
- Podręcznik o przeciwdziałaniu mowie nienawiści w Internecie;
- Kampanijno-edukacyjny podręcznik o przeciwdziałaniu mowie nienawiści w Internecie (scenariusze zajęć z młodzieżą)¹⁵⁵.

W poszczególnych krajach członkowskich UE, działania edukacyjne były realizowane przez koordynatorów krajowych (w Polsce przez Stowarzyszenie Młodych Dziennikarzy Polis), ale wszędzie uwarunkowania polityczne sprzyjały takim akcjom.

Poza wykrywaniem przypadków *hate speech* i zgłaszaniem ich odpowiednim organom, NGO-s realizują także trzecią, bardzo istotną funkcję czyli edukacyjną i promocyjną. *Polega ona przede wszystkim na kształtowaniu postaw jednostek, społeczności i władz. W tym celu przeprowadza się różnego rodzaju kursy, seminaria i inne formy kształcenia oraz działalność wydawniczą. Nierzadko przedstawiciele pozarządowych organizacji odgrywają rolę ekspertów w obszarze działalności danej organizacji, między innymi podczas licznych konferencji i spotkań*¹⁵⁶.

Można zauważyć paralelność występującą pomiędzy zwiększającą się liczbą przypadków mowy nienawiści (oraz przestępstw z nienawiści) i aktywnością NGO-s, polegającą na zwalczaniu tego negatywnego zjawiska. *Działające w Polsce organizacje społeczne od lat toczą batalię z zalewającą nas w mediach, szkołach, na ulicy, offline i online mową nienawiści. Proponują rozwiązania i konkretne narzędzia w sferze edukacji, profilaktyki, wykrywalności przestępstw. Efektem tej pracy są kampanie, raporty, publikacje, portale umożliwiające zgłaszanie aktów nienawiści i scenariusze lekcji dla szkół*¹⁵⁷.

Jako przykład konkretnych działań skierowanych przez organizację społeczną do grup mniejszościowych, czyli szczególnie narażonych na *hate speech*, można podać „Poradnik Antydyskryminacyjny” prowadzony (od 2009 r.) przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. Istotną funkcję edukacyjną realizuje także Fundacja Batorego, która w 2015 r. w ramach kampanii „Bez nienawiści” prowadzonej przez Radę Europy, wydała polską

¹⁵⁵ Rada Europy, *No hate speech movement*, <https://www.mowanienawisci.info/post/no-hate-speech-movement/>, (dostęp: 10.09.2022).

¹⁵⁶ M. Ochwat, *Po co nam...*, op. cit.

¹⁵⁷ M. Cyran, *Organizacje społeczne przeciw mowie nienawiści*, <https://publicystyka.ngo.pl/organizacje-spoeczne-przeciw-mowie-nienawisci>, (dostęp: 12 09 2022).

wersję podręcznika o przeciwdziałaniu mowie nienawiści w sieci¹⁵⁸, zawierającego praktyczne scenariusze zwalczania pogardy. Równie użyteczne materiały edukacyjne przygotowuje Centrum Edukacji Obywatelskiej, Towarzystwo Edukacji Obywatelskiej, czy powszechnie znana Helsińska Fundacja Praw Człowieka publikująca opracowania książkowe oraz materiały do pracy z uczniami.

Jakkolwiek nie są dostępne zestawienia liczbowe określające ile organizacji społecznych w Polsce zajmuje się zwalczaniem mowy nienawiści, to jednak przeprowadzona w tym zakresie kwerenda pozwala wyróżnić zasadnicze kierunki aktywności NGO-s. Poza opisaną powyżej działalnością edukacyjną i świadczeniem pomocy prawnej, organizacje społeczne *działają też jako swoiste biura podawcze w domenie ścigania przestępstw*¹⁵⁹. Przykładem jest m.in. działalność Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita, na stronie którego można w bardzo przystępny sposób zgłosić incydenty naruszające prawa jednostki. Dostępna na stronie baza zgłoszonych incydentów pozwala na analizę ich rodzajów¹⁶⁰.

Tabela 5. Baza incydentów zgłoszonych na stronie Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita.

Charakter incydentu	Liczba
Mowa nienawiści	1255
Dyskryminacja ze względu na płeć	18
Dyskryminacja ze względu na przynależność etniczną, narodową lub rasową	900
Dyskryminacja ze względu na przynależność wyznaniową lub bezwyznaniowość	439
Dyskryminacja ze względu na niepełnosprawność	4
Dyskryminacja ze względu na orientację seksualną	250
Akty przemocy i wandalizmu związane z dyskryminacją	32
Propagowanie faszystowskiego lub totalitarnego ustroju państwa	303
Inne/Nie jestem pewny	90
WSZYSTKIE	1363

¹⁵⁸ E. Keen, M. Georgescu, *Przeciwdziałanie mowie nienawiści w sieci poprzez edukację o prawach człowieka*, Council of Europe, 2014, https://www.ngofund.org.pl/wp-content/uploads/2015/04/zkladki_net_2015.pdf?fbclid=IwAR0pob0XwgM4F_OafC-_v9vhT4QGpPzAof0GSAXStOCHvFuJWY3iqNb0UQMg, (dostęp: 12 09 2022).

¹⁵⁹ M. Cyran, *Organizacje społeczne...*, op. cit.

¹⁶⁰ <http://zglosnienawisc.otwarta.org/>, (dostęp: 10.09.2022).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z <https://zglosnienawisc.otwarta.org/>, (dostęp: 17.09.2022).

Inne organizacje społeczne (np. Projekt Polska) również tworzą możliwości bezpośredniego zgłaszania incydentów przez osoby, które ich doświadczyły. Służą temu zarówno formularze na stronach internetowych, jak i profilach mediów społecznościowych. Ponieważ mowa nienawiści najczęściej stanowi doświadczenie ludzi młodych, to proponowane narzędzia można ocenić jako adekwatne tzn. możliwe do wykorzystania przez osoby, które czują się pokrzywdzone. Zgłaszanie przypadków mowy nienawiści *via* internet tworzy komfort dla zgłaszającego, wynikający z pośredniej formy, braku presji czasowej oraz dostępnych informacji dodatkowych (co jest mową nienawiści, dlaczego warto zgłaszać incydenty itp.).

Wiele organizacji pozarządowych nie prowadzi działań zogniskowanych na mowie nienawiści w sposób permanentny, lecz w postaci kampanii o określonym czasie trwania. Można tu przypomnieć aktywność Fundacji Humanity in Action, Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę (kampania „Przytul Hejtera”), czy wspomnianej już Fundacji Bato-rego.

Podsumowując należy stwierdzić, że aktywność obywatelska w ramach organizacji społecznych w sposób niekwestionowany konstruuje zręby społeczeństwa obywatelskiego. Współpraca dla dobra wspólnoty i poza aspektem wypracowywania zysku, stanowi realne wsparcie dla działań wymiaru sprawiedliwości w zakresie zwalczania mowy nienawiści. Udział NGO-s w inicjowaniu zmian prawnych pozwala na elastyczne reagowanie w sytuacjach pojawiających się zagrożeń, a walor edukacyjny przekłada się na wypracowywanie narzędzi walki z nienawiścią i pogardą społeczną. Z perspektywy długoterminowej najbardziej istotne jest jednak uwrażliwianie społeczeństwa i budowanie jego świadomości. Tylko świadomi obywatele mogą bowiem podjąć usieciowione działania nakierowane na ograniczenie zasięgu mowy nienawiści, tak w świecie wirtualnym, jak i realnym.

5.2. Specyfika prowadzenia postępowań dotyczących mowy nienawiści w cyberprzestrzeni

Zrozumienie specyfiki postępowań dotyczących mowy nienawiści w cyberprzestrzeni wymaga omówienia poszczególnych form i etapów prowadzenia każdego postępowania, niezależnie od przestrzeni, w której nastąpiło przestępstwo.

Nie wchodząc w bardzo szczegółowe regulacje prawne, schemat postępowania można sprowadzić do kilku kluczowych etapów. Pierwszym jest pozyskanie informacji o przestępstwie. Informacja o możliwości popełnienia przestępstwa uruchamia całą procedurę i mechanizmy w nią wpisane, związane ze ściganiem sprawcy. Na tym etapie istnieją dwie drogi przeprowadzenia czynności. Pierwsza z nich polega na sprawdzeniu okoliczności wskazanych w zawiadomieniu poprzez ich weryfikację. Jeżeli zweryfikowane materiały nie dostarczą podstaw do kontynuowania postępowania, wówczas następuje odmowa wszczęcia postępowania. Natomiast, jeżeli uzyskane informacje wskazują na możliwość zaistnienia przestępstwa, to wtedy procedurę ścigania uruchamia formalnie wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania. Postępowanie takie może przyjąć formę dochodzenia lub śledztwa. Formy te odróżnia:

- waga przestępstw
- zagrożenie ustawową karą za dane przestępstwo
- usytuowanie przestępstwa w określonej części Kodeksu Karnego.

Niezależnie od formy postępowania prowadzone są takie same czynności, polegające na przesłuchaniach świadków, zasięgnięciu opinii biegłych, przeprowadzaniu oględzin, gromadzeniu dokumentacji i inne.

Jeżeli zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do przedstawienia zarzutów, wówczas wydaje się postanowienie o przedstawieniu takich zarzutów sprawcy, ogłasza je i przesłuchuje osobę w charakterze podejrzanego. W zależności od treści złożonych wyjaśnień, jeśli są one sprzeczne ze zgromadzonymi dowodami, konieczne jest zweryfikowanie linii obrony podejrzanego. Może to wymagać np. dodatkowych przesłuchań świadków, uzyskania dokumentów, zweryfikowania istotnych informacji np. o miejscu pobytu danej osoby w czasie popełnienia przestępstwa. Po zgromadzeniu pełnego materiału dowodowego postępowanie zostaje zakończone skierowaniem aktu oskarżenia do właściwego sądu dla rozpoznania sprawy lub jego umorzeniem przeciwko danej osobie.

W tym miejscu należy podkreślić, że specyfika prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści z wykorzystaniem internetu została dostrzeżona także poprzez wydanie przez Prokuratora Generalnego odrębnych wytycznych z 27 października 2014 roku¹⁶¹. Wskazano na trudności w identyfikacji sprawców oraz zasięg przekazywanych informacji co do osób pokrzywdzonych, co implikuje konieczność podejmowania w szerszym zakresie czynności z urzędu przez organy prowadzące postępowanie. Podkreślona

¹⁶¹ PG I A0021/14

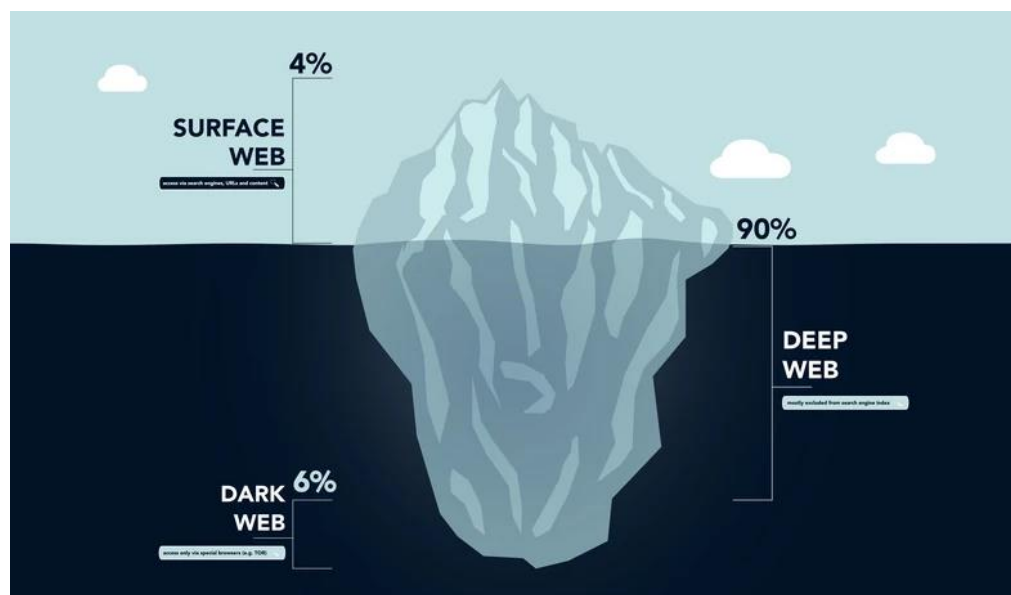
została konieczność przywoływania argumentacji zawartej w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w odniesieniu do nowych technologii i mowy nienawiści. Istotną kwestią podniesioną w wytycznych było rozważanie odpowiedzialności także usługodawców świadczących usługi drogą elektroniczną (stosownie do Ustawy z 18 lipca 2002 roku o oświadczeniu usług drogą elektroniczną przy uwzględnieniu okoliczności wyłączających tę odpowiedzialność).

Dla praktyki prawniczej ważne było wskazanie, że utrwalenie treści i obrazów powinno nastąpić zarówno przez wykonanie kopii plików na dysk, jak też ich wydruk. Zabezpieczając dane dotyczące użytkownika, oprócz jego numeru IP należy pamiętać o wykonaniu kopii źródłowych logów, co umożliwi identyfikację konkretnego urządzenia, z którego zamieszczono wpis bądź obraz. W toku czynności zmierzających do dokonania ustaleń w internecie należy uwzględnić uwarunkowania związane z funkcjonowaniem tzw. głębokiej (*Deep Web*) i ciemniej części sieci (*Dark Web*), które czasami traktowane są zamiennie lub różnie rozumiane, co może wymagać nie tylko zaawansowanych metod wyszukiwania, ale także czynności niestandardowych. Zaakcentowano konieczność zabezpieczania dowodów przy udziale specjalisty.

Dokonując syntezy istniejących wytycznych oraz dotychczasowych doświadczeń, można zauważyć, że specyfika prowadzenia postępowań dotyczących przestępstw z nienawiści w cyberprzestrzeni sprowadza się do kilku cech.

Pierwszą z nich jest wydłużony czas potrzebny na ustalenie ewentualnych okoliczności zdarzenia i osób posiadających o nim wiedzę. Konieczne jest uzyskanie danych identyfikujących sprawcę (numer IP, adres e-mailowy, IMEI aparatu, numer telefonu, dane operatora itp.). Dane te uzyskiwane są od operatora i wymagają dalszej weryfikacji. Istotne jest, że tzw. retencja danych czyli okres ich przechowywania w Polsce wynosi 12 miesięcy, ale w innych państwach Unii Europejskiej może być krótszy. Po drugie, potrzebna jest weryfikacja uzyskanych danych, które pierwotnie mają charakter techniczny. Zadaniem prowadzącego postępowanie jest wyspecyfikowanie faktycznego użytkownika sieci w chwili zaistnienia przestępstwa. Często jest to zadanie bardzo złożone, a możliwe przeszkody w tym względzie obejmują coraz doskonalsze narzędzia maskowania tożsamości użytkowników internetu.

Rysunek 4. Globalna sieć podzielona na tzw. zwykły internet, Deep Web oraz Dark Web



Źródło: T. Mieszko, *Dark Web - jak się do niego dostać, gdzie sprawdzać adresy stron i jak się po nim poruszać?*, <https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/dark-web-jak-sie-do-niego-dostac-gdzie-sprawdzac-adresy-stron-i-jak-sie-po-nim/9s67fjj>, (dostęp: 13.09.2022).

Przykładem może być popularna przeglądarka Tor (*The Onion Router*) pozwalająca na anonimowe surfowanie po „zwykłym” internecie, jak i dotarcie do *dark web*¹⁶². Podczas korzystania z niej, dane użytkownika są szyfrowane, co uniemożliwia śledzenie odwiedzanych stron. Tożsamość użytkownika może zostać mimo wszystko ujawniona, ponieważ jest ona widoczna dla dostawców usług internetowych, jeśli użytkownik nie korzysta się z sieci VPN. W odróżnieniu od Tor, która jest przeglądarką, VPN jest rodzajem oprogramowania, które zastępuje prawdziwy adres IP innym. Zastosowanie Tor w połączeniu z VPN daje prawie niezawodną ochronę tożsamości użytkownika.

¹⁶² Powszechnie dostępny internet, stanowi w rzeczywistości niewielką część sieci, która zawiera w sobie informacje o różnym stopniu utajnienia. Tzw. głęboka sieć (deep web) tworzy ogromny zbiór informacji zaszyfrowanych i wrażliwych (np. związanych z operacjami finansowymi, hasłami, itp.). Jeszcze bardziej niedostępną częścią jest wspomniany dark web, w którym dochodzi do przepływu informacji o charakterze przestępczym, a celem użytkowników jest zachowanie anonimowości. Dark web pozwala zatem na „obejście” sankcji stosowanych w internecie. Oprócz wspomnianej przeglądarki Tor, wejście do dark web jest możliwe także dzięki takim aplikacjom jak np. Matrix, Globus Secure Browser, Comodo Ice Dragon, Fre-eNet. Z perspektywy prawnej, wchodzenie do Dark Webu nie stanowi przestępstwa, mimo że oferowane tam produkty czy usługi są niezgodne z prawem.

Warto podkreślić, że używanie przeglądarki Tor jest samo w sobie legalne, chociaż bardzo często bywa wykorzystywana do działań o charakterze przestępczym. Przeglądarka umożliwia dostęp do poufnych kanałów komunikacji, ale ma również swoje wady, takie jak: brak możliwości zamaskowania faktu korzystania z Tor, zmniejszona szybkość surfowania (wiele węzłów w sieci wpływa na czas wczytywania stron), mniejszy komfort poruszania się w cyberprzestrzeni (popularne wtyczki przeglądarki są blokowane w Tor). Również inne obecne na rynku i powszechne przeglądarki (Firefox, Opera, Epic, Brave), skupiają się na różnych aspektach ochrony prywatności użytkownika, chociaż nie w tak istotnym stopniu jak Tor¹⁶³.

Ostatecznie, pozyskane i pozytywnie zweryfikowane dane należy zabezpieczyć jak najszybciej, co w praktyce stanowi dużą trudność, ponieważ informacje np. obciążający wpis mogą zostać usunięte przez nadawcę, a operator nie ma prawa przechowywania treści takich wiadomości. Wyjątek stanowi zarządzenie przez sąd kontroli operacyjnej, która pozwala na uzyskanie i utrwalenie treści uzyskiwanych komunikatów.

Ostatnią, ale bardzo istotną cechą dystynktywną przestępstw z nienawiści w internecie jest ich zasięg tzn. w krótkim czasie są one w stanie dotrzeć do dużej liczby użytkowników. To z kolei wpływa na upowszechnianie obraźliwych treści, co dodatkowo obciąża i stygmatyzuje pokrzywdzonego.

W przypadku sprawców, a zwłaszcza osób młodych często jako linia obrony pojawia się przekonanie o anonimowości w sieci, a tym samym bezkarności. Można wnioskować o niedostatkach wiedzy w zakresie odpowiedzialności prawnej za czyny popełnianie w internecie.

Należy dodać, że postępowania w sprawie przestępstw popełnionych z wykorzystaniem internetu niejednokrotnie wymagają współpracy międzynarodowej organów ścigania. Może ona polegać na uzyskaniu danych retencyjnych z innego państwa lub danych od operatora np. z Facebooka.

Warto podkreślić, że większość zgłoszeń dotyczących przestępstw z nienawiści pochodzi od organizacji zajmujących się statutowo monitorowaniem sieci (np. Otwarta Rzeczpospolita). Formalnie nie są jednak prowadzone statystyki podmiotów zgłaszających przestępstwa w sieci. Istniejące statystyki obejmują wykrywalność przestępstw (jest to głównie domena policji), kategorie przestępstw, korelację z innymi przestępstwami, narodowość pokrzywdzonych.

¹⁶³ Zob. *Kompleksowy przewodnik korzystania z Tor w 2022 roku*, <https://pl.wizcase.com/blog/przewodnik-korzystania-tor/>, (10.09.2022).

W strukturach policji istnieją wyspecjalizowane wydziały do spraw walki z cyberprzestępczością, które w razie potrzeby zajmują się pomocą także w sprawach przestępstw z nienawiści.

5.3. Nowe narzędzia szerzenia i zwalczania mowy nienawiści

Działania wymiaru sprawiedliwości względem mowy nienawiści należy analizować w ujęciu zachodzącego procesu, co wynika z nieustannego i szybkiego rozwoju mediów. Internet jest „mieszanym dobrodziejstwem” (*mixed blessing*) - z jednej strony sprawia, że łatwiejsza i skuteczniejsza jest edukacja, badania i debata. Z drugiej strony, stanowi nowe zagrożenie dla demokracji przedstawicielskich, ponieważ większy niż kiedykolwiek jest dostęp do krajowych i międzynarodowych forów mowy nienawiści¹⁶⁴.

Nowe media kreują nową przestrzeń informacyjną, a jedynym stałym elementem pozostaje potrzeba zaspokojenia potrzeb informacyjnych. Globalna sieć tworząc szeroki dostęp do źródeł informacji i gwarantując pozorną anonimowość, generuje nieznane jeszcze kilka dekad temu możliwości nie tylko pozyskiwania, ale także kolportowania przekazu, w tym mowy nienawiści. Jak wskazuje Maria Nowina-Konopka, można nazwać co najmniej kilka typów zachowań informacyjnych tj.:

- unikanie informacji (świadome i aktywne działanie jednostki uchylającej się od zapoznania się z informacją);
- zerknięcie i natknięcie się (typy zachowań incydentalnych, często przypadkowych, podjętych bez większego zaangażowania się);
- przeglądanie informacji (wolicjonalne przeglądanie informacji na np. stronach www, blogach czy portalach społecznościowych)
- wyszukiwanie informacji (tworzenie indywidualnych strategii wyszukiwawczych, podejmowania wysiłków mających na celu weryfikację źródła oraz ocenę relewancji pozyskanych informacji do posiadanych deficytów informacyjnych);
- wykorzystywanie informacji (związane jest z kompetencjami nanoszenia na posiadane struktury wiedzy nowych, zdobytych informacji)¹⁶⁵.

Bardzo ważne dla prowadzonych rozważań jest wskazanie, gdzie w przestrzeni publicznej może nastąpić kontakt z mową nienawiści. Na użytek analizy można ją podzielić na realną i cyberprzestrzeń. Ta pierwsza oznacza pojawienie się mowy nienawiści

¹⁶⁴ A. Tsesis, *Hate in Cyberspace: Regulating Hate Speech on the Internet*, *San Diego Law Review*, 2020, s. 863.

¹⁶⁵ M. Nowina Konopka, *Infomorfoza...*, op. cit. s. 176–177.

w przekazie bezpośrednim (np. wyzwiska wobec ofiary, akty przemocy fizycznej), na budynkach, autach (np. obraźliwe napisy, uszkodzenia), na specjalnie wykonanych nośnikach (np. bannery), natomiast druga to cała gama stosowania hejtu w internecie.

Raport „Mowa nienawiści, mowa pogardy” (2017 r.) zawiera wyniki badań potwierdzających, że aż 95 proc. młodzieży wskazuje na obecność mowy nienawiści w sieci, 75 proc. podczas rozmów i 68 proc. w miejscach publicznych (bezpośrednio). Dane te zmieniają się jednak w odniesieniu do osób dorosłych, które na pierwszym miejscu wskazują telewizję, jako miejsce występowania mowy nienawiści (77 proc.)¹⁶⁶.

W przypadku nadawcy mowy nienawiści w internecie należy poddać analizie także wielkość korpusu językowego jednostki. Mowa nienawiści często wykorzystuje zwulgaryzowany język, a nadawcy wykorzystują sposoby „obchodzenia” litery prawa i łamią netykietę. Nowe narzędzia szerzenia mowy nienawiści wiążą się przede wszystkim z wykorzystaniem sztucznej inteligencji i użyciem botów (programy komputerowe, które symulują ludzką aktywność). Przewaga botów nad tzw. tradycyjnymi trollami to przede wszystkim szybsze rozpowszechnianie informacji i możliwość dotarcia do większej liczby odbiorców. Bardzo trudno jest zweryfikować prawdziwość konta i stwierdzić, czy należy ono do człowieka, czy też sterowane jest przez bota. Najczęściej uwzględniane podczas weryfikacji kryteria to:

- nazwa konta (jej przypadkowe brzmienie np. imię i ciąg cyfr);
- brak zdjęcia profilowego lub wykorzystanie cudzego zdjęcia;
- liczba osób obserwujących konto (bardzo mała lub z bardzo dużym udziałem kont, co do których można przypuszczać że są zarządzane przez boty);
- analiza aktywności na koncie (zwłaszcza sekwencje umieszczania treści, liczba używanych hashtagów, zamieszczanie skopiowanych treści);
- geolokalizacja (gdzie fizycznie przebywa właściciel konta).

Powyższe wskazówki nie zawsze są wystarczające, bowiem specjalizacja kont zarządzanych przez boty sięga tak daleko, że coraz trudniejsze staje się zweryfikowanie tożsamości użytkownika (*bot persona*).

Jeżeli np. w okresie wyborczym dochodzi do eskalacji mowy nienawiści w internecie, to takie ataki mają zazwyczaj charakter systemowy, czyli stanowią część strategii np. deprecjonowania przeciwnika poprzez kolportowanie informacji dotyczących jego

¹⁶⁶ M. Winiewski, K. Hansen, M. Bilewicz, W. Soral, A. Świdorska D. Bulska, *Mowa nienawiści...*, op. cit., s.5.

tożsamości seksualnej, pochodzenia narodowego, rasy czy też publikowanie sfabrykowanych zdjęć. Taka forma walki politycznej jest zarówno tania, jak i efektywna i skutecznie modyfikuje wizerunek przeciwnika lub kieruje uwagę społeczną w stronę grupy, która jest napiętnowana. Jak zauważa Michał Bilewicz - *coraz częściej widzimy, że ofiarami stają się albo muzułmanie w 2015-16 roku, osoby nieheteronormatywne, a w 2018 roku to byli Żydzi, to czas ustawy o IPN, kiedy organizacje żydowskie są prezentowane w rządowej propagandzie jako wrogie Polsce. Ostatnio polscy Niemcy, Ślązacy. Coraz więcej grup staje się przedmiotem zorganizowanych kampanii nienawiści*¹⁶⁷.

Oprócz ataków systemowych, nadawcami hejtu są także osoby, o których medioznawcy definiują jako żyjących w „komorze echa”, czyli takiej przestrzeni informacyjnej, w której słyszalne jest tylko odbicie własnego głosu. Komora echa jest więc zamkniętym systemem, w którym wzmocnieniu podlegają jedynie wielokrotnie powtarzane komunikaty, natomiast informacje sprzeczne są marginalizowane lub nieobecne (wszyscy mówią to samo i żaden inny głos nie dociera).

W tak zautomatyzowanej rzeczywistości służącej szerzeniu mowy nienawiści, trudno o efektywne narzędzia jej weryfikacji i eliminacji. Jedną z form ograniczenia hejtu jest wyłączenie przez administratora możliwości komentowania dostępnych tam treści. Takie działania podejmowane są przez portale zazwyczaj okresowo lub wobec tematów szczególnie społecznie drażliwych. W przypadku weryfikacji mowy nienawiści przez osobę fizyczną, wiele zależy od umiejętności oceny kontekstu. Te same wyrazy lub nawet całe frazy mogą być zweryfikowane jako *hate speech* lub jako przekaz neutralny, właśnie ze względu na kontekst. Występująca podczas weryfikacji ocenność bywa wykorzystywana przez niektórych nadawców, którzy specjalizują się w takim konstruowaniu treści nienawistnych, że nie jest możliwe wskazanie bezpośrednio negatywnego ich charakteru, a przez to usunięcie. Zabiegami ukrywającymi prawdziwe intencje może być np. niezwykła staranność językowa w konstruowaniu wypowiedzi, stosowanie formy przeczącej zdań („Nie jest doprawdy istotne, że...” po czym następuje przekaz właściwy) czy też przywoływanie inwektyw jako haseł ruchów kontestujących). Jeszcze trudniej podjąć walkę z tzw. inteligentnym hejtem, jeśli weryfikacji dokonują automaty, gdyż pomijają one kontekst lub nie reagują na celowo zmienione litery czy dodane cyfry w wyrazach i frazach obraźliwych. W przyszłości to zapewne algorytmy sztucznej inteligencji będą

¹⁶⁷ „Centralne sterowanie hejtem” i rząd „jako prześladowca”. Prof. Bilewicz i Lewicka o szczuciu na obywateli, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103087,28069542,centralne-sterowanie-hejtem-i-rzad-jako-przesladowca-prof.html>, (dostęp: 10 09 2022).

najbardziej użyteczne w eliminacji mowy nienawiści w sieci, jednak potrzebne jest systemowe wsparcie ze strony polityków ale także samych właścicieli mediów społecznościowych. W tym ostatnim przypadku dochodzi bowiem do kolizji interesów – kontrowersyjne treści przekładają się na tzw. klikalność, która oznacza realne zyski (im większy zasięg, tym więcej zleceń na reklamy).

Można stwierdzić, że emocje czy niekontrolowany język, do tej pory prezentowane jedynie w przestrzeni prywatnej, zostały za sprawą internetu przeniesione w przestrzeń ogólnie dostępną. Psychologowie określili ten proces jako tzw. rozhamowanie tzn. jednokanałowość komunikacji, brak nadzoru i niewidoczność nadawcy powodują, że ludzie chętniej dzielą się myślami, które w innych kontekstach raczej by tłumili¹⁶⁸.

Polskie prawo zabrania używania wulgaryzmów w przestrzeni publicznej (art. 141 k.w.). Istotne w tej materii jest wspomniane już postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2018 r. (sygn. IV KK 296/17), w którym Sąd Najwyższy orzekł, że *internet, choć jest przestrzenią wirtualną, to ma charakter miejsca publicznego*¹⁶⁹. Zgodnie z treścią przywołanego wyroku, do pociągnięcia do odpowiedzialności za wykroczenie z art. 141 k.w. niezbędne jest dopuszczenie się zachowania w miejscu publicznym (przestrzeni, która dostępna pozostaje dla ogółu bez żadnych ograniczeń). Internet, choć w istocie pozostaje przestrzenią wirtualną, to ma charakter miejsca publicznego, o ile dostęp do zamieszczonych treści nie jest zabezpieczony hasłem¹⁷⁰.

W praktyce zarówno Policja jak i prokuratura napotykają problemy – instytucjonalne i techniczne w tropieniu mowy nienawiści w sieci. Jako główne przyczyny tego stanu można podać – brak wystarczającej liczby szkoleń, brak odpowiedniej liczby pracowników, szybki wzrost liczby działań opartych na mowie nienawiści oraz słaba znajomość języków obcych.

Istnieją jednak statystyki, które pozwalają na sprofilowanie nadawcy mowy nienawiści w Internecie. Najczęściej jest to mężczyzna do 35. roku życia, ze średnich i małych miast, pracujący w usługach. Ta informacja jest jednak prawdziwa tylko częściowo, bowiem bazuje na danych dotyczących sprawców, których udało się ustalić i ukarać. Dodatkową komplikację wprowadza fakt, że wg badań prowadzonych m.in. przez NGO-s zaangażowane w walkę z mową nienawiści, istnieje jeszcze „wewnętrzna” typologia

¹⁶⁸ J. Suler, *The online disinhibition effect*, „Cyberpsychology & Behavior”, 7, 2004, s. 321-326.

¹⁶⁹ M. Magierska, *Wulgaryzmy w miejscu publicznym i internecie*, <https://kruczek.pl/wulgaryzmy-w-miejscu-publicznym-i-internecie/>, (dostęp: 10 08 2022).

¹⁷⁰ Ibidem.

sprawców, tzn. zależna od adresata i materii *hate speech*. Jeśli chodzi o osoby nieheteroseksualne czy transpłciowe - tu sprawcami często są osoby z ich najbliższego otoczenia, rodzina. Taka sytuacja dotyczy też osób niepełnosprawnych, zwłaszcza umysłowo. Wreszcie przesłanek, również w przemocy w rodzinie - nie da się wskazać żadnych podobieństw sprawców. Problem dotyczy całego przekroju społeczeństwa¹⁷¹.

W przypadku mowy nienawiści inspirowanej przesłankami narodowościowymi bardzo często nadawcami są osoby ze środowisk nacjonalistycznych. Radykalny charakter promowanej ideologii oraz zorganizowana struktura sprawiają, że *hate speech* staje się narzędziem oddziaływania propagandowego i pełni funkcję integracyjną. W odróżnieniu np. od Niemiec gdzie istnieje program skierowany na „wyciąganie” osób z organizacji neofaszystowskich, w Polsce środowiska te nie są inwigilowane, o ile nie dochodzi do spektakularnych przestępstw z nienawiści.

Dzięki wykorzystaniu algorytmów wzrasta możliwość monitorowania mowy nienawiści w Internecie, a poszczególne portale podejmują kolejne działania w celu jej ograniczenia lub eliminacji. Jako przykład można przywołać inicjatywę serwisu YouTube, który testuje nowe filtry dotyczące nieodpowiednich postów. *Do tej pory dzięki specjalnej technologii, przed opublikowaniem były one automatycznie wylapywane i przesyłane twórcom do sprawdzenia. Teraz autorzy kanałów, o ile wyrażą taką wolę, nie będą musieli takich komentarzy czytać*¹⁷². Platforma wprowadza także funkcję „wczesnego ostrzegania” autorów negatywnych komentarzy, stwarzając im możliwość weryfikacji postu przed jego opublikowaniem. Dotychczasowe działania YouTube m.in. technologia wykrywania i eliminowania komentarzy zawierających mowę nienawiści na podstawie analizy tytułów zamieszczanych materiałów, spowodowały że w pierwszym kwartale 2019 r. dzienna liczba wpisów usuwanych ze względu na mowę nienawiści wzrosła 46-krotnie. Równie istotnie wzrosła liczba zamykanych kanałów, ze względu na łamanie przez nie regulaminu¹⁷³.

Podsumowując należy stwierdzić, że z dostępnych statystyk Prokuratury Krajowej wynika, że liczba przestępstw z nienawiści – a zatem pochodnych mowy nienawiści – systematycznie wzrasta i prawie połowa z nich popełniana jest z wykorzystaniem

¹⁷¹ *Mowa nienawiści i hejt w sieci. Czym są, jak sobie z nimi radzić - mówi Joanna Grabarczyk z Hejt-Stop*, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/Mowa-nienawisci-i-hejt-w-sieci-czym-sa-jak-sobie-z-nimi-radzic-mowi-ekspertka-Joanna-Grabarczyk,a,140307>, (10.08.2022).

¹⁷² *YouTube wprowadza nowe narzędzia do walki z mową nienawiści*, <https://www.otwarta.org/youtube-wprowadza-nowe-narzedzia-do-walki-z-mowa-nienawisci/>. (dostęp: 10.08.2022).

¹⁷³ *YouTube: narzędzia do walki z mową nienawiści*, <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/youtube-narzedzia-do-walki-z-mowa-nienawisci>, (19.08.2022).

Internetu. Służy on zatem szerzeniu uprzedzeń i stereotypów, które są podglebieniem dla nienawiści. Można sformułować tezę, że pojawiające się nowe narzędzia komunikacji w sieci usprawniają kolportowanie mowy nienawiści, ale z drugiej strony stwarzają techniczne możliwości szybszego reagowania na jej przejawy. Ograniczenie *hate speech* ma jednak charakter działań doraźnych i objawowych, gdyż potrzebna jest jeszcze właściwa – także w warstwie prawnej – edukacja użytkowników nowych mediów. Znamiennym jest, że to właśnie internet stał się główną przestrzenią szerzenia mowy nienawiści, podczas gdy w mediach tradycyjnych występuje ona rzadziej (telewizja), a w niektórych prawie w ogóle (prasa). Częstszy kontakt młodych ludzi z mową nienawiści w sieci powoduje groźne zjawisko odwrócenia, czyli obniża się próg akceptowalności treści obraźliwych. Dyskurs w sieci pozostaje także w zależności z treściami debaty publicznej, w której znaczącą rolę odgrywają aktorzy polityczni i wywoływane przez nich tematy. Badania emocji towarzyszących mowie nienawiści ukazały ponadto, że stosowanie *hate speech* jest manifestacją uprzedzeń, ale w większości przypadków wiodącą emocją nie jest nienawiść *per se*, ale pogarda¹⁷⁴. Za Raphaelem Cohenem-Almagorem należy także podkreślić, że mowa nienawiści w internecie neguje fundamentalne wartości liberalno-demokratyczne, bliskie większości ludzi tj. pluralizm, różnorodność, indywidualność, wolność, równość, tolerancja, sprawiedliwość¹⁷⁵.

¹⁷⁴ M. Winiewski, K. Hansen, M. Bilewicz, W. Soral, A. Świdorska D. Bulska, *Mowa nienawiści...*, op. cit. s. 151.

¹⁷⁵ R. Cohen-Almagor *Hate on the Internet. Countering Hate on the Internet*, "Annual Review of Law and Ethics", Vol. 22, 2014, s.438.

Rozdział V. WYBRANE PRZYPADKI PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI W POLSCE - ANALIZA POGŁĘBIONA

5.1. Spalenie kukły Żyda

Jeden z najbardziej medialnych (zarówno w kraju jak i zagranicą) przykładów przestępstw z nienawiści z przesłanek narodowościowych, dotyczy zachowania Piotra Rybaka, który 18 listopada 2015 r. na wrocławskim rynku dokonał spalenia manekina przedstawiającego wizerunek osoby narodowości żydowskiej. Zdarzenie to miało miejsce podczas manifestacji przeciwko imigrantom, która została zorganizowana m.in. przez Obóz Narodowo-Radykalny. Po manifestacji doniesienie do prokuratury złożył m.in. prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Wrocławski magistrat przekazał także Policji nagranie z miejskiego monitoringu, który zarejestrował przebieg manifestacji. Sprawca miał w czasie podpalania manekina opaskę i szalik w barwach narodowych, a wokół skandowali działacze ONR trzymając płonące pochodnie oraz polskie flagi.

Piotr Rybak stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 256 § 1 kk polegającego na nawoływaniu do nienawiści na tle różnic wyznaniowych i narodowościowych wobec nieokreślonej grupy osób narodowości żydowskiej poprzez spalenie manekina.

Zdjęcie 1. Spalenie kukły Żyda przez Piotra Rybaka – Wrocław 2015 r.



Źródło: Spalili kukłę Żyda na rynku. "Takiej Europy chcecie?" <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/51,35771,19210427.html#S.galeria-K.C-B.1-L.1.duzy>, (15.09.2022).

Finał tej sprawy miał miejsce przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu. Wyrokiem z 21 listopada 2016 roku w sprawie V K 514/16 sąd uznał

Piotra Rybaka winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz obciążył kosztami postępowania. Nadmienić należy, że prokurator wnioskował o orzeczenie kary łagodniejszej rodzajowo, jaką była kara 10 miesięcy ograniczenia wolności, polegająca na nieodpłatnym wykonywaniu pracy na cele społeczne.

Orzeczenie przez sąd kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, rodzajowo surowszej niż żądana przez prokuraturę, w praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości nie należy do sytuacji niespotykanych czy wyjątkowych (choć tak była przedstawiana w mediach). Sąd orzekając o wymiarze kary nie jest bowiem związany żądaniami stron w tym zakresie – sam kształtuje wyrok i wymiar kary odnosząc się do jego ustawowych dyrektyw oraz doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania. W tym kontekście nie należą do rzadkości sytuacje, gdy wymiar kary orzeczonej przez sąd przewyższa złożone żądania stron.

W realiach niniejszej sprawy karę orzeczoną przez sąd I instancji bezspornie uznać należy za surową i dolegliwą dla sprawcy. Pomimo tych walorów kara ta została wstępnie zaakceptowana przez prokuratora jako słuszna, bowiem nie była ona surowa w stopniu rażącym. Na polecenie jednostki prokuratury wyższego szczebla została jednak złożona przez prokuratora zapowiedź apelacji.

Apelacje od wyroku sądu I instancji wywiedli obrońca Piotra Rybaka i prokurator. Obrona wskazała w apelacji na niewłaściwe zastosowanie art. 256 § 1 kk dowodząc, że samego faktu spalenia nie sposób uznać za nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych. Obrońca nie zgodził się także z ustaleniem sądu, że Piotr Rybak działał z zamiarem bezpośrednim ze szczególnych pobudek. Na marginesie warto wspomnieć, że od chwili zatrzymania, Piotr Rybak prosił o podawanie w mediach jego tożsamości pod pełnym imieniem i nazwiskiem, co można interpretować jako element zarządzania własnym wizerunkiem, a nawet propagandę przekazu wydarzenia, którego był sprawcą.

Prokurator w swojej apelacji odniósł się do pominięcia w opisie czynu cech świadczących o tym, że spalony manekin przedstawiał wizerunek osoby narodowości żydowskiej. Jako drugi zarzut apelacyjny wskazał nadmierną surowość orzeczonej kary. W konkluzji prokurator domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez modyfikację opisu czynu przypisanego Rybakowi oraz orzeczenie kary 10 miesięcy ograniczenia wolności.

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 13 kwietnia 2017 roku w sprawie IV Ka 222/17 zaskarżony wyrok wobec Piotra Rybaka został zmieniony poprzez dodanie

w opisie czynu po słowie spalenie słów „przedstawiającej wizerunek osoby narodowości” oraz obniżenie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności do 3 miesięcy.

Uzasadniając swoją decyzję Sąd Apelacyjny podkreślił, że przez gest podpalenia i podtrzymywania ognia oskarżony jednoznacznie utożsamił konkretną nację jako odpowiedzialną nie tylko za procesy imigracyjne, ale także za czyny przestępcze, jak zamachy, gwałty i morderstwa oraz ich finansowanie. Sąd II instancji podzielił argumentację Sądu Rejonowego w części, w której wygląd manekina w pełni odpowiadał atrybutom stereotypowo pojmowanej ortodoksyjnej osoby pochodzenia żydowskiego i łączył się z treścią wypowiedzi i haseł Piotra Rybaka i innych uczestników manifestacji. Zaaprobował także wyrażony pogląd przez sąd orzekający w sprawie, iż zachowanie oskarżonego przez dużą siłę ekspresji i w świetle okoliczności sprawy mogło oddziaływać na potencjalnego odbiorcę, czego był on świadom.

Sąd Apelacyjny stanowczo podkreślił, że czyn Piotra Rybaka osiągnął daleko idące negatywne skutki mające wpływ zarówno bezpośrednio na zgromadzone w trakcie manifestacji osoby i przypadkowych obserwatorów, jak i pośrednio przez środki masowego przekazu. Ten sposób oddziaływania w ocenie sądu orzekającego wymagał uzmysłowienia społeczeństwu, że takie zachowania nie będą tolerowane i nie będzie możliwe uniknięcie za nie odpowiedzialności karnej.

W realiach niniejszej sprawy wyrok wydany przez sąd odwoławczy uznać należy za słuszny i adekwatny zarówno do zawinienia, jak też stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego sprawcy.

Jak pokazały późniejsze wydarzenia rozstrzygnięcie w sprawie Piotra Rybaka było trafne. Na etapie postępowania wykonawczego postawa skazanego, który aktywnie działał w mediach społecznościowych prezentując swoje poglądy oraz uczestniczył w marszu niepodległości 11 listopada spowodowała, iż zostało uchylone przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu zezwolenie na odbywanie kary 3 miesięcy pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Postawa skazanego miała także decydujący wpływ na zmianę sposobu odbywania kary pozbawienia wolności. Piotr Rybak został przeniesiony z oddziału półotwartego do oddziału zamkniętego w zakładzie karnym.

Przeprowadzając analizę powyższego przypadku, uwagę zwraca brak dostępności w internecie treści orzeczeń wydanych w jego sprawie przez sądy. Zarówno na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych, jak też na innych stronach nie ma możliwości zapoznania się z orzeczeniami, co tworzy sytuację wyjątkową. Możliwe jest jedynie uzyskanie dostępu do ich treści przy zachowaniu trybu przewidzianego ustawą z 6 września 2001

roku o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. 2022.902 – t.j.). Wymogiem formalnym jest w tym wypadku złożenie wniosku do właściwego sądu, gdzie zgodnie z procedurą w ciągu 14 dni organ udziela odpowiedzi udostępniając orzeczenie bądź odmawiając takiego dostępu.

Podsumowując, należy podkreślić że czyn P. Rybaka rezonował w przestrzeni krajowej i międzynarodowej, oraz wpłynął na wizerunek państwa polskiego. Przykładem jest m.in. fakt, że 23 stycznia 2020 roku w Yad Vashem w Jerozolimie odbyło się V Światowe Forum Pamięci Holokaustu z okazji 75 rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau, podczas którego pokazano fragment filmu zawierający kadry z obozów zagłady oraz nawiązujący do czasów współczesnych, gdzie wśród przykładów aktów antysemityzmu znalazło się także spalenie przez Rybaka kukły przedstawiającej postać osoby narodowości żydowskiej. Czyn ten został uznany za jeden z 10 najważniejszych zachowań antysemitycznych i antyżydowskich do jakich doszło na świecie w 2015 r.

Ważne słowa po ogłoszeniu wyroku padły również z ust Aleksandra Gleichgewichta, przewodniczącego Gminy Żydowskiej we Wrocławiu: *Trudno mi oceniać go od strony prawnej, ale z punktu widzenia moralnego ma duże znaczenie i jest sprawiedliwy. Jest też sygnałem i ostrzeżeniem, że w Polsce, Europie i Wrocławiu mamy problem z antysemityzmem, któremu trzeba się mu przeciwstawić. Przyglądając się podobnym sytuacjom, kiedy sądy wykazywały niefrasobliwość czy zbyt łagodne podejście - w tym sensie jestem zaskoczony*¹⁷⁶.

Poddany analizie przykład działań motywowanych nienawiścią do osób odmiennych narodowościowo, nie jest odosobniony, a nagłościony charakter przebiegu procesu i wyroku sądu, nie stanowi wystarczającego czynnika edukacyjnego wobec społeczeństwa. Znamiennym w tym względzie jest działania mieszkańców Pruchnika na Podkarpaciu, którzy w 2019 r. po kilku latach przerwy, powrócili do palenia kukły Żyda. Ta motywowana religijnie (odbywa się w Wielki Piątek) inscenizacja polega na tym, że zarówno dorośli, jak i dzieci biją kijami, a następnie odcinają głowę i palą kukłę, która reprezentuje biblijnego Judasza. Podpalony korpus wrzucany jest uroczyście do rzeki. W Pruchniku dzieci były zachęcane przez dorosłych do okładania figury Żyda kijami 30 razy (wg tradycji liczba razów za zdradę Jezusa), ale później pojawiły się postulaty

¹⁷⁶ Aleksander Gleichgewicht gościem Rozmowy Dnia Radia Wrocław, <https://www.radiowroclaw.pl/articles/view/60805/Aleksander-Gleichgewicht-gosciem-Rozmowy-Dnia-Radia-Wroclaw>, (dostęp: 12.09.2022).

dalszego uderzania za to, że „Żydzi chcą od Polski odszkodowań”¹⁷⁷. Sam zwyczaj („Wieszanie Judasza”) ma tradycje sięgające XVII wieku, ale ze względu na jawnie antysemicki charakter został przez Kościół zakazany już w XIX w. Symptomatycznym jest zatem, że w odpowiednich tj. przyzwalających na stygmatyzację okolicznościach, uprzedzenia wobec Żydów pojawiają się w przestrzeni publicznej, zarówno świeckiej, jak i sakralnej.

5.2. Zdjęcia europosłów na szubienicach

W sobotę 25 listopada 2017 r., w Katowicach na Placu Sejmu Śląskiego, odbyło się zgromadzenie pod hasłem "Stop współczesnej Targowicy. Manifestacja w obronie wartości narodowych i patriotycznych". Organizatorami byli narodowcy z Ruchu Narodowego Regionu Śląsko-Zagłębiowskiego, Młodzieży Wszechpolskiej i Górnośląskiego Stronnictwa Narodowego. Podczas zgromadzenia powiesili oni na szubienicach zdjęcia polityków, którzy głosowali za przyjęciem rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie praworządności w Polsce¹⁷⁸ krytycznej wobec polskiego rządu. Przeciwko rezolucji głosowali europosłowie Prawa i Sprawiedliwości. Europosłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej wstrzymali się od głosu, zaś eurodeputowani Polskiego Stronnictwa Ludowego nie wzięli udziału w głosowaniu. Większość europarlamentarzystów Platformy Obywatelskiej wstrzymało się od głosu i byli to Jerzy Buzek, Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, Janusz Lewandowski, Elżbieta Łukacijewska, Jan Olbrycht, Marek Plura, Dariusz Rosati, Adam Szejnfeld, Bogdan Wenta, Jarosław Wałęsa, Tadeusz Zwiefka, Bogdan Zdrojewski¹⁷⁹. Sześciu europosłów poparło ten dokument i to ich duże portrety zawisły na drewnianych szubienicach: Barbary Kudryckiej, Julii Pitera, Danuty Huebner, Róży Thun, Danuty Jazłowieckiej i Michała Boniego, a towarzyszyły im m.in. hasła „NIE dla współczesnej Targowicy!” oraz, że „nawet jak minister Szyszko wytnie wszystkie drzewa w Polsce, to szubienic nie zabraknie”.

¹⁷⁷ M. Mikrut-Majeranek, *Kontrowersyjne „wieszanie Judasza” w Pruchniku*, <https://histmag.org/Kontrowersyjne-wieszanie-Judasza-w-Pruchniku-18609>, (dostęp: 10.09.2022).

¹⁷⁸ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 listopada 2017 r. w sprawie sytuacji w zakresie praworządności i demokracji w Polsce (2017/2931(RSP)); https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2017-0442_PL.html

¹⁷⁹ *Parlament Europejski przyjął rezolucję ws. praworządności w Polsce*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-11-15/glosowanie-parlamentu-europejskiego-nad-rezolucja-ws-praworzadnosci-w-polsce-transmisja-w-polsatnews-pl/>, (dostęp: 10.09.2022).

Zdjęcie 2. Plakaty z wizerunkami europosłów zawieszone na symbolicznych szubienicach, Katowice 2017 r.



Źródło: Katowice: Zdjęcia europosłów na szubienicach - prokuratura umorzyła sprawę. <https://katowice.naszemiasto.pl/katowice-zdjecia-europoslow-na-szubienicach-prokuratura/ar/c1-7442805>, (12.09.2022).

Zdaniem organizatorów akcji chodziło o "wyrażenie sprzeciwu wobec pomówień przede wszystkim zachodnich demoliberałów i ich mediów przeciwko Polakom wyrażającym swoją dumę w trakcie Marszu Niepodległości". W całym wydarzeniu brało udział około 30 osób.

W związku z powyższymi wydarzeniami, mającymi miejsce podczas zgromadzenia zostało wszczęte z urzędu postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Policję pod nadzorem prokuratury w kierunku przestępstwa z art. 119 § 1 kk. Policja działając w trybie art. 308 § 1 Kodeksu postępowania karnego¹⁸⁰ (dalej określanego jako kpk) zabezpieczyła nagrania z miejskiego monitoringu, w oparciu o które ustalono tożsamość osób wieszających portrety posłów na szubienicach. W tym miejscu należy nadmienić, iż postępowanie przygotowawcze w myśl art. 303 Kodeksu postępowania karnego wszczyna się z urzędu lub na skutek otrzymanego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, zaś pierwsze czynności prowadzone w jego toku konieczne dla zabezpieczenia dowodów przed ich utratą, noszą nazwę „czynności w niezbędnym zakresie”.

Niezależnie od działań podjętych przez organy ścigania z urzędu, odrębne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 119 § 1 kk i art. 255 § 2 kk zostało

¹⁸⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 2022 r., poz. 1375 - t.j.

złożone przez przedstawicieli Komitetu Obrony Demokracji Śląska, którego treść w całości opublikowano na [twitter.com](https://twitter.com/BarbaraKudrycka)¹⁸¹. Zawiadomienie zostało dołączone do wcześniej zainicjowanego postępowania prowadzonego z urzędu i prowadzone w ramach jednego postępowania przygotowawczego. Postanowieniem z 27 listopada 2019 roku Prokuratura Okręgowa w Katowicach w sprawie sygn. PO I Ds. 154.2017 umorzyła prowadzone śledztwo stwierdzając, że uczestnicy manifestacji nie dopuścili się przestępstwa. W ocenie prokuratury celem 20-minutowego zgromadzenia było wyrażenie krytyki wobec działań tych europarlamentarzystów, którzy głosowali za przyjęciem negatywnej wobec Polski rezolucji Parlamentu Europejskiego, a żaden z uczestników manifestacji nie kierował wobec polityków gróźb i nie nawoływał do popełnienia przestępstwa, ani nie wypowiadał się personalnie na temat europosłów¹⁸².

W ocenie prokuratury inscenizacja polegająca na wieszaniu portretów polityków na konstrukcjach naśladujących szubienice "miała charakter symboliczny, nawiązujący do historycznych wydarzeń z XVIII wieku, a utrwalonych na obrazie Jana Piotra Norblina" i służyła ukazaniu analogii między działalnością konfederacji targowickiej i głosowaniem europosłów. Jednocześnie w decyzji podkreślone zostało, że sposób wyrażania przez uczestników happeningu poglądów i niezadowolenia należy ocenić bardzo krytycznie w kategoriach moralno-etycznych, jednak nie pozwala na ściganie karne¹⁸³. Decyzja o umorzeniu śledztwa została zaskarżona przez pełnomocnika pokrzywdzonych, a następnie przedstawiona Sądowi Okręgowemu w Katowicach celem rozpoznania. 12 lutego 2020 roku postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach w sprawie XVI Kp 739/19 uchylono decyzję prokuratora o umorzeniu śledztwa w sprawie o przestępstwo z art. 119 § 1 kk, nakazano kontynuowanie postępowania przygotowawczego i dalsze prowadzenie czynności dowodowych, m.in. kontynuowanie przesłuchań świadków, w tym funkcjonariuszy Policji i Straży Miejskiej.

Postanowieniem z 13 listopada 2020 roku śledztwo PO I Ds. 15.2020 Prokuratury Okręgowej w Katowicach zostało ponownie umorzone w trybie art. 330 § 2 kpk wobec stwierdzenia negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 2 kpk w postaci braku

¹⁸¹ Tweet B. Kudryckiej. https://twitter.com/BarbaraKudrycka/status/934784674186088449?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E934784674186088449%7Ctwgr%5E1f223bc6af36cbf347fb881dcea80618a0cb3543%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.rp.pl%2Fspoleczenstwo%2Fart2280141-zdjecia-europoslow-po-na-szubienicach, (dostęp: 10.09.2022).

¹⁸² *Zdjęcia europosłów na szubienicach. Śledztwo umorzone*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-11-26/umorzone-sledztwo-w-sprawie-wieszania-zdjec-europoslow-na-szubienicach/>, (dostęp: 09.07.2022).

¹⁸³ Ibidem

znamion czynu zabronionego. Uzasadniając swoje stanowisko prokurator wskazał, iż przeprowadzona po wykonaniu uzupełniających czynności, całościowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego wykazała, iż w sprawie zasadnym jest umorzenie postępowania¹⁸⁴. Nadmienić należy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami procedury karnej na postanowienie o ponownym umorzeniu postępowania stosowanie do treści art. 330 § 2 kpk, zażalenie przysługuje do prokuratora nadrzędnego. Z tej możliwości skorzystali pokrzywdzeni europarlamentarzyści wnosząc za pośrednictwem pełnomocników w terminie zażalenie na postanowienie o ponownym umorzeniu postępowania. Na skutek wniesionego zażalenia 8 stycznia 2021 roku postanowienie o umorzeniu śledztwa zostało utrzymane w mocy przez Prokuraturę Regionalną w Krakowie w sprawie RP II Dsn 83.2018. Decyzja taka od strony proceduralnej oznacza, że pokrzywdzonym, którym dwukrotnie wydano w tej samej sprawie postanowienia o umorzeniu postępowania, przysługuje możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia do właściwego sądu okręgowego. Pokrzywdzony staje się w takiej sytuacji oskarżycielem subsydiarnym, co oznacza, że samodzielnie popiera przed sądem wniesiony akt oskarżenia, wnioskuje o przeprowadzenie danych czynności dowodowych i przysługują mu wszelkie uprawnienia oskarżycielskie. Prokurator może przystąpić do postępowania zainicjowanego przed sądem subsydiarnym aktem oskarżenia, przyłączyć się do niego, a następnie popierać go w postępowaniu sądowym.

Pełnomocnik europarlamentarzystów Józef Marcinkiewicz złożył w imieniu wszystkich pokrzywdzonych subsydiarny akt oskarżenia, wskazując ze jego klienci "uczestniczyli w symbolicznym procederze egzekucji". 1 lutego 2022 roku rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Krakowie proces zainicjowany wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia przez pełnomocnika pokrzywdzonych europosłów. Oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzuconego im aktem oskarżenia przestępstwa wyjaśniając, iż pikieta miała być ostrą i wyrazistą krytyką działań politycznych, happeningiem, a nie groźbą i atakiem personalnym i stąd zastosowanie, jak to określił „kostiumu historycznego i kulturowego” i odwołanie się do obrazu Piotra Norblina z 1794 roku zatytułowanego "Wieszanie zdrajców"¹⁸⁵. Przedmiotowe postępowanie nadal pozostaje w toku.

¹⁸⁴ Prokuratura "ostatecznie umarza" śledztwo w sprawie zdjęć polityków na szubienicach, <https://tvn24.pl/polska/zdjecia-europoslow-na-szubienicach-prokuratura-umorzyla-sledztwo-europoslanca-po-roza-thun-wniesie-akt-oskarzenia-do-sadu-4971093>, (dostęp: 07.07.2022).

¹⁸⁵ A. Drożdżak, *Kraków. Proces narodowców za szubienice dla europosłów PO. Oskarżeni mówią, że to miał być happening o wyrazistej formie*, <https://dziennikpolski24.pl/krakow-proces-narodowcow-za-szubienice-dla-europoslow-po-oskarzeni-mowia-ze-to-mial-byc-happening-o-wyrazistej-formie/ar/c1-16106945>, (dostęp: 10.09.2022).

Bardzo podobna sprawa, co do sposobu działania sprawców, miała miejsce w związku z wyborami do parlamentu, gdy Artur Gierada, poseł Koalicji Obywatelskiej z Kielc, w czasie kampanii wyborczej poustawiał standy reklamowe ze swoim wizerunkiem. Według ustaleń przeprowadzonego postępowania podejrzani po uprzednim zabranieniu banneru wyborczego w kształcie sylwetki pokrzywdzonego, wystawionego w pasie zieleni w Kielcach oraz taśmy ogrodzeniowej w kolorach biało-czerwonych, dokonali aktu symbolicznego powieszenia za szyję na gałęzi drzewa, ze związanymi nogami na wysokości kostek, nadając swojemu czynowi wygląd i okoliczności egzekucji¹⁸⁶. W tej sprawie Prokuratura Rejonowa w Skarżysku-Kamiennej skierowała akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Kielcach.

5.3. Obchody urodzin Adolfa Hitlera

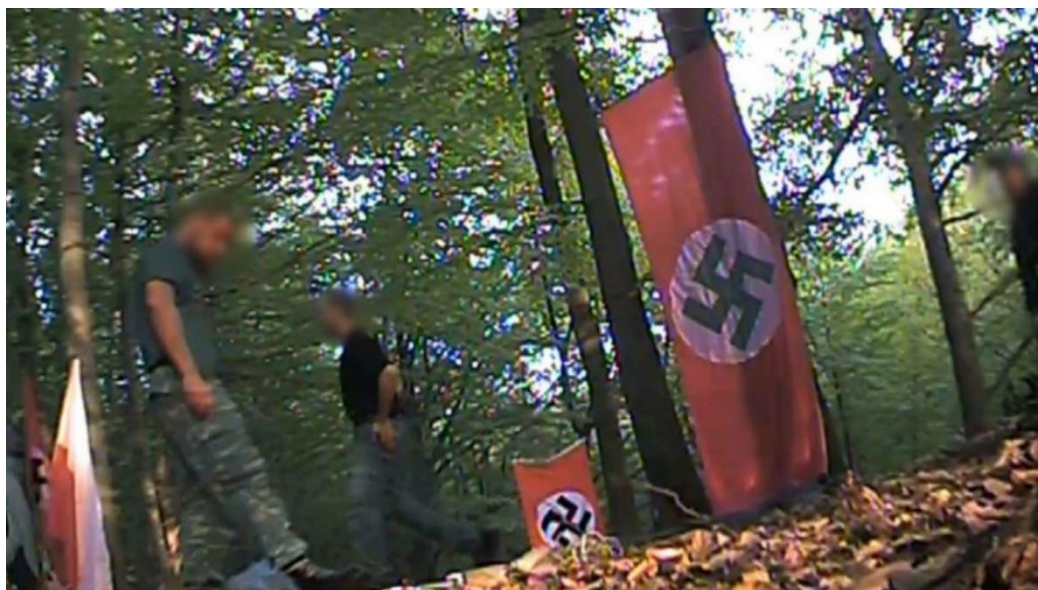
Propagowanie faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego zagrożone jest karą, o czym mówi art. 256 § 1 kk. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1 *albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej*¹⁸⁷.

W kontekście powyższych regulacji, należy rozpatrywać zdarzenia które miało miejsce w maju 2017 r. w lesie w pobliżu Wodzisławia Śląskiego. Stacja telewizyjna TVN przy pomocy ukrytej kamery zarejestrowała, a następnie wyemitowała jako reportaż, jak członkowie stowarzyszenia „Duma i Nowoczesność” biorą udział w obchodach 128 rocznicy urodzin Adolfa Hitlera. W trakcie spotkania w lesie wznoszone były toasty „za Adolfa Hitlera i naszą ojczyznę, ukochaną Polskę”, młodzi ludzie mieli na sobie mundury Wermachtu, a także obecne były przedmioty zawierające symbolikę nazistowską, w tym tort z motywem flagi III Rzeszy.

¹⁸⁶Prokuratura: Dwaj bracia grozili szefowi PO w regionie dokonaniem zabójstwa. Zawiesili jego wizerunek na drzewie, <https://kielce.wyborcza.pl/kielce/7,47262,26653215,prokuratura-dwaj-bracia-grozili-szefowi-po-w-regionie-dokonaniem.html>, (dostęp: 10.08.2022).

¹⁸⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U.2022.1138 t.j., art. 256.

Zdjęcie 3. „Urodziny” Hitlera, okolice Wodzisławia Śląskiego 2017 r.



Źródło: Sąd: za "urodziny Hitlera" nikt nie trafi do więzienia, <https://www.rp.pl/prawo-karne/art36415011-sad-za-urodziny-hitlera-nikt-nie-trafi-do-wiezienia>, (10.08.2022).

W oparciu m.in. o dokonane przez dziennikarzy nagranie przebiegu obchodów urodzin Hitlera, zainicjowane zostało postępowanie przygotowawcze z art. 256 § 1 kk prowadzone pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gliwicach dotyczące propagowania ustroju faszystowskiego poprzez prezentowanie flag i ubioru związanego z tym ustrojem. Śledztwo zostało powierzone funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W 2018 roku skierowano do sądu pierwszy akt oskarżenia przeciwko jednemu z uczestników tego wydarzenia - Adamowi B., który przyznał się do zarzucanych mu czynów, wyraził skruchę oraz złożył wyjaśnienia i wniosek o dobrowolne poddanie się karze w trybie art. 335 § 1 kpk.

Oznacza to, że gdy sprawca przyznaje się do winy, a okoliczności popełnienia przestępstwa są jasne, można nie przeprowadzać wszystkich czynności dowodowych. Dodatkowo, przepis ten przewiduje możliwość uzgodnienia przez prokuratora z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych za dane przestępstwo, a następnie złożenia wniosku do sądu o wydanie wyroku uwzględniającego te ustalenia.

Wobec pozostałych sześciorga uczestników wydarzenia w lesie pod Wodzisławiem Śląskim, na początku 2019 roku został skierowany akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim o przestępstwo z art. 256 § 1 kk polegające na publicznym propagowaniu nazistowskiego ustroju państwa poprzez zorganizowanie i przeprowadzenie obchodów 128. rocznicy urodzin Adolfa Hitlera.

Podkreślić należy, że wokół reportażu dotyczącego uroczystości, na skutek treści wyjaśnień jednego z podejrzanych, pojawiły się kontrowersje. W złożonych wyjaśnieniach Mateusz S. podał, że miał otrzymać kwotę 20 000 zł na organizację rocznicy urodzin Hitlera od dwóch osób, które miały instruować go co do przebiegu wydarzenia, a ponadto miały nalegać na uczestnictwo w nim Anny Sokołowskiej (tymi personaliami posługiwała się reportera „Superwizjera” Anna Sobolewska). W odpowiedzi na takie zarzuty stacja TVN kategorycznie zaprzeczyła, aby jakkolwiek członek ekipy biorącej udział w realizacji reportażu „Polscy neonaziści” przekazał pieniądze Mateuszowi S. ps. Sitas.

Niezależnie od powyższego, podkreślenia wymaga że podejrzany w toku składnia wyjaśnień, nie ma obowiązku mówienia prawdy. Zgodnie z treścią art. 74 § 1 kpk podejrzany nie musi dowodzić swej niewinności ani dostarczać dowodów na swoją niekorzyść. Powyższy przepis powoduje, że do treści wyjaśnień składanych przez podejrzanego należy podchodzić z dużą ostrożnością i wyłącznie w odniesieniu do całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Wyrokiem z 31 maja 2022 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim uznał wszystkich oskarżonych winnymi popełniania zarzucanych im przestępstw i wymierzył im kary od trzech miesięcy do roku pozbawienia wolności. Jednocześnie sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności na okres próby wynoszący od dwóch do trzech lat. W ustalonych motywach uzasadnienia sędzia wskazał, że oskarżeni są osobami dorosłymi, a nie wyrostkami i mają świadomość tego, co wydarzyło się na terenach Polski w czasie II wojny światowej, jak wiele krzywd spotkało ludność, a mimo to zdecydowali się na zorganizowanie takiego wydarzenia. W ocenie sądu wymierzenie innej kary niż kara pozbawienia wolności stanowiłoby niejako przyzwolenie na to, żeby tego typu imprezy w organizować też w przyszłości.

Warto podkreślić, że w uzasadnieniu jednoznacznie stwierdzono, że miejsce obchodów urodzin było oddalone od miejsc zamieszkałych przez inne osoby zaledwie o kilkadziesiąt czy kilkaset metrów. Ponadto miejsce to nie było w żaden sposób ogrodzone. Było to zatem miejsce publiczne. Sąd stwierdził, że wszyscy oskarżeni uczestnicząc w urodzinach Adolfa Hitlera dopuścili się pochwalania i afirmowania rządów, umiejętności przywódczych i głoszonych wartości dyktatora III Rzeszy, a więc jawnego propagowania nazizmu. Trzech z oskarżonych propagowało nazizm także w innych miejscach, co znalazło odzwierciedlenie w wymiarze kar dla każdego z nich. Wyrok nie jest prawomocny.

5.4. Marsz równości w Białymstoku

Pierwszy Marsz Równości w Białymstoku odbył się 20 lipca 2019 r. i uczestniczyło w nim – wg statystyk policji - ok. 5000 osób (1000 zwolenników i 4000 przeciwników). Trasa przemarszu wynosiła 3 km, a na drodze oprócz uczestników, którzy przyjechali także z innych miast, licznie zgromadzeni byli przeciwnicy wydarzenia. Organizatorzy marszu posiadali zezwolenie władz miasta, ale impreza od początku wzbudzała kontrowersje. Warto wspomnieć, że na dzień marszu zgłoszono około 50 innych pikiet, manifestacji oraz marszów, z których część pokrywała się przebiegiem tras z planami Marszu Równości. Ponieważ jednak wniosek szefowej Stowarzyszenia Tęczowy Białystok, które było organizatorem marszu, wpłynął do urzędu jako pierwszy, to zgodnie z ustawą Prawo o zgromadzeniach, *o pierwszeństwie wyboru miejsca i czasu zgromadzenia decyduje kolejność wniesienia zawiadomień, inne zgromadzenia planowane tego dnia nie mogą odbywać się tą samą trasą lub odległość między nimi musi wynieść co najmniej 100 metrów*¹⁸⁸.

Zdjęcie 4. Blokowanie Marszu Równości, Białystok 2019 r.



Źródło: *Blokowali Marsz Równości w Białymstoku. Dostali od rządu dotację*, <https://www.new-sweek.pl/polska/blokowali-marsz-rownosci-w-bialymstoku-dostali-od-rzadu-dotacje/d791zzm>, (10.08.2022).

Szczególna niechęć wobec organizacji wydarzenia wyrażana była przez środowiska katolickie i prawicowe, które poprzez zbieranie podpisów za pośrednictwem Akcji Katolickiej Archidiecezji Białostockiej, starały się przeciwdziałać wydarzeniu.

¹⁸⁸ Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, Dz.U.2022.1389 t.j

Szczególną rolę w informowaniu o Marszu Równości i jego rzekomych celach odegrał metropolita podlaski arcybiskup Tadeusz Wojda. Tydzień przed planowanym marszem użył słynnych, a jednocześnie mobilizujących słów - „Non possumus”. W kościołach został także odczytany list metropolity białostockiego, w którym stwierdził: *Na 20 lipca bieżącego roku zaplanowany jest w Białymstoku marsz środowisk związanych z LGBT (lesbijek, gejów, biseksualistów i transwestytów). Jest to inicjatywa obca naszej podlaskiej ziemi i społeczności, która jest mocno zakorzeniona w Bogu, zatroskana o dobro własnego społeczeństwa, a zwłaszcza dzieci. Pisząc o marszach równości, które odbyły się w innych miastach, stwierdził, że uczestnicy marszu swoją niecenzuralną postawą i strojem dawali gorszący przykład innym, korzystającym z przestrzeni publicznej, a zwłaszcza dzieciom i młodzieży", a w ich trakcie szydzono z wartości chrześcijańskich, profanowano święte symbole, wypowiadano bluźnierstwa przeciw Bogu i wulgaryzmy pod adresem ludzi wierzących.* Odnosząc się do Marszu, metropolita powołał się także na kwestię dyskryminacji i jej adresatów - *Marsz, chociaż zakłada przeciwdziałanie domniemanej dyskryminacji wspomnianych środowisk, w rzeczywistości sprzyja dyskryminacji innych - tych, których sumienie jest wyczulone na dobro społeczne, chrześcijańskie i obyczajowe, a także jest miejscem obrażania i robienia parodii z treści, które są dla wierzących najwyższą wartością*¹⁸⁹. Warto odnotować, że autor listu powołał się na artykuł 72 ust 1 Konstytucji RP tj. zapewnianie przez RP ochrony praw dziecka. W użytym kontekście chodziło o ochronę przed demoralizacją.

Przywołane obszernie cytaty stanowiły w późniejszych analizach wydarzeń w Białymstoku często podnoszony argument o zaangażowaniu Kościoła katolickiego w budowanie atmosfery niechęci wobec uczestników marszu. Inicjatywą władz kościelnych było również modlitewne czuwanie w białostockiej archikatedrze oraz piknik rodzinny na placu obok katedry, którego przesłaniem było publiczne świadectwo o pozytywnym rozumieniu rodziny opartym na małżeństwie kobiety i mężczyzny.

Kolejne kręgi społeczne negatywnie nastawione wobec Marszu Równości tworzyły środowiska narodowe i stadionowe, które mobilizowały się by wyrazić swój sprzeciw. Hasłem przewodnim marszu było „Białystok miastem dla wszystkich”, co środowiska wrogie inicjatywie interpretowały – zgodnie ze swoim systemem wartości – jako potrzebę obrony miasta. W miejscu zbiórki uczestników Marszu, dwie godziny wcześniej

¹⁸⁹ Bp Wojda: *Marsz Równości szydzi z wiary i sprzyja dyskryminacji innych*, <https://polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2337120,Bp-Wojda-Marsz-Rownosci-szydzi-z-wiary-i-sprzyja-dyskryminacji-innych>, (dostęp: 10.08.2022).

zbierali się kibice, zwolennicy skrajnej prawicy, a także ci mieszkańcy Białegostoku, którzy chcieli zablokować przemarsz. Wznoszone były hasła, takie jak: „Wypierdalać z pedałami”, „Białystok wolny od pedałów”, „Bóg honor i ojczyzna” oraz odmawiane modlitwy.

Jak odnotowały media - *na trasie przemarszu ostatecznie zarejestrowano 61 legalnych zgromadzeń. Alternatywny przemarsz – dla rodzin z dziećmi – zorganizował też marszałek województwa podlaskiego z PiS Artur Kosicki*¹⁹⁰.

Już w chwili wymarszu pojawiły się petardy, rzucane jajka, butelki i kamienie, a policja nie radziła sobie z kontrmanifestantami, którzy zastosowali metody walk ulicznych tzn. zamknęli uczestników Marszu Równości w tzw. kotle. Dochodziło do agresji bezpośredniej, która spowodowała że uczestnicy marszu szukali schronienia w pobliskich budynkach – sklepach, aptekach. Ataki fizyczne przeciwników marszu skierowane były także na media oraz policję, której nie udało się stworzyć skutecznego kordonu oddzielającego ludzi maszerujących od blokujących. Dopiero pojawienie się oddziałów policji z wyrzutniami gazu pieprzowego oraz petard, a także użycie helikoptera Straży Granicznej zmieniło obraz sytuacji. Policjanci wyciągali również z tłumu atakujących poszczególne, najbardziej agresywne osoby.

Marsz kilkakrotnie zmieniał wcześniej zaplanowaną trasę, w celu zmylenia przeciwników. zawracał, by móc przejść na rynek, gdzie był zaplanowany koniec trasy. *Po jednej z takich zmian marsz wszedł w wąską uliczkę przy pałacu Branickich, gdzie odbywał się piknik rodzinny. Przeciwnicy zdążyli przebiec i ustawić blokadę. Naprzeciw stanęli policjanci w pełnym rynsztunku tuż przed banerem „Mama i tata największym skarbem świata”. Baner trzymały trzy kobiety z różańcami. Przeciwnicy na przemian odmaiwiali różaniec i krzyczeli „Wypierdalać pedały”*¹⁹¹.

Organizacja Amnesty International opublikowała częściowe wnioski z przebiegu Marszu, wyrażając zaniepokojenie faktem, że *policja nie zapewniła odpowiedniej ochrony uczestnikom Marszu. Przed, podczas i po Marszu jego uczestnicy byli znieważani i narażeni na fizyczne napaści przy braku odpowiedniej reakcji policji*¹⁹².

¹⁹⁰ M. Chrzczonowicz, A. Ambroziak, „Białystok nie dla pedałów”. Marsz Równości przeszedł w kordonie nienawiści, <https://oko.press/bialystok-marsz-rownosci-przeszedl-kibole-przeklenstwa-przeplatami-modlitwami/>, (dostęp: 10.08.2022).

¹⁹¹ Ibidem.

¹⁹² Oświadczenie dotyczące wydarzeń w Białymstoku, związanych z Marszem Równości w dniu 20 lipca 2019, <https://amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosci-w-dniu-20-lipca-2019/>, (dostęp: 22.08.2022).

Obserwatorzy przebiegu wydarzeń z ramienia Amnesty International wskazali ponadto na:

- powszechną przemoc i wrogość
- brak właściwego zabezpieczenia trasy przemarszu
- interwencje policji i użycie środków przymusu bezpośredniego¹⁹³.

Komendant główny policji poinformował po Marszu, że łącznie na policję doprowadzono 28 osób, kilkanaście kolejnych udało się zidentyfikować oraz publikowane będą wizerunki osób, które złamały prawo podczas tych zajęć. W ramach policji powołana została decyzją komendanta specjalna grupa do prowadzenia czynności związanych z Marszem, oszacowane także zostały straty w policyjnym sprzęcie oraz przekazane informacje o policjantce, która doznała obrażeń.

Na skutek agresywnych zachowań przeciwników marszu Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe w Białymstoku przeprowadziła kilkanaście postępowań przygotowawczych dotyczących przypadków pobicia, spowodowania obrażeń ciała, stosowania gróźb czy przemocy wobec interweniujących policjantów. Policja po zakończonym marszu ustaliła także tożsamość ponad 140 osób, których czyny przeważnie zakwalifikowano jako wykroczenia.

Jedno z brutalnych zachowań skierowane było przeciwko nastolatkowi idącemu na Marsz Równości. Sprawca kopnął go bez żadnego powodu tak mocno, że połamał mu obojczyk. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z 9 listopada 2020 roku sprawca Mariusz J. został prawomocnie skazany na karę bezwzględnego więzienia, a nadto Sąd uznał ten atak za "zamach na prawo do odmienności".

7 października 2020 roku zapadł także wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku wobec czterech mężczyzn w wieku od 23 do 54 lat, którym zarzucono, że „działając umyślnie, publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego”, wspólnie z innymi osobami wzięli udział w pobiciu uczestników marszu, chłopców w wieku 14 i 18 lat. Zostali oni skazani na kary od 9 miesięcy do 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Na kanwie wydarzeń związanych z I Marszem Równości w Białymstoku miała miejsce sytuacja, która w żaden sposób nie doprowadziła do wyciszenia emocji, ani też nie zniwelowała istniejących konfliktów czy podziałów w mieście. W parafii pod wezwaniem Świętej Jadwigi Królowej w Białymstoku podczas niedzielnych ogłoszeń

¹⁹³ Ibidem

parafialnych księży złożyli wyrazy uznania i podziękowania tym wszystkim, którzy w ostatnim czasie, w jakikolwiek sposób włączyli się w obronę wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich, chroniąc nasze miasto, zwłaszcza dzieci i młodzież przed planową demoralizacją i deprawacją. Wypowiedź ta korespondowała z cytowanym stanowiskiem zawartym w odezwie arcybiskupa Archidiecezji Białostockiej Tadeusza Wojdy.

Konkludując warto przypomnieć, że podobnie jak w innych miastach, w Marszu Równości w Białymstoku brali również udział rodzice osób LGBT ze stowarzyszenia „My Rodzice”. Jeden z nich podsumował - *Źle się człowiek czuje w takiej rzeszy nienawiści. Nic się nie dzieje za darmo. My stąd pojedziemy, a nienawiść zostanie we wszystkich*¹⁹⁴.

5.5. Incydenty stadionowe

Zachowania stadionowe stanowią złożone i trudne do analizy pole badawcze¹⁹⁵. Z perspektywy politologicznej można wskazać korelację pomiędzy wewnętrzną polityką państwa realizującą cel jakim jest ochrona bezpieczeństwa obywateli, a realizacją przepisów prawa podczas incydentów stadionowych. Druga zależność dotyczy trudnych do zbadania zależności pomiędzy politykami jako ośrodkami decyzyjnymi, a środowiskami kibiców (i pseudokibiców) jako realnym lub potencjalnym elektoratem rządzących. Zabieganie przez aktorów politycznych o przychyłność „środowisk stadionowych” skutkować może mniejszą restrykcyjnością w egzekwowaniu litery prawa lub budowaniem klimatu odgórnego przyzwolenia na zachowania wykluczające, zwłaszcza wobec przeciwników politycznych. Jakkolwiek środowiska pseudokibiców nie są jednorodne pod względem poglądów politycznych, to można powiedzieć że po 2013 r. kiedy to premier Donald Tusk wypowiedział tzw. wojnę kibolom nastąpiło zbliżenie elektoratu prawicowego oraz pseudokibiców, oparte na wspólnym poczuciu stygmatyzacji i wykluczenia przez rządzących oraz mainstreamowe media.

Z perspektywy prawnej, sytuacja jest równie złożona, bowiem jak zauważa Andrzej Marek - chuligaństwo stadionowe będące faktem społecznym nie nadaje się do prawniczego zdefiniowania, głównie dlatego, iż dotyczy szeroko pojętego wachlarza przestępstw pospolitych o bardzo zróżnicowanym charakterze i etiologii¹⁹⁶.

¹⁹⁴ M. Chrzczonowicz, A. Ambroziak, „Białystok nie dla pedałów”..., op. cit.

¹⁹⁵ Zob. P. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009

¹⁹⁶ A. Marek, *Powrót chuligańskiego charakteru czynu w prawie karnym*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 99. (97-102)

Badana mowa nienawiści jest używana przez pseudokibiców, a jej formy to nie tylko skandowane okrzyki, imitowane dźwięki, piosenki, ale także transparenty i plakaty. W dostępnych opracowaniach podejmowane są próby teoretycznego opisu subkultury stadionowej, a także archiwizowane przykłady konkretnych incydentów. Interesujące jest, że niezależnie od miejsca i czasu zdarzenia, wiele z nich przebiega według podobnego scenariusza. Można to tłumaczyć faktem, że tzw. widownia stadionowa nie stanowi jednolitej grupy (masy), ale posiada charakterystyczną dla siebie strukturę i podzielone role.

Najczęściej dzielona jest na trzy grupy tzn. pikników, ultrasów i chuliganów. *Piknik to kibic-konsument, klient, który wymaga przede wszystkim wrażeń i dobrego spektaklu sportowego. Nie angażuje się w doping, stadionową rozrywkę może zamienić na inną formę spędzania wolnego czasu. Inaczej ultrasi— klub jest dla nich istotną częścią życia. To najbardziej kolorowi z kibiców. Zajmują się przygotowaniem dopingu i oprawy meczowej. Ich agresja ma głównie wymiar symboliczny i opiera się na śpiewaniu obraźliwych dla rywali przyśpiewek czy wywieszaniu transparentów (...) Najbardziej radykalną grupą bywalców stadionu są chuligani. Wynik meczu jest dla nich mniej ważny niż zaspokojenie potrzeby silnych doznań. Znani są z agresywnych zachowań względem zwolenników innych drużyn i policji*¹⁹⁷.

W literaturze dotyczącej zachowań w sporcie można znaleźć pogłębione analizy odnoszące się do specyfiki „chuliganów”. Podkreślają one socjologiczno-psychologiczne uwarunkowania młodych ludzi przystępujących do społeczności pseudokibiców. Jak twierdzą niektórzy badacze, często są to ludzie przytłoczeni sytuacjami rodzinnymi, silnie dotknięci emocjonalnie i psychicznie. Poprzez udział w agresywnych zachowaniach na stadionie dążą do zwrócenia na siebie uwagi, zbudowania prestiżu w środowisku osób podobnych oraz odbudowania poczucia wartości¹⁹⁸. Inni eksperci uważają jednak wyższy obraz za nazbyt uproszczony, bowiem stadionowi chuligani mimo, że stosują działania łamiące prawo, często posiadają tzw. normalnie funkcjonujące rodziny, bez znamion patologii. Takie grupy posiadają wewnętrzną organizację („starzy” i „młodzi”) wzorowaną na zorganizowanych grupach przestępczych. Podobne metody stosowane są

¹⁹⁷ M. Kucia, B. Wilczyńska, *Antysemityzm stadionowy. Analiza i interpretacja zjawiska*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, 2014, s.173. (171-200)

¹⁹⁸ P. Stelmach, J. Tyrpa, *Chuligaństwo stadionowe na przykładzie Krakowa*, „Security, Economy & Law”, Nr 4, (XXI), 2014, s. 58. (55–69)

także wobec otoczenia np. próby korupcji funkcjonariuszy policji czy posługiwanie się bronią (noże, topory, maczety, pistolety i in.).

To co zatem można uznać za wspólny mianownik pseudokibiców to szczególnie system wartości i poglądów, dla którego są w stanie ryzykować swoje zdrowie, a nawet życie.

Stadionowa nienawiść kierowana jest najczęściej do określonych adresatów, tj.:

- kibiców drużyny przeciwnej;
- zawodników drużyny przeciwnej;
- zawodników, którzy „zdradzili” (przeszli do innego klubu);
- sędziów.

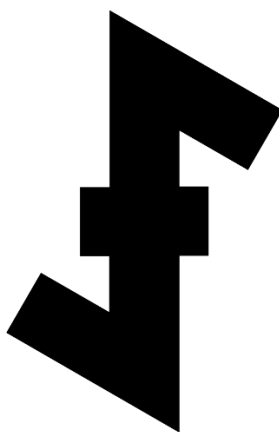
Wspomniana złożoność zachowań stadionowych objawia się przede wszystkim mnogością przesłane, które im towarzyszą. Z dostępnych statystyk można wyprowadzić zestawienie najczęściej pojawiających się komunikatów *hate speech* na stadionach i są to:

- rasistowskie zachowania wobec czarnoskórych zawodników (np. imitacja dźwięków małp, rasistowskie obelgi, rzucanie bananami, negowanie nadania polskiego obywatelstwa);
- rasistowskie symbole i hasła („White Power”, „White Korps”, “White Brothers Forever”);
- antysemickie inwektywy (m.in. wobec zawodników i kibiców Cracovii, Widzewa czy antysemickie hasła „Jude Jude Resovia”);
- pozdrawianie się przez pseudokibiców nazistowskim gestem „Sieg Heil”;
- używanie przez nazi-kibiców biało-czerwonej flagi z symbolem falangi;
- używanie symbolu krzyża celtyckiego w ksenofobicznym kontekście¹⁹⁹;
- używanie symbolu mieczyka Chrobrego (tzw. szczerbiec czyli miecz koronacyjny polskich królów z owiniętą wokół niego flagą narodową);

¹⁹⁹ W przypadku symboli, ważny jest kontekst ich używania. Można przywołać przykłady, kiedy podmioty wykorzystujące symbol swastyki tłumaczyły, że jest to hinduski symbol religijny, chociaż okoliczności jego użycia wskazywały na przesłanki narodowe. Podobnie jest np. z obecnością w przestrzeni publicznej krzyża celtyckiego, który 25 października 2011 r. postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie został wpisany do rejestru partii politycznej jako symbol Narodowego Odrodzenia Polski, która to partia prawnie posługuje się także symbolem „falangi”. Ł. Starzewski, *Policja: „krzyż celtycki” to prawny symbol NOP. Dochodzenie ws. marszu pamięci „żołnierzy wyklętych” w Hajnówce umorzone*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/policja-krzyz-celtycki-prawny-symbol-nop-dochodzenie-ws-marszu-pamieci-zolnierzy-wykletych-umorzone>. (29.09.2022).

- używanie symbolu SS-Totenkompf (wykorzystywana przez oddziały SS symbolika czaszki ze skrzyżowanymi piszczelami);
- używanie niemieckiego symbolu heraldycznego Wolfsangel, tj. wilczego haka (w przeszłości emblemat niemieckich narodowych socjalistów, obecnie neonazistów);
- używanie symbolu Gwiazdy Dawida w antysemickim kontekście (np. przekreślona Gwiazda Dawida);
- używanie symbolu Krzyża Ku Klux Klan (biały równoramienny krzyż wpisany w okrąg o czerwonym tle);
- używanie znaków graficznych symbolizowanych na logo organizacji Blood and Honour (m.in. stylizowany napis na czerwonym tle);
- używanie homofobicznych okrzyków i transparentów wobec drużyny przeciwnej;
- mowa nienawiści wyrażana bezpośrednio na ścianach stadionów (namalowane napisy) lub fasadach obiektów, w których zatrzymują się/mieszkają zawodnicy;
- przenoszenie *hate speech* ze stadionów do cyberprzestrzeni²⁰⁰.

Rysunek 5. Przykład wykorzystywanych symboli narodowych - wilczy hak (ujęcie wertykal-ne, czyli tzw. piorun)



Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Wolfsangel#/media/Plik:Wolfsangel_1.svg

Jak istotne może być wykorzystywanie symboli narodowych dla szerzenia nienawiści na stadionach potwierdza opracowanie pt. *Monitoring discriminatory signs and*

²⁰⁰ Szczegółowe statystyki zob. J. Jurczak, *Działalność Policji wobec zjawiska stadionowej mowy nienawiści*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2015.

*symbols in European football*²⁰¹. Jest ono stale aktualizowane i zawiera prezentację graficzną oraz wyjaśnienie znaczenia symboli, miejsc ich umieszczania, specyfiki w poszczególnych państwach. W przypadku Polski wymienione są trzy symbole tj. mieczyk Chrobrego, Falanga oraz Toporzeł (obosieczny topór z głową orła). Warto także zauważyć, że odrębną grupę przekazów wykluczających zawierają kombinacje cyfr, liczb oraz tzw. runy (greckie „runa” – tajemnica), które należą do grupy znaków najtrudniejszych do interpretacji.

Należy podkreślić, że mowa nienawiści na stadionach często zmienia się w formę czynną, czyli dochodzi do agresji fizycznej. Najczęściej przyjmuje ona postać: bicia, kopania, uczestnictwa w tzw. ustawkach, zastraszania, palenia flag, szalików, niszczenia mienia stadionowego, niszczenia pojazdów (autokary, autobusy, radiowozy), czynnej napaści na funkcjonariuszy.

Regulaminy w zakresie bezpieczeństwa podczas rozgrywek, zawierają coraz dokładniejsze wskazania dotyczące walki z mową nienawiści na stadionach, a władze UEFA z dużą uwagą monitorują zwłaszcza zachowania rasistowskie. W praktyce jednak walka z mową nienawiści na stadionach jest bardzo trudna, bo po pierwsze wiele przekazów ma charakter zakodowany (liczny, znaki, symbole) a po wtóre tzw. zakazy stadionowe często prowokują pseudokibiców do prób ich obchodzenia, a nawet mogą się przyczynić do ekstrapolacji uprzedzeń. Jako przykład można podać, że wprowadzenie zakazu wnoszenia neutralnych światopoglądowo przedmiotów, jakimi są banany – w rzeczywistości wzmacnia rasistowskie skojarzenia. Natomiast paradoksalnym przykładem obchodzenia zakazu przyjazdu kibiców gości bywa kupowanie przez fanatycznych kibiców gospodarzy biletów na własne trybuny dla przyjezdnych, żeby ominąć restrykcje.

Ten sposób szerzenia się nienawiści między kibicami opiera się bowiem na historii klubów, rytuałach zachowań plemiennych oraz specyficznie pojmowanym honorze i związanych z nim zasadach.

W Polsce głośnym przykładem zastosowania mowy nienawiści na stadionie, było rozwieszenie 8 maja 2016 r. podczas meczu piłki nożnej w Warszawie transparentu o treści: "KOD, Nowoczesna, GW, Lis, Olejnik i inne ladacznice - dla was nie będzie gwizdów, będą szubienice".

²⁰¹ *Monitoring discriminatory signs and symbols in European football*, https://www.faren.net.org/wp-content/uploads/2016/10/Signs-and-Symbols-guide-for-European-football_2016-2.pdf, (29.09.2022).

Zdjęcie 5. Transparent na tzw. żylecie, podczas meczu Legii Warszawa z Piastem Gliwice, Warszawa 2016 r.



Źródło: „KOD, Nowoczesna, GW, Lis, Olejnik i inne ładacznice..” Nie będzie śledztwa ws. transparentu, <https://tvrepublika.pl/kod-nowoczesna-gw-lis-olejnik-i-inne-ladacznice-nie-bedzie-sledztwa-ws-transparentu-strona-2,34454.html>, (dostęp: 10.08.2022).

Jest to o tyle interesujący przykład, że hejt skierowany był do podmiotów i osób związanych ze światem polityki, a nie sportu. 16 kwietnia 2018 r. Prokuratura Rejonowa dla Warszawy-Śródmieścia umorzyła postępowanie, chociaż ustalone zostało przez kogoś, że transparent został rozwieszony. Przyczyną umorzenia był brak dowodów, z których jednoznacznie wynikałoby, że celem autorów bannera było stosowanie groźby bezprawnej lub nawoływania do przestępstwa. Przesłuchiwanie powoływali się na twierdzenie, że nie znali wcześniej treści napisu, ponieważ banner zwinięty był w rulon, podobnie jak inne transparenty.

Zjawisko nienawiści stadionowej jest opisywane jako niemożliwe do eliminacji, a jedynie można dążyć do jego ograniczenia. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” (współpracujące m.in. z PZPN) prowadząc statystyki wykluczających zachowań stadionowych zwraca uwagę, że ich malejąca liczba (lata 2019-2021) wynika tylko z epidemii COVID-19 i faktu odwołania wielu wydarzeń sportowych. Z danych przedstawionych przez przywołany podmiot wynika, że w przypadku zachowań rasistowskich, antysemitowskich, ksenofobicznych i homofobicznych z udziałem pseudokibiców zarówno na stadionach, jak i poza nimi, to w 2019 r. było ich 129, w 2020 roku - 67, a w 2021 r. – 47.

Podsumowując można stwierdzić, że mowa nienawiści podczas wydarzeń sportowych pojawiła się w czasach antycznych, czyli ok IX w. p.n.e. wraz z pierwszymi

igrzyskami greckimi. Na malowidłach zachowanych w starożytnych Pompejach można było obserwować m.in. zamieszki między kibicami, podobnie rzecz się miała w czasach Imperium Bizantyjskiego. Historyczne osadzenie nie stanowi jednak usprawiedliwienia dla obecności mowy nienawiści oraz przestępstw z nienawiści na współczesnych stadionach, a zwłaszcza podczas meczów piłki nożnej (dyscyplina ta pojawiła się w XIII w.). To właśnie ta dyscyplina sportu wytworzyła specyficzną subkulturę pseudokibiców, dla których efekt rywalizacji czy zasady fair play nie są tak istotne, jak sam motyw walki i pokonania przeciwnika. Charakterystyczne dla mowy nienawiści na stadionach jest to, że wytworzyła ona własny kod komunikacyjny, a używane określenia często nabierają unikalnego charakteru poprzez kontekst. Przykładem jest słowo „Żyd”, które oznacza „wroga”, osobę którą należy poniżyć lub wyeliminować (częste odniesienia do nihilacji), nawet jeśli nie istnieją żadne przesłanki etniczne czy narodowościowe, które tłumaczyłyby sięganie po tę figurę.

W przypadku Polski wydawało się, że wejście do Unii Europejskiej w 2004 roku a tym samym możliwości finansowania wielu nowoczesnych obiektów sportowych, odmienia oblicze rywalizacji sportowej, także na poziomie kibiców. Ponadto organizacja przez Polskę i Ukrainę w 2007 r. Mistrzostw Europy, również wymogła konieczność szczególnej dbałości o rozwiązania zapewniające bezpieczeństwo widowni wydarzeń sportowych.

Fundamentalna z badanej perspektywy ustawa, tj. ustawa z 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych²⁰² ograniczyła rozwój przestępczości stadionowej, ale jej nie wyeliminowała. Podobnie aktywność podmiotów społecznych. Głośne akcje NGO-s, np. „Wykopmy rasizm ze stadionów” (zorganizowana przez stowarzyszenie „Nigdy Więcej”) zrealizowały zakładane cele, ale tylko częściowo. O ile można dostrzec efekty działań na rzecz pozytywnego kibicowania, to nie udało się uodpornić społeczności sportowej na ideologie wykluczające (rasizm, neofaszyzm) czy też wyeliminować ze stadionów krzywdzące przyśpiewki, hasła, okrzyki.

Zaostrzony rygor prawny, nowoczesna infrastruktura stadionowa, akcje antydyskryminacyjne nie są bowiem skutecznymi zabezpieczeniami wobec mowy nienawiści, która eskalując w innych obszarach życia publicznego, umacnia swoją obecność także w sporcie. Dodatkową determinantą stymulującą tzw. chuligaństwo stadionowe są działania podmiotów politycznych, które sięgają po środowiska pseudokibiców jako swój

²⁰² Dz.U. z 2022 r., poz. 1466 - t.j.

potencjalny elektorat, tym samym budują atmosferę przyzwolenia na *hate speech* w sporcie. *Nikt nie powie, że kibice popierają taką czy inną partię. W gronie kibiców są ludzie o różnych poglądach. Ale rzeczywiście środowiska kibicowskie różnych klubów utożsamiane bywają z opcjami politycznymi. Czasami korzenie takich sympatii sięgają jeszcze lat 80.*²⁰³

Zmiany preferencji politycznych wśród kibiców i pseudokibiców mogą stanowić odrębny przedmiot analizy, jednak warto na zakończenie przypomnieć, że do czasu zamknięcia stadionów i wprowadzania represji wobec pseudokibiców, Platforma Obywatelska była często wskazywana jako partia preferowana przez środowiska kibiców dużych miast. Po zaostrzeniu przez premiera Donalda Tuska polityki walki z chuligaństwem stadionowym nastąpiła zmiana, której beneficjentami stały się partie prawicowe.

²⁰³J. Stróżyk, W. Wybranowski, *Kogo popierają kibole*, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art14505251-kogo-popieraja-kibole> (29.09.2022).

Aneks - opinie językowe dr hab. prof. UW Katarzyny Kłosińskiej

Wybrane fragmenty opinii językowych dr hab. prof. UW Katarzyny Kłosińskiej na użytek postępowań prowadzonych przez prokuraturę w sprawach przestępstw z nienawiści.

Dot. sygn. akt 4 Ds. 46/14

Celem opinii jest odpowiedź na pytanie, czy napisy: Wolna Palestyna Jude katolickie do Syjonu oraz Nieudany nauczyciel żydowski kwitek, naniesione na elewacji budynku Caritas Diecezji Sandomierskiej, zawierają treści znieważające grupę ludności bądź poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, ewentualnie czy zawierają treści nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

Na wstępie ustalmy zakres kluczowych pojęć: (1) zniewaga, (2) nawoływanie do nienawiści. Zniewaga to takie działanie językowe, skierowane przeciwko drugiej osobie, którego skutkiem (zamierzonym bądź nie) jest naruszenie godności tej osoby. Nawoływanie do „nienawiści” na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość oznaczać będzie wzbudzanie niechęci, złości, braku akceptacji, a nawet uczucia wściekłości z tych powodów do poszczególnych osób lub całych grup społecznych albo też podtrzymywanie i nasilanie tego nastawienia. [...] Dla realizacji znamienia „nawoływanie do nienawiści” wystarczy, że sprawca nawołując zmierza do pojawienia się uczucia wrogości wobec określonych w przepisie osób. Takie uczucie zamierza wzbudzić. Nawoływanie musi zatem zawierać takie treści, które są w stanie wzbudzać nienawiść, to jest wrogość, silną niechęć do kogoś. [Z. Ćwiąkałski, Komentarz do art. 256 Kodeksu karnego].

Tekst Wolna Palestyna Jude katolickie do Syjonu zawiera dwa elementy, które mają charakter znieważający wobec osób narodowości żydowskiej. Pierwszym z nich jest nazwa Jude, będąca niemieckim odpowiednikiem słowa Żyd. Nazwa ta jest w kulturze polskiej mocno obciążona konotacjami związanymi z pogardą wobec Żydów – jej użycie jest jakby deklaracją akceptacji (przynajmniej do pewnego stopnia) polityki III Rzeszy wobec narodu żydowskiego. Potwierdzenie postawionej tu tezy znajdujemy w drugiej części tekstu: Jude katolickie do Syjonu – zawarta jest tu sugestia, że w Polsce nie ma miejsca dla osób narodowości żydowskiej (ściślej: dla tych Żydów, którzy są katolikami), że ich miejsce jest na Syjonie (można potraktować nazwę wzgórze

Syjon jako metonimiczne określenie całego terytorium zamieszkiwanego przez Żydów; wówczas fraza Jude katolickie do Syjonu znaczyłaby: 'katoliccy Żydzi do Izraela'). Uznanie, że członkowie jakiejś narodowości nie mają prawa mieszkać w Polsce, jest równoznaczne z przekonaniem o tym, że tylko z racji swego pochodzenia etnicznego są oni gorsi od innych obywateli – odbiera im się w ten sposób godność. Analizowany tekst – pogardliwy wobec osób narodowości żydowskiej oraz wyrażający przekonanie, że są one w Polsce niepożądane (powinny opuścić Polskę) – został zapisany w miejscu publicznym (na murze w mieście). Nie jest zatem tylko wyrazem emocji i poglądów autora, lecz także próbą przekonania innych osób do tych emocji i poglądów. Ma on więc wzbudzać niechęć i brak akceptacji wobec Żydów. Mamy tu więc do czynienia z realizacją znamienia nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

Drugi tekst: Nieudany nauczyciel żydowski kwitek jest niezrozumiały (...).

Dot. sygn. akt 4 Ds. 318/13

Celem opinii jest określenie, czy wpisy zamieszczone na portalu facebook.com w dniach (...) na profilu (...) stanowią pod względem językowym:

- publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa,
- nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, rasowych,
- znieważenie grupy ludności lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej i wyznaniowej, a jeśli tak – to który z nich spełnia te kryteria.

Dla porządku przytoczmy wspomniane wpisy (zapis zgodny z oryginałem). (...) Panie mnie do nazisty nie porównuj bo chuja wiesz, zobacz jak my Polacy w naszym kraju cierpimy od 1939 r, jak nie okupacja niemiecka to ruska, ilu Polaków zginęło po 1945 właśnie od żydów, żydostwo jest najgorsze co można spotkać. Czemu żaden kat żydowski nie był osądzony w „wolnej Polsce”? bo kurwa nami rządzą nadal czerwone skurwysyńskie żydostwo. Nasi przodkowie przyjęli ich a potem pokazali na co ich stać. Macie wykupione ziemie w Palestynie to wynocha pasożyty a nie jak w rządzie to w mediach, a z nas Polaków robi się bandytów. Precz z komuną! (...)

W wypowiedzi 1. interesować nas będą następujące fragmenty:

[A] ilu Polaków zginęło po 1945 właśnie od żydów

[B] żydostwo jest najgorsze co można spotkać

[C] Czemu żaden kat żydowski nie był osądzony w „wolnej Polsce”?

[D]nami rządzą nadal

[E] czerwone skurwysyńskie żydostwo

[F] Nasi przodkowie przyjęli ich a potem pokazali na co ich stać

[G] wynocha pasożyty.

We fragmencie [A] sugeruje się, że po 1945 roku Polacy ginęli z rąk Żydów. Podobna treść zawarta jest w zdaniu [C] – jej autor zakłada istnienie „katów żydowskich”. W ten sposób daje do zrozumienia, że przedstawiciele jednego narodu: żydowskiego zabijali przedstawicieli innego narodu: polskiego. Ci pierwsi mieliby zabijać właśnie dlatego, że byli Żydami, a ci drudzy mieliby ginąć dlatego, że byli Polakami. Została tu zatem nakreślona wizja takiej relacji między dwoma narodami, jaka istniała w czasie II wojny światowej między Polakami a Niemcami: wówczas narodem, który (umownie mówiąc) zabijał, byli Niemcy, a narodem, który (mówiąc w wielkim uproszczeniu) był zabijany, byli Polacy. Mając na uwadze historię II wojny światowej, można by powiedzieć: Wielu Polaków zginęło po 1939 roku z rąk Niemców, można by też posłużyć się wyrażeniem kat niemiecki, odniesionym do Niemca, który mordował ludzi. Takie wypowiedzi miałyby oparcie w historii. Tymczasem podobne wypowiedzi dotyczące Żydów są jedynie nośnikami stereotypów. Jakkolwiek bowiem zapewne wśród osób zabijających obywateli polskich po 1945 roku byli ludzie narodowości żydowskiej, to nie zabijali oni dlatego, że byli Żydami, a ich ofiary nie były zabijane dlatego, że były Polakami (historyk stwierdziłby zresztą, że i po stronie „katów” mogli być „rdzenni” Polacy, a po stronie ofiar – Polacy pochodzenia żydowskiego). Mamy tu zatem do czynienia z przenoszeniem na cały naród cech, które przypisuje się pojedynczym przedstawicielom tego narodu. Jest to znieważające dla tego narodu, stanowi naruszenie jego godności – każda stereotypizacja jest krzywdząca dla obiektu stereotypizowanego (w tym wypadku: narodu), ponieważ redukuje go do kilku cech czy zachowań – tych, które wchodzą w skład stereotypu. Im bardziej negatywny stereotyp (a z takim mamy tu do czynienia – nadawca wypowiedzi 1. sugeruje, że Żydzi zabijali Polaków), tym większe naruszenie godności. Inne obiegowe opinie dotyczące Żydów przynoszą fragmenty [D]: nami rządzą nadali [F]: Nasi przodkowie przyjęli ich a potem pokazali na co ich stać (można się domyślać, że autor popełnił tu błąd składniowy – zdanie pokazali, na co ich stać odnosi się bowiem – sądząc z logiki całego wywodu – do członu ich, odpowiadającego nazwie Żydzi, a nie, jak wskazywałaby składnia zdania, do członu nasi przodkowie). Jest tu ukazana wizja Żydów jako narodu, który: [D] rządzi narodem polskim oraz [F] przyjął gościnę od

Polaków, lecz nie tylko nie potrafi odwdzińczyć się gospodarzom, ale wręcz działa przeciwko nim (ta treść: ‘działa przeciwko Polakom’ wynika z poprzedniej części wypowiedzi: ilu Polaków zginęło po 1945 właśnie od żydów, żydostwo jest najgorsze co można spotkać. Czemu żaden kat żydowski nie był osądzony w „wolnej Polsce”? bo kurwa nami rządzą nadal czerwone skurwysyńskie żydostwo). Podobnie jak w poprzednio omówionym fragmencie, mamy tu do czynienia z przypisywaniem całemu narodowi jakiejś cechy, którą być może zauważono u jego pojedynczych przedstawicieli. Także i te fragmenty zatem stanowią naruszenie godności osób narodowości żydowskiej, są dla nich znieważające.

Omówione wyżej fragmenty oraz zdania [A], [C] i [D], a także nieomawiane jeszcze wyrażenia: [B] żydostwo jest najgorsze co można spotkać, [E] czerwone skurwysyńskie żydostwo oraz [G] wynocha pasożyty stanowią nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz są wyrazem idei faszystowskich.

Fragmenty [B], [E] i [G] mają ponadto –podobnie jak wcześniej przywołane [A], [C] i [D] –charakter znieważający osoby narodowości żydowskiej. Dla porządku wyjaśnijmy dwa kluczowe pojęcia: faszyzm i nawoływanie do nienawiści. Posłużymy się tu wykładnią przeprowadzoną przez profesora nauk prawnych, Zbigniewa Cwiąkałskiego, w jego w komentarzu do art. 256 Kodeksu karnego: „Faszyzm” jest odmianą totalitaryzmu i charakteryzuje się skrajnym nacjonalizmem. Jego podstawę stanowiła koncepcja „misji dziejowej” własnego narodu i jego wyższości nad innymi oraz zasada wroga, sprawcy wszelkiego zła społecznego, którego upatrywał z reguły w liberałach, demokratkach, komunistach i Żydach. Nawoływanie do „nienawiści” na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość oznaczać będzie wzbudzanie niechęci, złości, braku akceptacji, a nawet uczucia wściekłości z tych powodów do poszczególnych osób lub całych grup społecznych albo też podtrzymywanie i nasilanie tego nastawienia. [...] Dla realizacji znamienia „nawoływanie do nienawiści” wystarczy, że sprawca nawołując zmierza do pojawienia się uczucia wrogości wobec określonych w przepisie osób. Takie uczucie zamierza wzbudzić. Nawoływanie musi zatem zawierać takie treści, które są w stanie wzbudzać nienawiść, to jest wrogość, silną niechęć do kogoś

Dot. sygn. akt 4 Ds. 275/13

Celem opinii jest określenie, czy (...) posługiwanie się przez uczestników forum na portalu GoWork.pl nickami „Gebels” i „Obersturmbannführer” stanowi publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa?

Nazwisko ministra propagandy III Rzeszy Josepha Goebbelsa funkcjonuje w potocznej świadomości Polaków jako nazwa bezsprzecznie kojarzona z nazizmem. Podobnie jest z nazwami stopni wojskowych stosowanych w III Rzeszy – np. Obersturmbannführer. Posługiwanie się nickami Gebels (będącym zniekształconym fonetycznie nazwiskiem Goebbels) i Obersturmbannführer eksponuje elementy należące do państwa faszystowskiego, jakim była III Rzesza. Używanie ich w celach autoidentyfikacyjnych, nawet jeśli zostało zrobione dla żartu, może wskazywać na to, że ich nosiciele w jakimś stopniu utożsamiają się z tym, z czym nazwy te są kojarzone. Pseudonim bowiem (a nick to pseudonim internetowy) – jeśli ma charakter znaczący (a więc: jeśli nie jest przypadkowym ciągiem znaków, np.: axdsoei) – wskazuje na utożsamianie się (przynajmniej do pewnego stopnia) ich nosiciela z nazwą i z tym, co ona niesie. Eksponowanie elementów państwa faszystowskiego, deklaracja (w postaci wyboru nicków Gebels i Obersturmbannführer) utożsamiania się z osobami odpowiedzialnymi za funkcjonowanie państwa faszystowskiego jest niewątpliwie publicznym propagowaniem faszystowskiego ustroju państwa. Nie bez znaczenia jest też fakt, że nickami tymi posługują się osoby, które biorą udział w dyskusji zawierającej elementy rasistowskie (por. opinię z dn. 21 VIII 2013 r., dot. sprawy 1 Ds. 1025/13/D) i same takie – rasistowskie – wypowiedzi tworzące: Nie ważne czy żydzi, Aryjczycy czy też islamiści [„Gebels”], Żydzi dużo wycierpieli, ale Aryjczycy też ginęli [„Obersturmbannführer”]. To, że osoby, które używają nicków Gebels i Obersturmbannführer, posługują się w swych wypowiedziach opozycją stosowaną przez III Rzeszę: Żyd – Aryjczyk, potwierdza fakt, że nicki te nie zostały wybrane przypadkowo, lecz że w jakimś stopniu odzwierciedlają poglądy osób ich używających. Jako że poglądy te są wyrażane publicznie, mamy do czynienia (jak to już zostało powiedziane) z publicznym propagowaniem faszystowskiego ustroju państwa.

Czy posługiwanie się przez uczestnika forum na portalu GoWork.pl nickiem „Mordehaj Anielewicz” stanowi znieważenie osoby z powodu przynależności narodowej i wyznaniowej?

Mordehaj Anielewicz był przywódcą powstania w getcie warszawskim. W świadomości współczesnych Polaków jego imię i nazwisko jest kojarzone z narodem żydowskim. Używanie imienia i nazwiska osoby zmarłej jako pseudonimu, którym się

podpisuje wypowiedzi o żartobliwym charakterze – a taki właśnie jest wpis „Mordehaja Anielewicza” w portalu GoWork: „Polecam” pracę u Jozina z Bazin. „Miły” facet, wzbo-
gaciecie się ujemnie – jest naruszeniem godności tej osoby. Ponieważ jednak wpis nie ma
charakteru antysemitowskiego, nie można jednoznacznie stwierdzić, że przyczyną tego znieważenia jest narodowa i wyznaniowa przynależność znieważanej osoby.

Czy uznanie, iż w zamieszczonych na portalu GoWork.pl w dniu (...) przez użyt-
kownika „Obersturmbannführer” oraz w dniu (...) przez użytkownika „Gebels” wpisy
(...) są przejawem rasizmu ich autorów jest tożsame ze znieważeniem osoby z powodu
przynależności narodowej bądź czy stanowi publiczne propagowanie faszystowskiego
lub innego totalitarnego ustroju państwa na tle różnic narodowościowych, etnicznych,
rasowych czy wyznaniowych?

Treść wpisu Obersturmbannführera: Ludzie, jeśli czujemy się ludźmi to starajmy
się pokazać, że jesteśmy lepsi. Znając historię to ciągła walka dwóch poglądów. Żydzi
dużo wycierpieli, ale Aryjczycy też ginęli. Chcę tylko powiedzieć, że w obliczu natural-
nych katastrof (trzęsienia ziemi, tsunami itd.) giną ludzie niezależnie od wyznawanego
poglądu bo siły natury nie dzielą ludzi. Współistnienie różnych społeczeństw oparte jest
o wzajemną tolerancję, jednakże istnieje granica, której nie wolno przekraczać. Pazerność
i bezwzględna przebiegłość będą tępione.

Treść wpisu Gebelsa: To prawda. Nie ważne czy żydzi, Aryjczycy czy też islami-
ści. Istotą jest uczciwość i szczerowość. Dziś w obliczu wyzysku należy walczyć z cham-
stwem, wyzyskiem i kombinatorstwem. Najgorsze jest to, że w Polsce można robić kanty
kosztem zwykłych ludzi. Mobbing, znieważanie i nieuczciwość to norma w tej firmie.
Jak można wykorzystywać trudne położenie ludzi by narzucać swoje reguły nastawione
na zysk Firmy. W skrócie mówiąc – zbierzmy się i do sądu [sic!], bo nie tylko nas się
wykorzystuje ale też...

W opinii z dn. 21 VIII 2013 r. stwierdziłam: W odniesieniu do wypowiedzi „Ober-
sturmbannführera”: (...) mamy do czynienia z przejawem rasizmu, wyrażonym nie
wprost. Autor posługuje się bowiem terminem stosowanym przez nazistowskie Niemcy:
Aryjczyk, który – ze względu na to, że był wykorzystywany przez propagandę III Rzeszy
do uzasadnienia słuszności eksterminacji narodu żydowskiego – od czasów II wojny
światowej nie pojawia się w tekstach innych niż te o charakterze rasistowskim. Żydzi
zostali tu znieważeni poprzez to, że – tak jak w czasach III Rzeszy – zostali przeciwsta-
wieni Aryjczykom.

W wypowiedzi tej przypisuje się Żydom cechy pazerności i przebiegłości. Nie jest to wyrażone wprost, lecz implikowane zdaniem Pazerność i bezwzględna przebiegłość będą tępione, poprzedzonym (niebezpośrednio) stwierdzeniem: Żydzi dużo wycierpieli. Jeśliby autor nie uznawał, że to do Żydów odnosi się zdanie Pazerność i bezwzględna przebiegłość będą tępione, fraza: Żydzi dużo wycierpieli nie miałaby sensu. Na podstawie kontekstu całej dyskusji (tego, że dotyczyła ona osoby Jerzego T.) można wywnioskować, że cechy te forowicz przypisuje także Jerzemu T., uznając go za przedstawiciela narodowości żydowskiej.

W odniesieniu do wypowiedzi „Gebelsa”: Podobnie jak w poprzedniej wypowiedzi, występuje tu opozycja: Żydzi – Aryjczycy, stosowana przez III Rzeszę. Jest to przejaw rasizmu jej autora.

Obecnie (zgodnie z pytaniem zawartym w punkcie g postanowienia o zasięgnięciu opinii – powołaniu biegłego) należy ustalić, czy z powodu swego rasistowskiego charakteru przywołane wpisy: znieważają kogoś z powodu jego przynależności narodowej bądź czy stanowią one publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych czy wyznaniowych.

Jak to zostało powiedziane w poprzedniej opinii, i w jednym, i w drugim wpisie pojawia się opozycja: Żyd – Aryjczyk, stosowana przez propagandę III Rzeczy i niestosowana w tekstach innych niż te o charakterze faszystowskim czy rasistowskim. Żydzi zostali tu znieważeni przez to, że – tak jak w czasach III Rzeszy – zostali przeciwstawieni Aryjczykom. W wypowiedzi Obersturmbannführera dodatkowo przypisuje się (nie wprost) Żydom cechy pazerności i przebiegłości. Przypisywanie członkom jakiejś społeczności jakichś cech tylko z tego powodu, że należą do tej społeczności, jest przejawem stereotypowego traktowania ich. Nie jawią się oni zatem jako jednostki ludzkie, jako osoby, indywidualności, lecz jako przedstawiciele społeczności mającej określone – stereotypowo przypisane, negatywne – cechy. Takie odarcie człowieka z jego indywidualizmu jest pozbawieniem go godności, czyli znieważeniem. W przywołanych tu wypowiedziach zatem zostały znieważone osoby narodowości żydowskiej.

Publiczne opisywanie zjawisk za pomocą kategorii, która instytucjom III Rzeszy służyła do uzasadnienia słuszności eksterminacji narodu żydowskiego: opozycji Żyd – Aryjczyk, jest, czynionym nie wprost, szerzeniem faszystowskiego ustroju państwa. Ten, kto przeciwstawia Żydów Aryjczykom (czy Aryjczyków Żydom), pokazuje bowiem, że opozycja ta w odpowiedni sposób opisuje rzeczywistość. Prezentuje zatem sposób

myślenia właściwy państwu faszystowskiemu, jakim była III Rzesza. Ponieważ czyni to publicznie, jego wypowiedź stanowi publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa. Czy stwierdzenie zawarte w opinii (k. 3) dotyczące analizowanego wpisu użytkownika „Ktoś” o uznaniu wypowiedzi za przejaw nawet nie mowy nienawiści, lecz wręcz rasizmu jest tożsame ze znieważeniem osoby z powodu przynależności narodowej?

Treść wpisu: Przestrzegam Was przed tą firmą. To są rasowi typowi Żydzi. Główny szef Jerzy Trojanowski to wyjątkowo perfidny człowiek, będzie manipulował jak się tylko da, gdy tylko wyczuje brak uwagi wykorzysta to przeciw wam. On nie gra fair bo jest żydowskim ścierwem więc uważajcie. Wkrótce otrzyma zasłużoną \”nagrodę\”.

Jeśli dana wypowiedź ma charakter rasistowski (a nawet jeśli tylko jest przejawem mowy nienawiści), to znieważa osobę, która w niej została przywołana (osoby, które w niej zostały przywołane), z powodu jej (ich) przynależności narodowej. W wypowiedzi forowicza o nicku Ktoś występują: stygmatyzujące wyrażenie rasowi typowi Żydzi oraz bardzo pogardliwy rzeczownik ścierwo, określony przymiotnikiem żydowski. Osobie opisywanej w tej wypowiedzi przypisuje się cechy, które uważa się za typowe dla Żydów: perfidię, chęć manipulowania ludźmi, nieetyczne postępowanie (gra nie fair), brak wartości moralnej (ścierwo). Jak to zostało wyrażone w poprzedniej opinii, mamy tu do czynienia z redukowaniem jednostki do roli pojedynczego przedstawiciela jakiegoś narodu, który nadawca wypowiedzi uważa za nosiciela określonych negatywnych cech. W ten sposób znieważony zostaje nie tylko bohater wypowiedzi (to się dzieje za sprawą określeń: perfidny, ścierwo), lecz także naród, do którego przynależność mu się przypisuje (z punktu widzenia analizy językowej nieistotne jest to, czy rzeczywiście należy on do tego narodu) – to zostało osiągnięte poprzez podkreślenie, że opisywane cechy są typowe dla Żydów (rasowi typowi Żydzi, żydowskie ścierwo) oraz że nieetyczne zachowanie (...) wynika z jego (domniemanej lub rzeczywistej) przynależności narodowej (wskazuje na to spójnik bo w wypowiedzeniu: On nie gra fair bo jest żydowskim ścierwem).

Podsumowując – powyższa wypowiedź w bardzo silny sposób znieważa osoby należące do narodu żydowskiego.

Czy stwierdzenie zawarte w opinii dotyczące analizowanego wpisu użytkownika „Kazimierz” (aktualnie użytkownika „anonim”) (...) o uznaniu wypowiedzi za mowę nienawiści jest tożsame ze znieważeniem osoby z powodu przynależności narodowej?

Treść wpisu: Centrum Usług Finansowych ma jedno główne zadanie i cel. Oszukać i okraść wszystkich. Kto kiedykolwiek spróbuje tam pracować zniszczy sobie po prostu życie. Jest to firma zarządzana przez typowego chama o mentalności żydowskiej. Używa on tzw. pokrętej logiki w sytuacji gdy mu się udowodni oczywistymi argumentami, że jest czemuś winny. Jego strategia zarządzania prowadzi do skłócenia pracowników co w konsekwencji wywołuje ukrytą ale występującą nienawiść. Człowiek ten jest prawdopodobnie byłym SB-kiem. Manipuluje i oszukuje ludzi w perfidny sposób. Dziwię się, że on jeszcze żyje. [ortografia i interpunkcja oryginalne].

Posługiwanie się mową nienawiści jest tożsame ze znieważaniem osoby przywołanej w wypowiedzi z powodu przynależności narodowej tej osoby. Jak to zostało wykazane w opinii z dn. 21 VIII 2013 r., w wypowiedzi „Kazimierza” mamy do czynienia z mową nienawiści. Wypowiedź ta zatem znieważa ludzi należących do narodu żydowskiego.

Czy stwierdzenie zawarte w opinii (k. 8) dotyczące wypowiedzi użytkowników „Ktoś”, „Astral”, „Kazimierz” (...) o uznaniu wypowiedzi za wyraz nienawiści wobec innej narodowości stanowią publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych czy wyznaniowych?

Treść wpisu „Ktosia”: Przestrzegam Was przed tą firmą. To są rasowi typowi Żydzi. Główny szef Jerzy T. to wyjątkowo perfidny człowiek, będzie manipulował jak się tylko da, gdy tylko wyczuje brak uwagi wykorzysta to przeciw wam. On nie gra fair bo jest żydowskim ścierwem więc uważajcie. Wkrótce otrzyma zasłużoną „nagrodę”.

Treść wpisu „Astrala”: Interes ten prowadzi typowy Gruby Żyd z wielką głową. Jest zbyt cwany, chamski i śmierdzi mu z japy. Zachowuje się jak przygłupawy gwiazdor z podrzędnego ruskiego filmu. Decyzja o karze na niego już zapadła – bez odwołania. [ortografia i interpunkcja oryginalne].

Treść wpisu „Kazimierza”: Centrum Usług Finansowych ma jedno główne zadanie i cel. Oszukać i okraść wszystkich. Kto kiedykolwiek spróbuje tam pracować zniszczy sobie po prostu życie. Jest to firma zarządzana przez typowego chama o mentalności żydowskiej. Używa on tzw. pokrętej logiki w sytuacji gdy mu się udowodni oczywistymi argumentami, że jest czemuś winny. Jego strategia zarządzania prowadzi do skłócenia pracowników co w konsekwencji wywołuje ukrytą ale występującą nienawiść. Człowiek ten jest prawdopodobnie byłym SB-kiem. Manipuluje i oszukuje ludzi w perfidny sposób. Dziwię się, że on jeszcze żyje. [ortografia i interpunkcja oryginalne].

Ustrój faszystowski, obecny choćby w III Rzeszy, opierał się na koncepcji wyższości narodu, który ten ustrój przyjął, wobec innych narodów. Rozwijanie tej koncepcji oraz wcielanie jej w życie było możliwe tylko w sytuacji, gdy inne narody (inny naród) uczyniło się przedmiotem nienawiści. Jak wiadomo, nienawiść wobec innych narodów (głównie żydowskiego) była w państwie faszystowskim podstawą działań propagandowych – werbalnych i pozawerbalnych (np. ikonicznych) przekazów mających uzasadnić słuszność podejmowanych przez władze działań (jak wiemy – były to działania zbrodnicze). Posługiwanie się słownictwem używanym w retoryce III Rzeszy (np. ścierwo żydowskie), kategoriami językowymi wziętymi z tej propagandy czy wreszcie tworzenie narracji zmierzającej do uzasadnienia tezy, iż przedstawiciele jakiegoś narodu, tylko z tej racji, że do tego narodu należą, są nosicielami określonych, negatywnych cech – to wszystko prezentuje sposób myślenia i mówienia właściwy państwu faszystowskiemu, jakim była III Rzesza. Ponieważ czyni to publicznie, wypowiedź taka stanowi publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa. Mamy tu do czynienia też z nawoływaniem do nienawiści na tle różnic narodowościowych – przywołane wypowiedzi są pełne sformułowań wzbudzających niechęć czy brak akceptacji wobec przedstawicieli narodowości żydowskiej tylko z tego powodu, że są oni nosicielami stereotypowych, negatywnych cech. Wzbudzanie niechęci, złości czy braku akceptacji do poszczególnych osób lub całych grup społecznych jest bowiem nawoływaniem do nienawiści (por. Z. Cwiakalski, Komentarz do art. 256 Kodeksu karnego, stan na dzień 1 III 2006).

Zakończenie

Prawno-politologiczna analiza mowy nienawiści w przestrzeni publicznej okazała się trudnym i wielowarstwowym problemem badawczym. Podjęta próba pogłębionej interpretacji zjawiska kazała szukać jego przyczyn w mechanizmach zachowań społecznych wykraczających poza obszar dwóch dyscyplin. Nie było bowiem możliwe zrozumienie szerzenia się *hate speech* bez odwołań do socjologii, nauk o bezpieczeństwie, a przede wszystkim nauki o mediach i psychologii.

W ramach tej ostatniej szczególnie użyteczne były wyniki badań dowodzące „zarażania się” nienawiścią przez ludzi żyjących w ramach jednej grupy społecznej. Częsta ekspozycja na mowę nienawiści obniża poziom empatii, generuje przyzwyczajenie do agresji słownej oraz zmienia skalę oceny zjawiska tzn. jest ono postrzegane jako mniej negatywne. Najszybciej opisywane procesy zachodzą wśród osób młodych, którzy stanowią największą grupę użytkowników „nowych mediów”.

Wykazany w pracy (na podstawie wewnętrznych sprawozdań prokuratury) lawinowy wzrost liczby przestępstw z nienawiści, weryfikuje pozytywnie hipotezę (H1), że determinanty społeczne, ekonomiczne i polityczne występujące w Polsce po 2012 r. wpłynęły na eskalację mowy nienawiści. Od czasu badań Abrahama Masłowa potrzeba bezpieczeństwa postrzegana jest jako fundamentalna, tuż po potrzebach fizjologicznych. Na wspomniane bezpieczeństwo składa się jego aspekt ekonomiczny (posiadanie pracy, godne życie), bezpieczeństwo osobiste (brak przemocy) oraz zdrowotne. W przypadku Polski wszystkie składowe poczucia bezpieczeństwa zostały zagrożone – brak uważności elit na potrzeby mas doprowadził do zmiany partii rządzącej w 2015 r.; kryzys migracyjny wywołał nowe lęki umiejętnie wykorzystywane przez aktorów politycznych; pandemia COVID-19 uświadomiła że mimo postępu cywilizacyjnego, państwa pozostają bezradne wobec zagrożeń klasyfikowanych jako tzw. czarne łabędzie (niemożliwe do przewidzenia).

W pracy udało się zaprezentować zmianę percepcji mowy nienawiści w polityce wewnętrznej państwa. W 2012 roku zostały bowiem zainicjowane w Polsce nowe standardy postępowania wobec przestępstw z nienawiści, które generalnie miały pomóc w walce z nią oraz zwrócić większą uwagę organów ścigania na występując w tej

przestrzeni zagrożenia. Najbardziej istotne było ujednolicenie metodyki prowadzenia postępowań, ponieważ przed 2012 r. kiedy materia mowy nienawiści była jeszcze mało rozpoznana, prokuratorzy indywidualnie poszukiwali optymalnych wzorców działania i bardzo często wspierali się opinią biegłych językoznawców.

Można stwierdzić, że od 2012 r. mowa nienawiści została „dostrzeżona i nazwana”, chociaż twierdzenie to jest tylko po części prawdziwe. W praktyce bowiem – co szczególnie podkreślono w dysertacji – występuje istotny dysonans odnoszący się do mowy nienawiści. Pomimo historycznego charakteru zjawiska, nie istnieją – zwłaszcza w przestrzeni prawnej – stosowne terminy je opisujące.

Jak zostało wykazane w pracy, brak definicji prawnych nie oznacza braku praktyki prawniczej. Prokuratorzy oraz sędziowie zmagają się z rosnącą liczbą przestępstw motywowanych nienawiścią²⁰⁴, a w ustalaniu jakiej ocenie poddać konkretne zachowania, często zdają się pomoc biegłych językoznawców oraz samokształcenie w tym zakresie. Przykładem problemów doktrynalnych odnoszących się do terminologii jest orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który w wyroku z dnia 5 marca 2010 r. uznał język nienawiści za „język będący w opozycji w stosunku do języka miłości”²⁰⁵. Podobna wykładnia nie pojawiła się już nigdy później.

Z drugiej strony – co zostało podkreślone w dokonanej analizie – mowa nienawiści i jej możliwe konsekwencje w przestrzeni publicznej, spotykają się z coraz większym zainteresowaniem badaczy nauk społecznych oraz organizacji pozarządowych. Fundacje, stowarzyszenia, czy zaangażowane osoby prywatne podejmują starania w zakresie monitorowania i zgłaszania odpowiednim organom wypowiedzi i zachowań nienawistnych. Nie jest rzadkością współpraca podmiotów społecznych z instytucjami państwowymi celem optymalizacji działań eliminujących *hate speech*. Jednym z przykładów jest opisywane Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, które ma charakter antyrasistowski, a założone zostało w 1996 r. Od tego czasu jest organizatorem wielu kampanii i wydarzeń antydyskryminacyjnych, a w swoich działaniach kooperuje m.in. z Radą Europy, ONZ,

²⁰⁴ Odnosząc się do statystyk Komendy Głównej Policji, warto przypomnieć, że wzrost liczby przestępstw motywowanych nienawiścią ma w Polsce charakter drastycznie wzrostowy – o ile w 2008 r. było ich 213 to siedem lat później aż 794, czyli wzrost wynosił ponad 300 proc. Inne zaprezentowane w pracy i poddane analizie dane, potwierdzają ten niepokojący trend. Nie zmienia go nawet fakt, że znaczna część przestępstw podlega umorzeniu, ani fakt że po 2019 r. zmniejszyła się liczba przestępstw stadionowych motywowanych nienawiścią. Przyczyną tego ostatniego nie są zmiany w świadomości grup pseudokibiców, lecz ograniczenia liczby spotkań sportowych wynikające z pandemii COVID-19.

²⁰⁵ „Pojęciem przeciwnym językowi miłości jest język nienawiści”, Wyrok SA w Katowicach z dnia 5 marca 2010 r., ACa 790/09, LEX nr 1236397.

OBWE, PZPN czy Ministerstwem Spraw Zagranicznych (za czasów, kiedy kierował nim Radosław Sikorski).

Podobną aktywność wynikającą z rosnącej skali zjawiska wykazują środowiska prawnicze, według których istniejący stan prawny nadal nie jest optymalny, gdyż nie istnieją np. odrębne regulacje odnoszące się do zachowań homofobicznych. Warto w ramach podsumowania przywołać w tym miejscu stanowisko II Kongresu Prawników Polskich (2019 r.), który przyjął Uchwałę, w której stwierdził: (...) *mowa nienawiści jest dziś jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla, zarówno trwałości społeczeństwa obywatelskiego, jak i demokracji. Jest ona bowiem żywym narzędziem wykorzystywanym nie tylko przez zwykłych obywateli, ale nade wszystko stanowi oręż w rękach polityków czy osób chcących wpływać na społeczne nastroje. Sprzyja temu rozpowszechnione poczucie bezkarności wśród hejterów, siewców mowy nienawiści*²⁰⁶. Znamiennym jest także fakt, że w 2019 r. na stronie Rzecznika Praw Obywatelskich została zamieszczona lista „30 przykładów spraw mowy nienawiści, w których działania prokuratury budzą wątpliwości”.

Możliwą przeszkodą we właściwej kwalifikacji mowy nienawiści są zróżnicowane przesłanki, na których może opierać się przestępstwo z nienawiści. Zgodnie z art.119 § 1, art. 256 § 1 i 2 oraz art. 257 kk przesłanki przestępstw z nienawiści to przynależność narodowa, etniczna, rasowa, wyznaniowa, bezwyznaniowość lub uwarunkowania polityczne. Problemem pozostaje płynność definicyjna tych przesłanek, zwłaszcza w sytuacjach kiedy powodem dyskryminacji może być jednocześnie etniczność i wyznanie. Wprowadzona w 2014 roku przez Prokuratora Generalnego specjalizacja prokuratorów oraz funkcjonariuszy policji prowadzących postępowania w zakresie przestępstw z nienawiści, doprowadziła do coraz większej sprawności i trafności we właściwym kwalifikowaniu wspomnianych przesłanek. Wraz ze wzrostem doświadczenia prowadzących postępowania zmalał udział biegłych językoznawców w opiniowaniu tej kategorii spraw.

Z drugiej strony, licznie występujące w praktyce motywy homofobiczne nie są - jak już wspomniano - uwzględniane w katalogu przesłanek przestępstw z nienawiści. Obecne stanowisko rządu wyrażone przez Pełnomocniczkę ds. Równego Traktowania sprowadza się do stwierdzenia, że polskie prawo nie wymaga poszerzenia o przesłanki dyskryminacyjne z powodu niepełnosprawności, wieku, orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Podstawą takiej opinii jest przekonanie, że możliwość użycia trybu

²⁰⁶ P. Sobański, *Zagadnienie możliwości i celowości...*, op. cit.

prywatno-skargowego jest wystarczająca do ścigania przestępstw z nienawiści i czyni zadość wszelkim potrzebom w tym zakresie.

Porównując stanowisko ustawodawcy z oczekiwaniami grup wykluczanych lub podmiotów je wspierających, a także posługując się w tym zakresie danymi statystycznymi, pozytywnie zweryfikowano hipotezę (H2). Dotyczyła ona braku w polskim systemie prawnym bezpośredniej definicji „mowy nienawiści”, co sprawia że szereg zjawisk o charakterze wykluczającym grupy mniejszościowe ma charakter subiektywny. Brak wyczerpującego katalogu przesłanek przestępstw z nienawiści stanowił problem wielokrotnie sygnalizowany premierowi przez Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara. Rzecznik postulował m.in. ściganie z urzędu przestępstw motywowanych uprzedzeniami ze względu na czyjąś niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną i tożsamość płciową; karalność samego członkostwa w organizacjach odwołujących się do totalitaryzmów a także wprowadzenie ustawowej definicji mowy nienawiści.

Problem zbyt mało skutecznych działań w powyższym zakresie dostrzegła także Komisja Europejska, która 18 lutego 2021 r. stwierdziła, że Polska uchybiła przepisom prawa unijnego poprzez nieprawidłową transpozycję decyzji ramowej Rady 2008/913/WSiSW z 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych²⁰⁷.

Zasadnicze uwagi odnosiły się do nieprawidłowego transponowania przepisów decyzji dotyczących nawoływania do nienawiści oraz ograniczonej kryminalizacji aprobowania tych przestępstw, co skutkuje ich trywializacją. Można zatem stwierdzić, że w zakresie walki z mową nienawiści i jej skutkami, wiele narzędzi wymaga jeszcze optymalizacji.

Rozpowszechnianie mowy nienawiści skorelowane jest z jej obecnością nie tylko w przestrzeni realnej (akty słowne, zachowania, symbole), ale także w cyberprzestrzeni. Ważnym elementem pozwalającym na prowadzenie analizy było wskazanie w pracy, że 17 kwietnia 2018 r., Sąd Najwyższy uznał, że Internet jest miejscem publicznym, chociaż debata na ten temat toczyła się od wielu lat. Wśród głosów kontestujących traktowanie internetu jako przestrzeni publicznej pojawiał się argument, że ponieważ stanowi on zapis danych na dyskach, to nie może być traktowany jako „miejsce”. Nawet zwolennicy rozszerzonej interpretacji internetu tzn. badacze wskazujący na specyficzne cechy tego medium, nie byli zgodni czy „przestrzeń” jaką jest internet może być równoznaczna

²⁰⁷ Decyzja ramowa 2008/913/WSiSW w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych, Dz.U.UE.L.2008.328.55.

z „miejscem”. Z perspektywy prawnej, orzeczenie Sądu Najwyższego stworzyło nową jakość w interpretowaniu zarówno mowy nienawiści w sieci, jak i przestępstw z nienawiści.

Rola mediów w komunikowaniu opartym na nienawiści wymagała kilkakrotnych odniesień do medialnych aspektów *hate speech*. Problem został wspomniany w rozdziale I, ale poświęcono mu w całości rozdział IV. Zaprezentowane wnioski sprowadzają się do następujących stwierdzeń konkluzyjnych:

- efektywność zwalczania mowy nienawiści w cyberprzestrzeni jest silnie skorelowana z działalnością podmiotów pozarządowych, które monitorują i zgłaszają przypadki *hate speech*. Liczne organizacje, fundacje, stowarzyszenia prowadzą czynną walkę z mową nienawiści, ale także realizują projekty edukacyjne oraz uwrażliwiające adresowane głównie do ludzi młodych, będących głównymi użytkownikami nowych mediów;
- postępowania w sprawach przestępstw z nienawiści w cyberprzestrzeni posiadają swoją specyfikę, odróżniającą je od przestępstw dokonywanych w przestrzeni realnej. Wynika ona głównie z wydłużonego czasu potrzebnego na przeprowadzenie czynności, co warunkowane jest częstymi trudnościami w ustaleniu rzeczywistego użytkownika internetu w czasie popełniania przestępstwa; potrzebą współpracy międzynarodowej w celu uzyskania danych od operatorów serwisów. Wspecjalizowane grupy policjantów zajmujące się przestępczością w cyberprzestrzeni, prowadzą także działania związane z przestępstwami z nienawiści w internecie, ale należy stwierdzić że stanowią one niewielki procent cyberprzestępstw;
- eskalacja mowy nienawiści w internecie i próba uniknięcia odpowiedzialności karnej, prowadzi do pojawiania się nowych form jej kodowania (symbole, związki frazeologiczne, ukryte znaczenia). Responsywnie rozwijają się nowe mechanizmy zwalczania hejtu (coraz doskonalsze nowe narzędzia wyszukiwujące, zastosowanie botów, algorytmów itp.). Zarówno jedno jak i drugie działania podlegają nieustannym przeobrażeniom, a aktywność nadawców mowy nienawiści i podmiotów ją zwalczających dokonują się na zasadzie „naczyń połączonych”. Można mówić o swoistym wyścigu w sięganiu po sztuczną inteligencję w celu szerzenia hejtu lub jego zwalczania. Boty szerzące z bardzo dużą częstotliwością negatywne treści konfrontowane są z botami do ich zwalczania. Problemem w cyberprzestrzeni

nie są już incydentalne wypowiedzi wykluczające, ale zorganizowane zarządzanie hejtem, które wchodzi w skład strategii komunikacyjnych.

Ukazane w pracy przykłady, a także opinie językowe autorstwa prof. Katarzyny Kłosińskiej, pozwoliły pozytywnie zweryfikować trzecią z przyjętych hipotez wskazującą na zależność nowych form *hate speech* i narzędzi niezbędnych do ścigania cyberprzestępstw z nienawiści. Nowe formy szerzenia mowy nienawiści, wymagają responsywnych postaw ze strony organów ścigania.

Dopóki funkcjonariusze policji, a przede wszystkim prokuratorzy nie nabyli doświadczenia w zakresie specyfiki przestępstw z nienawiści, bardzo często wspomagali się opiniami biegłych językoznawców, dla których opiniowana materia również stanowiła wyzwanie. Po 2012 r. nastąpiło ujednolicenie metodyki prowadzonych postępowań, a tym samym ograniczenie udziału biegłych.

Z przeprowadzonej w pracy analizy wynika, że wśród kontekstowych uwarunkowań mowy nienawiści, najmniej podatne na zmiany pozostają uwarunkowania społeczne. Oznacza to istnienie niskiej świadomości karalności szerzenia mowy nienawiści, zwłaszcza w Internecie. Z praktyki zawodowej autorki wynika, że wielu młodych sprawców nie posiada podstawowej świadomości prawnej odpowiedzialności za swoje czyny. Żłudne poczucie pozostawania anonimowym, wyobrażenie o możliwości usuwania postów bez pozostawiania śladu, przekonanie, że wypowiedzi nienawistne są powszechne, a zatem dozwolone, współtworzą okoliczności sprzyjające szerzeniu hejtu. Brak efektywnych, ogólnospołecznych akcji edukacyjnych, brutalizacja języka w przestrzeni publicznej oraz wykorzystywanie mowy nienawiści w retoryce politycznej również przyczyniają się do narastania zjawiska wykluczenia z użyciem języka.

W pracy jednoznacznie wykazano korelacje pomiędzy szerzeniem się mowy nienawiści a liczbą przestępstw popełnianych na jej tle. Zgromadzone i omówione statystyki wskazują zarówno na ogromny wzrost procentowy popełnianych przestępstw, jak i na sekwencyjne zmiany adresata mowy nienawiści. W perspektywie społeczno-politycznej dokonujących się w Polsce zmian, wykazano do jakich grup i z jakich powodów kierowane były komunikatu oraz działania nienawistne. Zamieszczone w ostatnim rozdziale najbardziej reprezentatywne przykłady aktywności z nienawiści potwierdzają siłę uprzedzeń i możliwości manipulowania nimi w celu budowania społecznej niechęci do wybranych grup.

Doświadczenie w prowadzeniu postępowań w sprawach przestępstw z nienawiści oraz zgromadzona wiedza teoretyczna, nie pozwalają na sformułowanie pozytywnej prognozy.

Zjawisko mowy nienawiści ma charakter historyczny i uniwersalny, a procesy globalizacji utrudniają wdrażanie rozwiązań systemowych ograniczonych do jednego państwa. Ponadto nie ulega wątpliwości, że szerzenie *hate speech* powiązane jest ze specyfiką systemu politycznego i zmianami, które w jego obrębie zachodzą. Polska demokracja znajduje się w stadium ważnych przeobrażeń i zasadne pozostaje pytanie o ich kierunek. Społeczne niezadowolenie przybiera postać strajku, manifestacji, protestów (np. Czarne Marsze), a instytucje Unii Europejskiej alarmują w sprawach przestrzegania praworządności w Polsce. Zmienia się także system medialny, zwłaszcza pod wpływem regulacji prawnych inicjowanych przez rządzących. Tzw. polityczna poprawność charakterystyczna dla demokracji liberalnych, przestaje wyznaczać kierunki debaty publicznej.

Populiści zawłaszczają polityczny mainstream, a wybory przestają być świętem demokracji, a stają się coraz bardziej brutalną walką o władzę, niezależnie jakiego poziomu elekcji dotyczą. Brutalizacja narracji politycznej, którą współtworzą politycy i media jest zauważalna zarówno w kampanii poprzedzającej wybory do Parlamentu Europejskiego, jak i na szczeblu samorządowym. Jak stwierdza Agnieszka Łukasik-Turecka - *zatajanie przez media niekorzystnych dla aktorów politycznych faktów oraz ukazywanie kampanii przez pryzmat zabawy powodują, że coraz częściej mamy do czynienia z niepełną informacją, a nawet z dezinformacją wyborczą*²⁰⁸.

W nakreślonych realiach jedynym panaceum wobec mowy nienawiści pozostaje edukacja, w tym edukacja prawna. Ponieważ to przede wszystkim młodzież doznaje dyskryminacji i nienawiści w sieci, konieczne jest dotarcie bezpośrednio do szkół i uczelni z programami wyjaśniającymi społeczne, psychologiczne i prawne skutki propagowania nienawiści. Możliwość włączenia się w projekty europejskie w tym zakresie, ogranicza nakłady finansowe ponoszone przez państwo. Dopóki istnieje społeczne przyzwolenie na słowne oraz pozasłowne akty nienawiści, nawet najlepsze regulacje prawne nie przyniosą pożądanej poprawy.

²⁰⁸ A. Łukasik-Turecka, *Aktorzy polityczni i media masowe w procesie komunikowania politycznego na poziomie samorządu terytorialnego w czasie kampanii wyborczej. (Przyczynek do problemu zagrożeń wynikających z braku pełnej informacji wyborczej)*, [w:] *Rola jednostek samorządu terytorialnego w utrzymaniu bezpieczeństwa i porządku publicznego*, red. L. Jańczuk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 60.

Globalny i uniwersalny charakter podjętego problemu, a także perspektywy jego narastania potwierdzają organizacje międzynarodowe takie jak UNESCO, z inicjatyw którego odbywają się światowe konferencje z udziałem władz poszczególnych państw. W trakcie obrad, a następnie w postaci publikacji proponowane są rozwiązania ograniczenia mowy nienawiści, z których większość opiera się właśnie na edukacji²⁰⁹.

²⁰⁹ Zob. *Addressing hate speech on social media: contemporary challenges*, UNESCO, 2021 <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000379177>, (dostęp: 10.09.2022); *Education as a tool for prevention: addressing and countering hate speech*, Expert meeting: 13-18 May 2020, UNESCO, 2021, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000379146>, (dostęp: 10.09.2022); *Letting the sun shine in: transparency and accountability in the digital age*, UNESCO, 2021, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000377231>, (dostęp: 10.09.2022); *The Chilling: Global trends in online violence against women journalists*, UNESCO, 2021, <https://en.unesco.org/publications/thechilling>, (dostęp: 10.09.2022); *Countering online hate speech*, UNESCO, 2015, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000233231>, (dostęp: 10.09.2022); *World trends in freedom of expression and media development: special digital focus 2015*, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000234933>, (dostęp: 10.09.2022) ; *UNESCO Series on Internet Freedom*, <https://en.unesco.org/unesco-series-on-internet-freedom>, (dostęp: 10.09.2022).

Spis tabel

Tabela 1. Zmiany liczby przestępstw z nienawiści w latach 2007 -2017.	54
Tabela 2. Pokrzywdzeni w przestępstwach z nienawiści.	55
Tabela 3. Kwalifikacja prawna przestępstw z nienawiści.	56
Tabela 4. Przestępstwa z nienawiści według sposobu działania sprawcy.	57
Tabela 5. Baza incydentów zgłoszonych na stronie Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita.	80

Spis rysunków

Rysunek 1. Emocje w mowie nienawiści.	36
Rysunek 2. Zależność pomiędzy wiekiem, a stosowaniem mowy nienawiści - na podstawie badań z 2016 r.	73
Rysunek 3. Stosowanie mowy nienawiści w zależności od poglądów politycznych i wieku	73
Rysunek 4. Globalna sieć podzielona na tzw. zwykły internet, Deep Web oraz Dark Web	84
Rysunek 5. Przykład wykorzystywanych symboli narodowych - wilczy hak (ujęcie wertykal-ne, czyli tzw. piorun).....	110

Spis zdjęć

Zdjęcie 1. Spalenie kukły Żyda przez Piotra Rybaka – Wrocław 2015 r.....	92
Zdjęcie 2. Plakaty z wizerunkami europosłów zawieszone na symbolicznych szubienicach, Katowice 2017 r.....	97
Zdjęcie 3. „Urodziny” Hitlera, okolice Wodzisławia Śląskiego 2017 r.....	101
Zdjęcie 4. Blokowanie Marszu Równości, Białystok 2019 r.....	103
Zdjęcie 5. Transparent na tzw. żylecie, podczas meczu Legii Warszawa z Piastem Gliwice, Warszawa 2016 r.....	112

Bibliografia

Akty prawne:

Decyzja ramowa 2008/913/WSiSW w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych, Dz.U.UE.L.2008.328.55.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r., Dz.U. z 1944 r., nr 6, poz. 27

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dz. U. z 1946 r., nr 30, poz. 192

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284

Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, otwarta do podpisu w Nowym Jorku dnia 7 marca 1966 r., Dz.U. z 1969 r., Nr 25, poz. 187

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. Dz.U. z 1977 r.: Nr 38, poz. 167

Ustawa z 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 – tekst jednolity.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz.U. z 2022 r., poz. 1435.

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny. Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94

Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, Dz. U. z 2022 r., poz. 1389 - t.j

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 2022 r., poz. 1375

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku – Regulamin wewnętrzznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury
Dz. U. z 2014 r., Nr 144

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 kwietnia 2015 roku w sprawie II AKA 26/16, LEX nr 1711578.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2019 roku w sprawie IV KK 38/18, LEX nr 2621830.

Wytyczne Prokuratora Generalnego w zakresie prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści, PG VII G 021/54/13.

PG I A0021/14

PG II P 073/97/13

Druk sejmowy nr 340 z 7 marca 2012 r. o zmianie ustawy Kodeks karny.

Dokumenty i raporty:

Addressing hate speech on social media: contemporary challenges, UNESCO, 2021
<https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000379177>.

Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, *Przestępstwa z nienawiści w Unii Europejskiej* https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra-factsheet_hatecrime_pl_final.pdf.

Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich, *Przeciwdziałanie przemocy motywowanej rasą, pochodzeniem etnicznym i narodowością. Analiza i zalecenia*, Zasada Równego Traktowania. Prawo i Praktyka” nr 2, Warszawa 2012.

Countering online hate speech, UNESCO, 2015, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000233231>.

ECHR, *Mowa nienawiści*, 2018, https://www.echr.coe.int/Documents/FS_Hate_speech_POL.pdf.

Education as a tool for prevention: addressing and countering hate speech, Expert meeting: 13-18 May 2020, UNESCO, 2021, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000379146>.

Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii, *Główne zagadnienia sprawozdania EUMC. „Muzułmanie w Unii Europejskiej: dyskryminacja i*

- islamofobia*”, https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/1936-EUMC-highlights-PL.pdf.
- Freedom House, *Freedom on the Net 2021. The Global Drive to Control Big Tech*, s.1, https://freedomhouse.org/sites/default/files/2021-09/FOTN_2021_Complete_Booklet_09162021_FINAL_UPDATED.pdf.
- Główny Urząd Statystyczny, *Wyznania religijne w Polsce w latach 2015–2018*, Warszawa 2019, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/wyznania-religijne-w-polsce-20152018,5,2.html>.
- Jurczak J., *Działalność Policji wobec zjawiska stadionowej mowy nienawiści*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2015.
- Letting the sun shine in: transparency and accountability in the digital age*, UNESCO, 2021, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000377231>.
- OFOF, *Karta Zasad Działania Organizacji Pozarządowych przyjęta przez Walne Zebranie*, 2010, <http://dzialajmy.org.pl/wp-content/uploads/2020/03/Karta-Zasad-Dzia%C5%82ania-Organizacji-Pozarz%C4%85dowych.pdf>.
- Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, *Przewycięzanie nieświadomych uprzedzeń: Pomoc naukowa 2*, 2019, <https://www.osce.org/files/f/documents/7/1/475799.pdf>.
- Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, Paryż 1948, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 listopada 2017 r. w sprawie sytuacji w zakresie praworządności i demokracji w Polsce (2017/2931(RSP))*, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-20170442_PL.html
- Starr S., *Understanding Hate Speech*, <https://www.osce.org/files/f/documents/9/c/13846.pdf>.
- The Chilling: Global trends in online violence against women journalists*, UNESCO, 2021, <https://en.unesco.org/publications/thechilling>.
- UNESCO Series on Internet Freedom*, <https://en.unesco.org/unesco-series-on-internet-freedom>.
- Winiewski M., Hansen K., Bilewicz M., Soral W., Świdorska A., Bulska D., *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Raport%20Mowa%20Nienawi%C5%9Bci,%20Mowa%20Pogardy,%2027.02.2017.pdf>.

World trends in freedom of expression and media development: special digital focus 2015, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000234933>.

Pozycje zwarte:

- Allport G.W., *The Nature of Human Prejudice*, Addison-Wesley, Cambridge 1954.
- Barth F., *Grupy i granice etniczne – społeczna organizacja różnic kulturowych* [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, PWN, Warszawa 2004, ss. 348-377.
- Berting J., Villain-Gandossi Ch., *Rola i znaczenie stereotypów narodowych w stosunkach międzynarodowych: podejście interdyscyplinarne*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, Kraków 1995, s. 13-27.
- Bilewicz M., Soral W., Winiewski M., Skrodzka M., *Psychologia mowy nienawiści. Kilka wniosków z badań sondażowych*, [w:] *Obcy i swoi. Psychologiczna natura stosunków międzyludzkich*, red. J. Brzeziński, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań 2017, ss. 71-94.
- Błuszkowski J., *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2003.
- Całek A., *Nienawiść w mediach*, Wydawnictwo Libron, Kraków-Wrocław 2019.
- Carlson C. R., *Hate Speech*, The MIT Press, Cambridge 2021.
- Castells M., *Społeczeństwo sieci*, PWN, Warszawa 2011.
- Cegieła A., *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*, Wydawnictwo ELIPSA, Warszawa 2014.
- Chlebowicz P., *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Ćwiąkalski Z., *Komentarz do art. 257 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, LEX, s. 528-532.
- Duda M., *Przestępstwa z nienawiści. Studium prawno-karne i kryminologiczne*, Zakład Poligraficzny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2016.

- Guzik P., *Wolność słowa a mowa nienawiści. Analiza karnoprawna*, C.H. BECK, Warszawa 2021.
- Heinze E., *Hate Speech and Democratic Citizenship*, Oxford University Press, New York 2017.
- Jaszczyk-Grzyb M., *Mowa nienawiści ze względu na przynależność etniczną i narodową w komunikacji internetowej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021.
- Kasińska-Metryka A., *Kłamstwa naszego powszedniego*, [w:] *Słowa jak kamienie*, red. A. Kasińska-Metryka, R. Dudała, T. Gajewski, Wydawnictwo ToC, Nowy Sącz – Kielce 2019, ss. 50-65.
- Kerth M., *Jak przetrwać HEJT. Jak rozpoznać czy Twoje dziecko hejtuje lub jest hejowane?* SBM Renata Gmitrzak, Warszawa 2021.
- Kornak M., *Brunatna księga*, Stowarzyszenie Nigdy Więcej, Collegium Civitas, Warszawa 2009.
- Kowalski S., Tulli M., *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2003.
- Lijphart A., *Patterns of democracy*, Yale University Press, New Haven 2012 .
- Lippman W., *Public opinion*, The New York Macmillan Company, Nowy Jork 1961.
- Łukasik-Turecka A., *Aktorzy polityczni i media masowe w procesie komunikowania politycznego na poziomie samorządu terytorialnego w czasie kampanii wyborczej. (Przyczynek do problemu zagrożeń wynikających z braku pełnej informacji wyborczej)*, [w:] *Rola jednostek samorządu terytorialnego w utrzymaniu bezpieczeństwa i porządku publicznego*, red. L. Jańczuk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 51-60.
- Maciejewska O., *Wolność słowa a dobra osobiste w Internecie – konflikt praw człowieka w dobie społeczeństwa informacyjnego na przykładzie orzecznictwa*, [w:] *Nowe wyzwania i rozwiązania w powszechnym systemie ochrony praw człowieka*, red. J. Jaskiernia, K. Spryszak, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 186-197.
- Marek A., *Powrót chuligańskiego charakteru czynu w prawie karnym*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, ss. 97-102.
- Marten Z., *Psychologia zeznań*, Warszawa 2012.

- Mosiółek A., *Mowa nienawiści wobec kobiet w Polsce oraz rola edukacji równościowej w jej zwalczaniu*, [w:] *Horyzonty i perspektywy edukacji równościowej*, red. G., Piekarski A.M. Sałapata, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2018.
- Naruszewicz-Duchlińska A., *Nienawiść w czasach Internetu*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2015.
- Nijakowski L.M., *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, red. A. Horolets, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, ss. 113-133.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 2010.
- Nowina-Konopka M., *Infomorfoza. Zarządzanie informacją w nowych mediach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.
- Ofiary przestępstw z nienawiści*, red. L. Mazowiecka, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Pałeczki K., *Teoria władzy*, Wydawnictwo Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2021.
- Pérez-Escobar M., Manuel Noguera-Vivo J., *Hate Speech and Polarization in Participatory Society*, Routledge, New York 2022.
- Piontek D., *Komunikowanie polityczne i kultura popularna. Tabloidyzacja informacji o polityce*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2011.
- Przeciwdziałanie mowie nienawiści w sieci poprzez edukację o prawach człowieka*, red. E. Keen, M. Georgescu, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2015.
- Rams M., Szewczyk M., *Komentarz do art. 119 kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, LEX, s. 59-61.
- Richardson-Self L., *Hate Speech against Women Online: Concepts and Countermeasures (Social Imaginaries)*, Rowman & Littlefield Publishers, Maryland 2021.
- Scheffler A., *The inherent danger of hate speech legislation. A Case Study from Rwanda and Kenya on the Failure of a Preventative Measure*, Friedrich Ebert Stiftung, Namibia 2015.
- Sieńczyłło-Chlabicz J., *Naruszenie dóbr osobistych osób publicznych przez media. Mowa nienawiści*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- Słowa jak kamienie*, red. A. Kasińska-Metryka, R. Dudała, T. Gajewski, Wydawnictwo ToC, Nowy Sącz – Kielce 2019.

- Sokała W., *Żydzi, masoni, cykliści i nie tylko. Stygmatyzacja w dyskursie internetowym*, [w:] *Słowa jak kamienie*, red. A. Kasińska-Metryka, R. Dudała, T. Gajewski, Wydawnictwo ToC, Nowy Sącz – Kielce 2019, ss. 170-182.
- Spychalska A., *Mechanizmy zbrodni ludobójstwa na przykładzie Rwandy* [w:] *Varia Doctrinalia*, red. Ł. Machaj, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2012, ss. 97–109.
- Strossen N., *Hate: Why We Should Resist It with Free Speech, Not Censorship*, Oxford University Press, New York 2020.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badawczych*, Wyd. Śląsk, Katowice 2020.
- Tatar A., *Monitoring incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszystów*, [w:] *Ofiary przestępstw z nienawiści*, red. L. Mazowiecka, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 132-146.
- The Rise of Populism in Central and Eastern Europe*, eds. S. Kukovič, P. Just, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2022.
- Tsesis A., *Hate in Cyberspace: Regulating Hate Speech on the Internet*, San Diego Law Review 817, 2020.
- Udupa S., *Digital Hate: The Global Conjuncture of Extreme Speech*, Indiana University Press, Bloomington 2021.
- von Hildebran D., Hildebrand A., *Morality and Situation Ethics*, Franciscan Herald Press, Chicago 1966.
- Weber A., *Manual on hate speech*, Council of Europe Publishing, 2009.
- Włoskowska-Bagan A., *O kozach, szatanach i niewiernych psach, czyli mowa nienawiści w przestrzeni międzynarodowej*, [w:] *Słowa jak kamienie*, red. A. Kasińska-Metryka, R. Dudała, T. Gajewski, Wydawnictwo ToC, Nowy Sącz – Kielce 2019, ss.144-166.
- Woiński M., *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014.
- Zieliński J., *Metodologia pracy naukowej*, Aspra, Warszawa 2012.

Artykuły w czasopismach:

- Cohen-Almagor R., *Hate on the Internet. Countering Hate on the Internet*, "Annual Review of Law and Ethics", Vol. 22, 2014, s.7. 431-443.
- Guiora A., Park E.A., *Hate Speech on Social Media*, "Philosophia" Vol. 45, 2017, ss. 957–971;
- Juza M., *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, "Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja", nr 25, 2015, ss. 27-50.
- Karsznicki K., *Przestępstwa popełniane z pobudek rasistowskich lub ksenofobicznych*, „Prokuratura i Prawo”, Nr. 2, 2012, ss.16-42.
- Karwat M., *Politologia – między akademickością, użytkowością i medialnością*, „Studia Krytyczne/Critical Studies”, (3), 2019, ss. 101–119
- Kucia M., Wilczyńska B., *Antysemityzm stadionowy. Analiza i interpretacja zjawiska*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, 2014, ss.171-200.
- Lemos A., *Post–Mass Media. Functions, Locative Media, and Informational Territories: New Ways of Thinking About Territory, Place, and Mobility in Contemporary Society*, „Space and Culture” 13(4), 2010, ss. 403–420.
- Mincer T., *Kulturowe rozumienie pojęcia rasy*, „Prace Kulturoznawcze”, XIV/1, 2012, ss. 115-128.
- Mrozek J.J., *Rozważania prawne wokół pojęcia „wolność słowa”*, „Media. Kultura. Komunikacja Społeczna” Nr 2012 Nr 8, ss. 157-163.
- Obrębska M., *Contempt speech and hate speech: characteristics, determinants and consequences*, "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", Sectio J, Vol. XXXIII, 3, 2020, ss.9-20.
- Obrębska M., Dobrowolska M., *Gdy słowo dzieli. Mowa pogardy i nienawiści w relacjach między ludźmi*, „Człowiek i Społeczeństwo”, T. LI, 2021, ss. 221-239.
- Rozmarynowska K., *Odpowiedzialność za słowa. Moralna ocena działania językowego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, R. 28: Nr 1 (109), 2019, ss.167-178.
- Stelmach P., Tyrpa J., *Chuligaństwo stadionowe na przykładzie Krakowa*, „Security, Economy & Law”, Nr 4, (XXI), 2014, ss. 55–69.
- Strupiechowska M., *Media jako katalizator społecznych lęków. Przypadek paniki moralnej*, „Media i Społeczeństwo”, nr 8/2018, ss. 139-150.
- Suler J., *The online disinhibition effect*, "Cyberpsychology & Behavior", 7, 2004, ss. 321-326.

Turska-Kawa A., *Media jako źródło zaspokajania fundamentalnych potrzeb: Rozważania w kontekście teorii "użytkowania gratyfikacji"*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, 10, 2013, ss.147-170.

Sitografia:

Aleksander Gleichgewicht gościem Rozmowy Dnia Radia Wrocław, <https://www.radio-wroclaw.pl/articles/view/60805/Aleksander-Gleichgewicht-gosciem-Rozmowy-Dnia-Radia-Wroclaw>.

Assimakopoulos S., Baider F. H., Millar S., *Online Hate Speech in the European Union. A Discourse-Analytic Perspective*, <https://link.springer.com/book/10.1007/978-3-319-72604-5>.

Benisz W., *Stygmaty i stygmatycy. Teorie naznaczania społecznego i ich urzeczywistnianie*, [w:] *Wykluczenie społeczne wczoraj i dziś*, red. H. Grzesiak, M. Fryz, K. Ratajczak, Repozytorium UAM, Poznań 2012. ss. 60-72., <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2883/1/Wykluczenie%20spoleczne%20%20przeszlosc%20i%20terazniejszosc.pdf>.

Berger G., *The role of media and the Internet in countering hate speech and promoting intercultural dialogue*, <https://www.europarl.europa.eu/cmsdata/90644/Guy%20Berger%20Intervention.pdf>.

Bp Wojda: Marsz Równości szydzi z wiary i sprzyja dyskryminacji innych, <https://polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2337120,Bp-Wojda-Marsz-Rownosci-szydzi-z-wiary-i-sprzyja-dyskryminacji-innych>.

„Cechy naturalne” a mowa nienawiści, <https://queer.pl/artykul/187150/8222cechy-naturalne8221-a-mowa-nienawisci>.

„Centralne sterowanie hejtem” i rząd „jako prześladowca”. Prof. Bilewicz i Lewicka o szczuciu na obywateli, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103087,28069542,centralne-sterowanie-hejtem-i-rzad-jako-przesladowca-prof.html>.

- Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/mniejszosci/charakterystyka-mniejs/6480,Charakterystyka-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-Polsce.html>.
- Chrzczonowicz M., Ambroziak A., „*Białystok nie dla pedałów*”. Marsz Równości przeszedł w kordonie nienawiści, <https://oko.press/bialystok-marsz-rownosci-przeszedl-kibole-przeklenstwa-przeplatali-modlitwami/>.
- Cyran M., *Organizacje społeczne przeciw mowie nienawiści*, <https://publicystyka.ngo.pl/organizacje-spoeczne-przeciw-mowie-nienawisci>.
- Czym jest mowa nienawiści*, <https://uprzedzuprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/>.
- Drożdżak A., *Kraków. Proces narodowców za szubienice dla europosłów PO. Oskarżeni mówią, że to miał być happening o wyrazistej formie*, <https://dziennikpolski24.pl/krakow-proces-narodowcow-za-szubienice-dla-europoslow-po-oskarzeni-mowia-ze-to-mial-byc-happening-o-wyrazistej-formie/ar/c1-16106945>.
- E. Keen, M. Georgescu, *Przeciwdziałanie mowie nienawiści w sieci poprzez edukację o prawach człowieka*, Council of Europe, 2014, https://www.ngofund.org.pl/wp-content/uploads/2015/04/zkladki_net_2015.pdf?fbclid=IwAR0pob0XwgM4FOafC-_v9vhT4QGpPzAof0GSAXStOCHvFuJWY3iqNb0UQMg.
- EPRS: ponad połowa Europejczyków uważa, że dyskryminacja rasowa lub etniczna jest problemem powszechnym*, <https://europapnews.pap.pl/eprs-ponad-polowa-europejczykow-uwaza-ze-dyskryminacja-rasowa-lub-etniczna-jest-problemem>.
- European Network Against Racism, Open Society Foundations, *Przemoc o podłożu rasistowskim w Europie*, <https://www.mowanienawisci.info/post/przemoc-o-podlozu-rasistowskim-w-europie>.
- Friedrich-Ebert-Stiftung Forum Berlin, *Nietolerancja, uprzedzenia i dyskryminacja. Raport nt. Europy*, <https://www.mowanienawisci.info/post/nietolerancja-uprzedzenia-i-dyskryminacja-raport-nt-europy/>.
- Fundacja Humanity in Action Polska, *Czym jest mowa nienawiści*, <https://uprzedzuprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/>.
- Geneza hejtu*, <https://uprzedzuprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/geneza-hejtu/>.
- Gumulak E., *Czy Biblia może być zagrożeniem w szerzeniu mowy nienawiści?*, <https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2020-10/szkocja-zakaz-posiadania-biblii.html>.
- "Hejt": Wszystko zaczyna się od języka*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1393109,mowa-nienawisci-w-internecie-hejt.html>.

- Hejt w sieci – zwalczanie mowy nienawiści z monitoringiem internetu*, <https://www.imm.com.pl/hejt-w-sieci-zwalczanie-mowy-nienawisci-z-monitoringiem-internetu/>.
- Inicjatywy przeciw mowie nienawiści*, <https://www.mowanienawisci.info/sekcja/polskie-akcje/>.
- Jędrzejczyk A., *30 przykładów spraw "mowy nienawiści", w których działania prokuratury budzą wątpliwości*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/30-przykladow-mowy-nienawisci-w-ktorych-dzialania-prokuratury-budza-watpliwosci-RPO>.
- Knight-Ingram D., *Hate speech in social media: How platforms can do better*, <https://news.umich.edu/hate-speech-in-social-media-how-platforms-can-do-better/>.
- Kompleksowy przewodnik korzystania z Tor w 2022 roku*, <https://pl.wizcase.com/blog/przewodnik-korzystania-tor/>.
- Kopytowska M., Woźniak J., Grabowski Ł., *Youth and Hate Speech in the (Mediatized) Public Sphere [w:] Online Hate Speech in the European Union. A Discourse Analytic Perspective*, red. S. Assimakopoulos, F.H. Baider, Sh. Millar, ss. (54-57), <https://link.springer.com/content/pdf/10.1007/978-3-319-726045.pdf>.
- Laub Z., *Hate Speech on Social Media: Global Comparisons*, <https://www.cfr.org/backgroundunder/hate-speech-social-media-global-comparisons>.
- List otwarty Magdaleny Adamowicz, a w nim apel o walkę z mową nienawiści*, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/List-otwarty-Magdaleny-Adamowicz-a-w-nim-apel-o-walke-z-mowa-nienawisci,a> List otwarty Magdaleny Adamowicz, a w nim apel o walkę z mową nienawiści, 141474.
- Lorenc Żelisko B., *Przestępstwa popełniane z nienawiści jako forma zagrożeń związanych z wielokulturowością społeczeństwa*, [w:] *Aktualne problemy ochrony wolności i praw mniejszości w Polsce i na świecie*, red. J.B. Banach-Gutierrez, M. Jabłoński, E-Monografie, 2017, ss. 123-136. https://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/79764/Aktualne_problemy_ochrony_wolnosci_i_praw.pdf.
- Magierska M., *Wulgaryzmy w miejscu publicznym i internecie*, <https://kruczek.pl/wulgaryzmy-w-miejscu-publicznym-i-internecie/>.
- Mazur-Rafał: Nietolerancja i mowa nienawiści w polskiej polityce*, <https://publica.pl/teksty/mazur-rafal-nietolerancja-i-mowa-nienawisci-w-polskiej-polityce-66333.html>.

- Media Against Hate*, <https://europeanjournalists.org/projects/past-projects/media-against-hate/>.
- Metodyka pracy adwokata i radcy prawnego w sprawach o przestępstwa z nienawiści*, red. P. Knut, Wydawnictwo Beck, Warszawa 2020, https://www.ksiegarnia.beck.pl/media/product_custom_files/1/9/19015-metodyka-pracy-adwokata-i-radcy-prawnego-w-sprawach-o-przestepstwa-z-nienawisci-pawel-knut-fragment.pdf.
- Mikrut-Majeranek M., *Kontrowersyjne „wieszanie Judasza” w Pruchniku*, <https://histmag.org/Kontrowersyjne-wieszanie-Judasza-w-Pruchniku-18609>.
- Monitoring discriminatory signs and symbols in European football*, https://www.farenet.org/wp-content/uploads/2016/10/Signs-and-Symbols-guide-for-European-football_2016-2.pdf, (29.09.2022).
- Mowa nienawiści wg Rady Europy*, <https://www.mowanienawisci.info/post/rada-europy>.
- Mowa nienawiści i hejt w sieci. Czym są, jak sobie z nimi radzić - mówi Joanna Grabarczyk z HejtStop*, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/Mowa-nienawisci-i-hejt-w-sieci-czym-sa-jak-sobie-z-nimi-radzic-mowi-ekspertka-Joanna-Grabarczyk,a,140307>.
- Mowa nienawiści. Co jako językoznawcy możemy o niej powiedzieć?*, <https://sentiementi.pl/blog/mowa-nienawisci-emocje-sentyment-hejt/>.
- Mrozowski D., *Przestępstwa z nienawiści – przyczynek do dyskusji*, <https://lexso.org.pl/2021/11/28/przestepstwa-z-nienawisci-przyczynek-do-dyskusji/>.
- Ochwat M., *Po co nam NGOs-y?*, <https://www.studiamba.wsb.pl/baza-wiedzy/po-co-nam-ngos-y>.
- Ofiary przestępstw z nienawiści. Podsumowanie debaty*, <https://pk.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci-prokuratury-krajowej/ofiary-przestepstw-z-nienawisci-podsumowanie-debaty/>.
- Open Society Institute Sofia, *Stosunek społeczeństwa do mowy nienawiści w Bułgarii*, <https://www.mowanienawisci.info/post/stosunek-spoleczenstwa-do-mowy-nienawisci-w-bulgarii/>.
- Oświadczenie dotyczące wydarzeń w Białymstoku, związanych z Marszem Równości w dniu 20 lipca 2019*, <https://amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosci-w-dniu-20-lipca-2019/>.

- Parlament Europejski przyjął rezolucję ws. praworządności w Polsce*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-11-15/glosowanie-parlamentu-europejskiego-nad-rezolucja-ws-praworzadnosci-w-polsce-transmisja-w-polsatnews-pl/>,
- Pojęcia stosowane w statystyce publicznej*, <https://stat.gov.pl/metainformacje/sownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/235,pojecie.html>.
- Prokuratura "ostatecznie umarza" śledztwo w sprawie zdjęć polityków na szubienicach*, <https://tvn24.pl/polska/zdjecia-europoslow-na-szubienicach-prokuratura-umorzyla-sledztwo-europoslanka-po-roza-thun-wniesie-akt-oskarzenia-do-sadu-4971093>.
- Prokuratura: Dwaj bracia grozili szefowi PO w regionie dokonaniem zabójstwa. Zawiesili jego wizerunek na drzewie*, <https://kielce.wyborcza.pl/kielce/7,47262,26653215,prokuratura-dwaj-bracia-grozili-szefowi-po-w-regionie-dokonaniem.html>.
- Rada Europy, *No hate speech movement*, <https://www.mowanienawisci.info/post/no-hate-speech-movement/>.
- Rogalska E., Urbańczyk M., *Złożoność zjawiska mowy nienawiści w pozaprawnym aspekcie definicyjnym*, https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/107815/PDF/09_Rogalska_E_Urbanczyk_M_Zloznosc_zjawiska_mowy_nienawisci_w_pozaprawnym_aspekcie_definicyjnym.pdf.
- Ruch Palikota przeciwko mowie nienawiści. "Przeprosiny za Jedwabne to za mało"*, <https://www.wprost.pl/kraj/260403/ruch-palikota-przeciwko-mowie-nienawisci-przeprosiny-za-jedwabn.html>.
- Sobański P., *Zagadnienie możliwości i celowości zdefiniowania tzw. mowy nienawiści w prawie polskim*, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/17331/adwokatPiotrSobaski-Zagadnieniemoliwociicelowocizdefiniowaniatzw.mowynienawici.pdf>
- Stanton G.H., *Ten Stages of Genocide*, Genocide Watch 2013, http://www.genocidewatch.org/images/Ten_Stages_of_Genocide_by_Gregory_Stanton.pdf.
- Starzewski Ł., *Policja: "krzyż celtycki" to prawny symbol NOP. Dochodzenie ws. marszu pamięci „żołnierzy wyklętych" w Hajnówce umorzone*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/policja-krzyz-celtycki-prawny-symbol-nop-dochodzenie-ws-marszu-pamieci-zolnierzy-wykletych-umorzone>.
- Stróżyk J., Wybranowski W., *Kogo popierają kibole*, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art14505251-kogo-popieraja-kibole>.

Sztuczna inteligencja walczy z mową nienawiści, <https://www.uw.edu.pl/sztuczna-inteligencja-walczy-z-mowa-nienawisci/>.

Troszyński M., *Mowa nienawiści w Internecie, czy algorytmy mogą kształtować przestrzeń publiczną?* <https://publikacje.pan.pl/Content/120176/PDF/2020-01-POLS-07-Troszynski.pdf?handler=pdf>.

Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu, Posiedzenie nr 15 w dniu 24-05-2012, wypowiedź posła Dariusza Cezara Dziadzio, <https://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=15&dzien=2&wyp=122&view=3>.

YouTube wprowadza nowe narzędzia do walki z mową nienawiści, <https://www.otwarta.org/youtube-wprowadza-nowe-narzedzia-do-walki-z-mowa-nienawisci/>.

YouTube: narzędzia do walki z mową nienawiści, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/youtube-narzedzia-do-walki-z-mowa-nienawisci>.

Zdjęcia europosłów na szubienicach. Śledztwo umorzone, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-11-26/umorzone-sledztwo-w-sprawie-wieszania-zdjec-europoslow-na-szubienicach/>.